

D. 27449

INSTYTUT SPRAW
SPOŁECZNYCH

HALINA KRAHELSKA
STEFAN PRUSS

ŻYCIE BEZROBOTNYCH
BADANIA ANKIETOWE

briefe

O d b i t o
w d r u k a r n i
L u c j a n a
Bogusławskiego i Słki
w W a r s z a w i e
I 9 3 8

Abi 20: 02871

21.8.62

12

INSTYTUT SPRAW
SPOŁECZNYCH

SPRAWY RYNKU PRACY
I BEZROBOCIA — Nr. 2.

HALINA KRAHELSKA

STEFAN PRUSS

ŻYCIE BEZROBOTNYCH

BADANIA ANKIETOWE



WARSZAWA 1933

Pracob, Pol, Stok
Roch, Soc, Pol, St

D70/80



M7269

V
COPYRIGHT 1933
BY INSTYTUT SPRAW SPOŁECZNYCH,
WARSZAWA



D. 327/61
13 X

T r e ś ć.

WSTĘP. — Źródła i uwagi metodologiczne	1
ROZDZIAŁ I. — Teren i zasięg badań	11
ROZDZIAŁ II. — Warunki mieszkaniowe	24
ROZDZIAŁ III. — Budżet rodzin bezrobotnych	36
ROZDZIAŁ IV. — Wyniszczenie rodzin bezrobotnych	55
ROZDZIAŁ V. — Przeobrażenia w psychice bezrobotnych oraz zmiany w strukturze rodziny pod wpływem bezrobocia	81
ZAŁĄCZNIKI	94
SUMMARY	104

Spis tablic.

1. Rodziny bezrobotne, objęte kwestjonariuszem korespondentów społecznych, według ośrodków przemysłowych i zawodu żywicieli rodzin.	11
2. Czas utraty pracy bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, według zawodu i ośrodków przemysłowych	14
3. Skład osobowy rodzin, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, według płci i wieku	17
4. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według zawodu głowy rodziny i czasu trwania bezrobocia.	18
5. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według zawodu i umiejętności czytania głowy rodziny.	19
6. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według liczebności, płci i wieku osób.	20
7. Warunki mieszkaniowe bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	25
8. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według stosunku najmu.	26
9. Warunki mieszkaniowe rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	27
10. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według powierzchni ogólnej w m ²	28
11. Sublokatorzy w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	29
12. Młodociani robotnicy, objęci ankietą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w warszawskich szkołach kształcących.	30

13. Warunki sypania w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	31
14. Warunki sypania w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, w związku z wyprzedazą mebli.	32
15. Warunki sypania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	33
16. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, w których pewna liczba osób śpi w warunkach nienormalnych.	33
17. Warunki sypania rodzin, zakażonych gruźlicą, w mieszkaniach jednoizbowych — według badań Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi.	34
18. Zaopatrzenie w zlew, wodociąg i ustęp mieszkań bezrobotnych — według ankiety o budżetach domowych.	35
19. Przeciętne miesięczne liczby rodzin bezrobotnych, osób i jednostek konsumcyjnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	37
20. Rodziny bezrobotnych, objęte ankietą o budżetach domowych, według zawodu i ostatniego dziennego zarobku głowy rodziny.	38
21. Miesięczne przychody rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	40
22. Miesięczne spożycie w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	43
23. Wartość odżywcza i cieplna dziennych norm spożycia w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, w porównaniu do wartości norm spożycia w rodzinach zatrudnionych, badanych przez Gł. Urz. Stat.	44
24. Wartość odżywcza i cieplna norm spożycia w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	45
25. Miesięczne rozchody rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	46
26. Odżywianie się uczniów szkół powszechnych, dzieci rodziców bezrobotnych, według ankiety szkolnej.	49
27. Rola różnych czynników w odżywianiu dzieci bezrobotnych, według ankiety szkolnej.	51
28. Odżywianie się uczniów szkół powszechnych w Łodzi, dzieci rodziców bezrobotnych, w porównaniu z odżywianiem się dzieci rodziców częściowo zatrudnionych, według ankiety szkolnej.	53

29. Oszczędności rodzin włóknarzy łódzkich i ozorkowskich, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, z czasu normalnego zatrudnienia żywicieli rodzin (w gotówce).	57
30. Okres czasu, w jakim zostały zużyte oszczędności rodzin włóknarzy, po utracie przez nich pracy.	57
31. Wypzedaż mebli, sprzętów, odzieży, jako środek utrzymania rodzin bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	59
32. Zadłużenie (poza komornem) rodzin bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	59
33. Inwentarz mebli i sprzętów w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	60
34. Zadłużenie za komorne w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	61
35. Wysokość miesięcznego komornego oraz liczba miesięcy zaległego komornego w mieszkaniach, zamieszkałych przez bezrobotnych, według ankiety o budżetach domowych.	62
36. Rozmiary zaległości w opłatach za mieszkanie według „Pamiętników Bezrobotnych”.	64
37. Wielkość zadłużenia bezrobotnych w sklepach według „Pamiętników Bezrobotnych”.	64
38. Stan posiadania bielizny w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.	65
39. Inwentarz odzieży, bielizny i pościeli w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.	66
40. Miesięczne spożycie węgla w rodzinach bezrobotnych włóknarzy łódzkich w czasie zatrudnienia i bezrobocia.	67
41. Tygodniowe spożycie nafty w rodzinach bezrobotnych włóknarzy łódzkich w czasie zatrudnienia i bezrobocia.	67
42. Stan opalania mieszkań górników, według kwestjonariuszy korespondentów społecznych.	69
43. Palenie tytoniu wśród górników, według kwestjonariuszy korespondentów społecznych.	70
44. Sprzedaż spirytusu na terenie woj. Łódzkiego według danych Państwowego Monopoli Spirytusowego.	71
45. Chorobowość dzieci rodzin bezrobotnych według danych VIII Ośrodka Zdrowia w Warszawie.	74
46. Rozrodność kobiet w 100 rodzinach bezrobotnych, rejestrowanych w VIII Ośrodku Zdrowia w Warszawie.	76

47. Nauka szkolna dzieci rodzin bezrobotnych, według kwestionariuszy korespondentów społecznych	79
48. Zamachy samobójcze w Warszawie w roku 1928 i 1931	82
49. Liczba przestępstw przeciw własności oraz liczba podrzutków w Warszawie — według danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. st. Warszawy	83
50. Liczba podrzuconych dzieci, kradzieży zwykłych i kolejowych	84
51. Wpływ bezrobocia na strukturę prostytucji w Łodzi według danych Oddziału Sanitarno-Obyczajowego starostwa Grodzkiego	86
52. Przesuwanie się roli żywiciela rodziny z mężczyzn na kobiety w okresie bezrobocia wśród włóknarzy według kwestionariusza korespondentów społecznych	89
53. Zawód przed utratą stałego zajęcia zarobkowego i zajęcie obecnie wykonywane przez bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych	90

Literatura.

- Balsigerowa, M. — Społeczne skutki bezrobocia wśród fizycznych pracowników przemysłowych m. Warszawy. Wyd. Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Warszawa. 1932.
- Budownictwo mieszkaniowe. — Sprawozdanie Komisji Ankietowej. T. I. Warszawa. 1929.
- Główny Urząd Statystyczny. — Mały Rocznik Statystyczny. 1932.
- Statystyka Polski. Tomy XIV, XVI, XVII, XXXII, XL.
- Kowalczewski, J. — Inspekcja mieszkaniowa. Wyd. Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W-wa. 1920.
- Krahelska, H. — Praca kobiet w przemyśle współczesnym. Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego. W-wa. 1932.
- Lescure, J. — Des crises générales et périodiques de superproduction. Paris. 1923.
- Margolis, A., Dr. — Gruzlica w Łodzi. Łódź. 1932.
- Miedzińska, J. — Kwestja mieszkań robotniczych. W zbiorowym wydaniu „Drogi”. Warszawa. 1930.
- Nauka zawodu w przemyśle i rzemiośle. W-wa. 1931.
- Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej. — Sprawozdanie z działalności. Warszawa. 1932.
- Pamiętniki Bezrobotnych. — Instytut Gospodarstwa Społecznego. Warszawa. 1932.
- Przedborska, M. — Samowola majstrów wobec robotnic. Kurjer Poranny. Łódź. 1932.
- Rychliński, S. — Badania środowiska społecznego. W-wa. 1932.
- Strasser, I. — Frauenarbeit und Rationalisierung. Moskwa. 1927.
- Toeplitz, T. — Kłeska mieszkaniowa i próby jej usunięcia. Warszawa. 1929.
- Tugan-Baranowski, M. — Promyszlennyye krizisy. Petersburg. 1900.
- Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. — Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa. 1929.
- Waśniewski, B. (K. Krzeczowski). — Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego. Warszawa. 1911.

WSTĘP.

Źródła i uwagi metodologiczne.

Przy badaniu złożonych zjawisk społecznych na pierwszy plan wysuwa się konieczność uzyskania bezpośredniego dostępu do środowiska, które zamierza się badać. Ogromne usługi mogą tu oddać ludzie, bezpośrednio tkwiący w badanym środowisku, w niem wyrosli i z niem najcisłej związani. Niezależnie od tego, jak ich nazwiemy — informatami, obserwatorami czy też korespondentami społecznymi — chodzi tu o osoby, które się powoła do obserwowania i badania danego środowiska, względnie — pewnych zagadnień w danym środowisku.

Praca niniejsza została przedewszystkiem oparta na bezpośrednich badaniach, przeprowadzanych wewnątrz rodzin bezrobotnych. Powołaliśmy do roli korespondentów społecznych samych bezrobotnych, wybranych z liczby uczestników konkursu Instytutu Gospodarstwa Społecznego na pamiętnik bezrobotnego: bezpośrednio i bogactwo wyłonionych przez nich danych o rodzinach bezrobotnych świadczą najlepiej o celowości obranej metody.

Ze względu na ubóstwo piśmiennictwa polskiego, poświęconego zagadnieniom metodyki badań społecznych¹⁾, przedstawimy szczegółowo zastosowane przez nas metody.

Ponieważ badania nasze były ograniczone do bezrobotnych robotników przemysłowych, zawiązana sieć kore-

¹⁾ Zagadnienie to porusza S. Rychliński w pracy „Badania środowiska społecznego”, Warszawa, 1932.

spondentów społecznych składała się, poza robotnikami bezrobotnymi, z osób, stojących blisko środowisk robotników bezrobotnych z racji swego zawodu i rodzaju pracy. Do sieci korespondentów, rozszerzonej do liczby 40 osób, weszli: nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, pielęgniarki ze żłobków i stacyj opieki nad matką i dzieckiem, lekarze z ośrodków zdrowia, lekarze kas chorych, inspektorki pracy, sekretarze robotniczych związków zawodowych oraz młodzież z wyższych uczelni. W liczbie 40 osób było 6 osób płatnych (w tem 4 bezrobotnych). Reszta pracowała całkiem bezinteresownie, przysyłając różne dane, obserwacje i informacje z prowincji, lub zbierając i opracowując materiał. Oczywiście „urzędowy”, że się tak wyrazimy, przydział osoby, nie był sam przez się wystarczający: wyboru osób dokonywano na podstawie dokładnej znajomości ich nastawienia społecznego, stopnia zżycia się ze środowiskiem i własnymi czynnościami urzędowymi lub społecznymi oraz według ich umiejętności obserwowania.

Jak z powyższych uwag wynika, stosunek naszych korespondentów do badanego środowiska był wybitnie aktywny, co uważamy za dodatnią stronę przeprowadzanych dochodzeń. Nie możemy zgodzić się z p. S. Rychlińskim, który uważa, że należy „dbać o to, by wżycie się w środowisko było możliwie bierne”¹⁾. Zdaniem naszym, kompleksy złożonych zjawisk społecznych muszą być badane przez ludzi aktywnych, umiejących patrzeć i wnioskować. Nieraz najstraszliwsze klęski i bolączki społeczne, wynikające ze struktury ustroju kapitalistycznego, wychodzą na światło dzienne, poruszone właśnie przez badaczy „nie biernych”. Tego rodzaju praca społeczna wymaga dużego oddania. Spotkać je naogół można tylko u ludzi, na-

¹⁾ S. Rychliński, l. c., str. 52.

stawionych w sposób czynny, a przez to i głębszy, do badanych zjawisk.

Sieć korespondentów społecznych funkcjonowała krótko, zaledwie 3 miesiące. Metodą, najczęściej stosowaną w naszych badaniach, była ankieta. Korzystaliśmy jednak wielokrotnie ze swobodnie opracowanych opisów życia bezrobotnych, które nadsyłał korespondenci. Opisy te były niekiedy bardzo treściwe i przybierały właściwie charakter wywiadów.

Badania szczegółowe wewnątrz rodzin bezrobotnych zostały dokonane w kilku większych ośrodkach przemysłowych Polski. Badania te przeprowadzali czterej korespondenci społeczni — bezrobotni robotnicy przemysłowi. Początkowo korespondentom zostały tylko udzielone wskazówki, wysunięte kwestje, którymi winni byli się zainteresować przy badaniu rodzin; pierwszej serii opisów rodzin (około 100) dokonali oni całkiem swobodnie, w drodze wywiadów. Taka metoda była konieczna, ażeby wypróbować nie tylko zdolność, spostrzegawczość, stopień inteligencji korespondenta, ale również (i to było najważniejsze) — reakcję środowiska bezrobotnych na tego rodzaju badania. Należało zbadać, czy w ogóle bezrobotni zechcą dać o sobie potrzebne informacje i w jakim stopniu zechcą zdradzić istotny swój stan bytowania. Gdy już pierwsza seria opisów, robionych swobodnie przez każdego z korespondentów, została dokonana i dała obfity materiał, zastosowano jednolite kwestionariusze, do których korespondenci dodawali swobodnie swoje osobiste uwagi o rodzinach.

Kwestionariusz zatytułowany „opis sytuacji życiowej rodziny bezrobotnej” (załącznik 1) składa się z 22 pytań i przeznaczony był do wypełniania przez korespondenta społecznego, który w tym celu odwiedzał szereg rodzin.

Dzięki temu, że badania wewnątrz rodzin bezrobotnych przeprowadziliśmy zapomocą samych robotników, bezrobotni ustosunkowali się do badań całkowicie zadowalająco. W znikomej tylko liczbie wypadków (mniej niż 1%) odmówiono odpowiedzi, lub też udzielono ich ogólnikowo, jakkolwiek kwestionariusz zawierał sporo pytań natury drażliwej. Wbrew temu, co obserwuje w Warszawie Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej¹⁾, podawano naogół bardzo dużo danych o zarobkach i sposobach dorywczego zarobkowania w okresie bezrobocia. Pozwoliło to nam na pewne zorientowanie się w charakterze zjawiska, określonego jako t. zw. „cursus laborum” (Roz. V). Podano również informacje o sublokatorach i o wysokości płaconych przez nich czynszów, t. zw. „opłat za ką”. Dwaj korespondenci, górnik śląski i włóknierz z województwa łódzkiego, potrafili nawet zdobyć od rodzin zwierzenia z najstraszliwszych przeżyć i przejść, do jakich należy zejście kobiety w rodzinie robotniczej na drogę zarobkowania prostytutką. Oczywiście, otwartemu wypowiedaniu się badanych sprzyjała nietylko sama osoba korespondenta, bliska środowisku, ale i ta okoliczność, że ankieta miała wyłącznie charakter naukowo-badawczy, co na wstępie wyjaśniał korespondent. Na tej podstawie należy sądzić, że zrozumienie celów ankiety okazało się najzupełniej dostępne środowisku bezrobotnych.

Opis sytuacji życiowej rodziny bezrobotnej, dokonany na podstawie kwestionariusza, odzwierciadlał skład osobowy całej rodziny, zawód subiektywny głowy rodziny i jej członków, czas utraty pracy przez wszystkie osoby zawodowo czynne w rodzinie, zawód obiektywny, stan zarobków w okresie, bezpośrednio poprzedzającym utratę pracy, obecne środki do życia, warunki mieszkaniowe,

¹⁾ Sprawozdanie z działalności, Warszawa, 1932 r., str. 30.

wyprzedaż ruchomości, stan odżywiania, stan nauki szkolnej dzieci, udział w życiu zawodowym. Układ kwestionariusza i pytań okazał się naogół dogodny, gdyż nie spowodował niejasnych odpowiedzi. Niestety, przez niedopatrzenie opuszczona została bardzo ważna kwestja obdłuzenia rodziny w sklepach spożywczych, tem niemniej korespondenci i w tym zakresie zebrali sporo informacji, jak widać z tablicy 32. Pozatem źle zostało sformułowane pytanie pod Nr. 15 o kolejności wyzbywania się przyzwyczajęń; odpowiedzi na to bardzo interesujące pytanie nie udało się wobec tego wyzyskać.

W niektórych ośrodkach kwestionariusz (zał. 1) został wypełniony bez pośrednictwa korespondentów, przy pomocy robotniczych związków zawodowych. Tak więc łódzki oddział Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów dostarczył opisów sytuacji życiowej bezrobotnych drukarzy łódzkich, Rada Klasowych Związków Zawodowych na Pomorzu współdziałała w zebraniu opisów rodzin bezrobotnych, zredukowanych przeważnie z fabryk chemicznych tej dzielnicy (w tym ostatnim wypadku kwestionariusz miał cokolwiek inny układ). Kwestionariusze, zbierane za pośrednictwem robotniczych związków zawodowych, należą do najstaranniej wypełnionych.

Rodziny nie były specjalnie dobierane. Korespondent łódzki, który obszedł osobiście około 500 rodzin bezrobotnych włókniarzy w Łodzi, rozpoczął od osób zredukowanych w fabryce, w której pracował sam i członkowie jego rodziny. Później mając już upoważnienia do przeprowadzania badań na piśmie, udał się do kuchen, żywiących bezrobotnych, i stamtąd otrzymywał dowolne ilości adresów rodzin. Korespondent inny, zamieszkały we wsi pod Ozorkowem, obszedł wszystkich bezrobotnych (zredukowanych z fabryk) we wsiach okolicznych a następnie robił również wywiady w Ozorkowie. Jeden z korespondentów war-

szawskich uzyskiwał adresy bezrobotnych z związkach zawodowych. Dalszych adresów dostarczyły mu zbada-
ne rodziny. Bezrobotny górnik, od lat zamieszkały w Rudzie
Śląskiej, znał tak dokładnie miejsca zamieszkania zredu-
owanych górników, że nie korzystał z pomocy żadnej insty-
tucji. Badania naszych korespondentów potrafiły wydobyć
całą gamę odmian w bytowaniu ofiar bezrobocia, całą ska-
łę różnic w stopniu ich wyniszczenia oraz odporności. Do-
wodzi to, że korespondenci-bezrobotni potrafili istotnie
dotrzeć wgłąb życia badanych rodzin. Ponieważ rodziny
badane pochodziły z różnych ośrodków, z różnych gałęzi
produkcji oraz różny był okres utraty pracy, pozwala nam
to na rzut oka wgłąb różnego rodzaju przeobrażeń, doko-
nywujących się wewnątrz rodzin robotniczych pod wpły-
wem trwałego bezrobocia.

Należy podkreślić, że zgromadzone w badaniach rodzin
bezrobotnych materiały nie zostały wyzyskane całkowicie
w niniejszym przyczynku. Przedewszystkiem kwestjona-
rjusz był ułożony w ten sposób, że niektóre pytania wycho-
dziły poza ramy, wyznaczone tematem niniejszej pracy
(np. pytania o ostatnim zarobku przed redukcją, przy-
należności do organizacji zawodowej). Pytania te zostały
wprowadzone do kwestjonariusza z tego powodu, że trud-
no było nie wykorzystać rzadkiej okazji przeprowadzenia
bezpośrednich badań w tak szerokiej skali. Niektóre infor-
macje były udzielane przez rodziny z zastrzeżeniem pouf-
ności i z prośbą niepodawania do druku: pogłębiły one je-
dyńie ogólną syntezę. Pozatem część materiałów nie zo-
stała opracowana szczegółowo ze względu na znaczne
opóźnienia w nadsyłaniu ich (dotyczy to danych o rodzi-
nach pomorskich). Musimy natomiast stwierdzić, że wyzy-
skanie wszystkich zebranych materiałów nie wpłynęłoby
w żadnej mierze na zmianę ogólnego obrazu klęski spo-
łecznej bezrobocia, przedstawionego w niniejszej książce.

Oprócz omówionej ankiety przeprowadzono drugą, poświęconą zagadnieniu odżywiania się dzieci bezrobotnych, uczęszczających do szkoły powszechnej. Krótki kwestionariusz (załącznik 2), złożony tylko z pięciu pytań, pomyślany jest jako bezpośrednie zwrócenie się do samego dziecka. Zgodnie z naszymi zamierzeniami, w większości wypadków same dzieci odpowiedziały na te pytania. Szkoły powszechne, za pośrednictwem władz szkolnych, dostawały ilość kwestionariuszy, odpowiadającą ilości podanych w tej szkole dzieci rodziców bezrobotnych. Kierownicy szkół, wychowawcy-nauczyciele wyjaśniali dzieciom cel ankiety i czuwali nad poważnem ustosunkowaniem się do niej. Ankietę wypełniały dzieci w czasie pauzy lub na lekcji języka polskiego, jako ćwiczenie w starszych oddziałach (od 3 poczynając). Wypełnienie kwestionariusza zabierało, zależnie od stopnia rozwoju i umiejętności skupienia, 5—15 minut. Rozmiary, w jakich udało się w ciągu paru miesięcy przeprowadzić ankietę, są najlepszym dowodem, że metoda pytania samych dzieci okazała się zupełnie właściwa¹⁾.

Własnoręczne odpowiedzi dzieci przedstawiają, zdaniem naszym, bardzo dużą wartość. Sformułowane są one konkretnie, naogół ściśle, często nawet zbyt szczegółowo. Pozwoliło nam to na wyprowadzenie zupełnie dokładnych rzeczowych danych o stanie odżywiania się dzieci bezrobotnych. Należy dodać, że zauważyliśmy tutaj pewną specyficzną cechę psychiki dziecięcej (może specjalnie dziecka proletariatu), a mianowicie niechęć wyjaszczania niedzi swych rodziców. Charakterystyczna jest odpowiedź

¹⁾ Według informacji, pochodzących od nauczycieli, podobne ankiety wśród dzieci szkół powszechnych bywały już przeprowadzane w ostatnich latach. Może ta książka — ogłoszenie dorobku naszej ankiety — zachęci innych autorów ankiet i opracowań lub organizacje zawodowe nauczycielskie do ogłoszenia drukiem wyników swych badań.

na pytanie: czy dostaję w domu przed pójściem do szkoły śniadanie: „nie dostaję, bo nie chce mi się rano jeść”, albo „nie jadamy, bo jestem bardzo chora”; spotyka się również często u dzieci, żyjących w skrajnej nędzy, chęć przedstawienia warunków życia domowego znacznie lepiej, niż jest w rzeczywistości. Np. dziecko, wychodzące do szkoły bez śniadania, idące spać bez kolacji, nigdy niewidzące mięsa, pisze o treści „obiadu”, przyrządzanego przez matkę: „najrozmaitsze potrawy zupne”. Materiał drugiej ankiety (załącznik 2) został w niniejszej pracy wyzyskany w całości.

Trzecie podstawowe źródło, pozwalające wnikać w warunki bytowania rodzin bezrobotnych, stanowi badanie budżetów domowych tych rodzin, przeprowadzone przez Sekcję Budżetów Domowych Instytutu Gospodarstwa Społecznego na podstawie umowy z Instytutem Spraw Społecznych (załącz. 3).

Badaniem budżetów domowych objęto przeszło 120 rodzin bezrobotnych, zamieszkających w olbrzymiej większości w robotniczych dzielnicach Warszawy: na Woli, Powiśle, Starym Mieście, Czerniakowie i Pradze. Głównym źródłem, skąd czerpano adresy tych rodzin, były prace, nadesłane do Instytutu Gospodarstwa Społecznego w związku z konkursem na „Pamiętnik bezrobotnego”. Ponieważ w pracach były podane adresy i nazwiska autorów, skorzystano z tego i w ten sposób około 85% rodzin bezrobotnych (na 120 badanych) weszło do badań budżetowych. Pozatem pewną liczbę dostarczył Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej, oraz związki zawodowe metalowców, tytoniowców i innych. Przy wyborze rodzin kierował się Instytut Gospodarstwa Społecznego opinią dwóch instruktorów, którzy odwiedzali osobście rodziny bezrobotnych, stwierdzali na miejscu fakt bezrobocia, uzyskiwali zgodę zainteresowanych na pro-

wadzenie zapisów budżetowych i udzielali odpowiednich instrukcji. Instruktorzy podkreślają przychylne naogół ustosunkowanie się rodzin bezrobotnych do zamierzonych i przeprowadzonych badań i tylko w nielicznych wypadkach stwierdzali, że główną pobudką codziennych zapisów w książeczkach budżetowych — nawiasem mówiąc bardzo uciążliwych — była chęć zarobienia pięciu złotych miesięcznie, które wypłacano rodzinom za prowadzenie książki budżetowej. Oczywiście, że w ciągu 4 miesięcy badań (luty — maj) pewna część rodzin odpadła (około 30%). Kilka przyczyn złożyło się na odpadanie: fakt znalezienia pracy przez żywiciela rodziny (wypadek nader rzadki); zaprzestanie prowadzenia zapisów z własnej inicjatywy, przeważnie z obawy utraty otrzymywanych w naturze zasiłków od Obywatelskiego Komitetu (nie skutkowały tutaj żadne perswazje instruktora, iż z tytułu prowadzenia książeczki budżetowej i otrzymywania 5 zł. wynagrodzenia nie grozi rodzinie bezrobotnej cofnięcie zasiłków); największy jednak odsetek (około 70%) odpadnięć następował na skutek dyskwalifikacji książeczki budżetowej przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. — Stwierdzono bowiem wypadki, że zapisy zamiast codziennie były prowadzone raz na tydzień lub miesiąc, pozatem poszczególne pozycje nie bilansowały się; były również wypadki świadomego wprowadzania w błąd instruktora, gdy kilku członków jednej rodziny podawało się za kilka rodzin. Brano do obliczeń tylko gospodarstwa samodzielne, odpadły więc rodziny sublokatorskie, mieszkające bądź kątem, bądź podnajmujące nawet całe izby. Pozatem stwierdzono fakty niedostatecznych zapisów.

Do ostatecznych zestawień o budżetach rodzin bezrobotnych zostało zakwalifikowanych 80 rodzin; ponadto 101 rodzin wypełniło jednorazową ankietę o warunkach mieszkaniowych (załącznik 4).

Poza wymienionemi badaniami ankietowemi w opracowaniu niniejszego przyczynku korzystaliśmy wielokrotnie z materiałów źródłowych, będących w posiadaniu różnych instytucyj, a zebranych zwykle w innych celach. Tak było np. z zagadnieniem samobójstw bezrobotnych (dane Wydziału Statystycznego Magistratu m. st. Warszawy) oraz z zagadnieniem wzrostu prostytucji jako następstwa bezrobocia (dane Urzędu Sanitarno - Obyczajowego przy Starostwie Grodzkiem w Łodzi).

Ponadto niektóre zagadnienia zostały dodatkowo zobrażowane dzięki badaniom, dotychczas nieopublikowanym, przeprowadzonym dla Instytutu Spraw Społecznych przez pp. E. Arnekkera, T. Czajkowskiego i J. Derengowskiego. Wreszcie wykorzystaliśmy wszelkie polskie publikacje, poświęcone badaniom skutków bezrobocia.

Ostateczne wykończenie niniejszego przyczynku jest wynikiem zbiorowej pracy badawczej grona osób, które, jak już zaznaczono, pracowały w większości wypadków całkiem bezinteresownie, wykonywując tylko obowiązek służby społecznej.

Nie kierujemy tedy do tych wszystkich osób — bezimiennych współautorów badań, a zwłaszcza do korespondentów społecznych z pośród bezrobotnych, żadnych wyrazów wdzięczności za udział w pracy, gdyż dla nich — jak i dla nas — fakt ogłoszenia rezultatów drukiem będzie jedynym odpowiednim zadośćuczynieniem.

W tem miejscu musimy podziękować za pomoc w przeprowadzeniu ankiety władzom państwowym, instytucjom i osobom, które się przyczyniły do powodzenia naszych badań.

ROZDZIAŁ I.

Teren i zasięg badań.

Badania sytuacji życiowej rodzin bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych, przeprowadzono w ośrodkach następujących: Warszawa, Łódź, Ozorków i okolice, Toruń, Grudziądz, Chodzież, Siedlce, Ruda Śląska i okolice. Zaprojektowano pozatem badania we wszystkich większych ośrodkach przemysłowych Polski; niestety, bardzo krótki termin, w jakim należało je przeprowadzić, nie pozwolił na zbadanie wszystkich ośrodków wybranych. Niemniej jednak opisy zebrane i opracowane pozwalają wytworzyć pogląd na sytuację życiową rodzin bezrobotnych w wymienionych ośrodkach.

Tabl. 1. Rodziny bezrobotne, objęte kwestionariuszem korespondentów społecznych, według ośrodków przemysłowych i zawodu żywicieli rodzin.

Ośrodki zbadane	Zawód głowy rodziny
Ogółem rodzin zbadanych 1 385	Ogółem rodzin zbadanych 1 385
w tem:	w tem:
w Łodzi 416	włókniarze 537
„ Warszawie 377	górnicy 143
„ Siedlcach 221	szewcy 127
„ Ozorkowie 159	budowlani (stolarze, murarze i t. p.) 92
„ Rudzie Śląskiej 143	metalowcy 89
na Pomorzu (Toruń-Grudziądz-Chodzież) 69	drukarze 42
	robotnicy niewykwalifikowani 355

W tablicy 1 został uwidoczniony podział rodzin bezrobotnych według miejsca zamieszkania i zawodu głowy rodziny.

Najliczniej reprezentowane są dwa wielkie ośrodki przemysłowe: Warszawa i Łódź. Po włączeniu do Łodzi rodzin, zamieszkałych w Ozorkowie i jego okolicach, okręg ten reprezentowany jest przez przeszło pół tysiąca rodzin zbadanych, wobec tego możemy przyjąć, że sytuacja życiowa bezrobotnego proletariatu łódzkiego znalazła zupełnie dokładne odzwierciedlenie w zebranych materiale. Ponadto w Warszawie zostało zbadanych jeszcze 101 rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych (o czym niżej). Śląsk reprezentowany jest przez 143 rodziny górników, zamieszkałych w Rudzie Śląskiej; jest to więc również liczba poważna. Mniejszy odsetek rodzin udało się ująć na Pomorzu (69). Może zbyt nieproporcjonalnie wysuwa się liczba 221 rodzin, zamieszkałych w Siedlcach. Rodziny te, złożone w przeszło 50% z szewców, weszły do naszych zestawień raczej przypadkowo, gdyż jeden z korespondentów bezrobotnych, z zawodu szewc, w pierwszych 2-ch tygodniach próbnych badań, ćwicząc się w wykonywaniu opisów rodzin i posiadając stosunki przedewszystkiem wśród szewców — opisał 127 rodzin. Ponieważ jednak zebrał dużo danych, uwzględniliśmy w opracowaniu i tę grupę, niemniej zresztą od innych interesującą pod kątem widzenia społecznych skutków bezrobocia.

Być może, iż wadą naszej ankiety jest przypadkowy stosunek liczebności grup zawodowych żywicieli rodzin, nie odpowiadający stosunkom liczebności grup zawodowych według statystyki, opartej na spisie ludności. Reprezentatywny dobór stosunku liczebnego pomiędzy grupami zawodowymi bezrobotnych jest bardzo utrudniony, zarówno z powodu niedokładnej rejestracji bezrobot-

nych jak i z powodu przesuwania się funkcji żywiciela rodziny z mężczyzny — na kobietę. Trudności powoduje również zjawisko zwane „cursus laborum”, które sprawia, że w ciągu kilku lat pod wpływem bezrobocia człowiek może kilkakrotnie zmieniać zawód, w którym był zarejestrowany, przenosząc się do całkiem innej grupy zawodowej lub do grupy robotników, zwanych niewykwalifikowanymi. Przydział pierwotny do pewnej określonej grupy zawodowej okazuje się wtedy fikcją. Dlatego też w badaniach trzeba pogodzić się z przypadkowością w rozmiarach tej czy innej grupy zawodowej. W każdym razie jednak jeden z największych w Polsce przemysłów, włókienniczy, jest poważnie reprezentowany (537); również liczną jest najpospolitsza wśród bezrobotnych grupa robotników niewykwalifikowanych (355). Wszyscy podani według zawodów żywicieli rodzin są robotnikami, zredukowanymi z zakładów wielkiego i średniego przemysłu. Wyjątek stanowią szewcy, których część tylko pracowała w wielkich zmechanizowanych zakładach, większość bowiem pochodzi z warsztatów małych i, częściowo, chałupniczych. Ścisłej granicy między mniejszym zakładem przemysłowym a większym warsztatem rzemieślniczym niema; robotnicy niejednokrotnie wędrują z większych zakładów do mniejszych; wśród robotników, ujętych w naszych badaniach, zredukowanych w wielkich fabrykach, jest sporo ludzi, którzy w różnych okresach życia byli zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych.

Nie rozporządzamy prawie wcale danymi oficjalnymi, któreby nam pozwalały sądzić o tem, jak długi bywa okres pozostawania bez pracy, lub jakie w dzisiejszej armji bezrobotnych można wyodrębnić grupy według dat utraty pracy. Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy skreślają, jak wiadomo, ze swej ewidencji bezrobotnych, którzy nie meldują się dłużej niż miesiąc,

to znaczy usuwają ich całkiem ze swego pola widzenia; zresztą w stosunku do nieskreślonych również nie prowadzą statystyki, grupującej ich podług czasu utraty pracy. Na podstawie naszych badań bezpośrednich wewnątrz rodzin bezrobotnych, możemy ustalić pewien pogląd na długość okresu bezrobocia w grupie 1277 bezrobotnych. W związku z tą kwestją podajemy poniższą tablicę.

Tabl. 2. Czas utraty pracy bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych, według zawodu i ośrodków przemysłowych.

Zawód i miejsce zamieszkania	Ogółem osób zba- danych	w tem osoby, które utraciły pracę w roku								Data utraty pracy nie podana
		1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	
Ogółem . .	1 277	6	13	15	33	197	258	550	48	151
w liczbach względnych .	100,0	0,4	1,5	1,2	2,6	15,4	20,2	43,1	3,8	11,8
w tem:										
włókniarze w Łodzi . .	509	—	12	11	25	133	123	134	24	47
włókniarze w Ozorkowie	240	—	—	—	—	39	22	176	3	—
górnicy w Ru- dzie Śl. . .	122	4	5	3	2	5	68	35	—	—
metalowcy w Warszawie	56	—	1	—	3	7	9	27	9	—
drukarze w Ło- dzi	45	—	1	1	1	4	2	30	6	—
stolarze w War- szawie . . .	21	—	—	—	2	2	2	14	1	—
robotnicy w Siedlcach .	284	2	—	—	—	7	32	134	5	104

Z tablicy 2 widać, że największy odsetek robotników (43,1%) utraciło pracę w r. 1931; następny według wielkości odsetek (20,2%) przypada na r. 1930, dalej (15,4%) na r. 1929.

Podobne wyniki otrzymujemy z danych, uzyskanych przez Instytut Gospodarstwa Społecznego z „Pamiętników bezrobotnych”. Wśród grupy 544 osób, które wymieniły rok utraty pracy, 67% utraciło pracę w latach 1930—1931¹⁾. Na podstawie badań Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej²⁾ stwierdzić można taki sam stan rzeczy, gdyż grupa osób, zredukowanych w latach 1930 i 1931, wynosi 63% badanych.

Skład osobowy rodzin bezrobotnych według wieku i płci, z uwzględnieniem zawodu żywicieli rodzin, przedstawiony jest w tablicy 3. Pod obserwację wzięto 938 rodzin³⁾, a więc znacznie mniej niż wynosi podana uprzednio ogólna liczba zbadanych rodzin (1385). Stało się to przede wszystkim dlatego, że część kwestionariuszy nie została dość dokładnie (w punkcie, dotyczącym składu rodziny) wypełniona. Małe dzieci w wieku przedszkolnym niejednokrotnie podano zbiorowo, zaznaczając tylko niższą i wyższą granicę lat. Badane przez nas rodziny obejmują 3563 osoby z przewagą kobiet (1822 kobiety, 1741 mężczyzn). Przewaga liczby kobiet zaznacza się we wszystkich klasach wieku z wyjątkiem klasy od 31 do 40 lat i klasy powyżej 50 lat. Dzieci i młodzież stanowią w tych rodzinach łącznie około 50% ogólnej liczby osób, przytem grupa dzieci do lat 14 przewyższa trzykrotnie grupę

¹⁾ Pamiętniki bezrobotnych. Str. XXVIII. Tabl. 6.

²⁾ M. Balsigerowa. Społeczne skutki bezrobocia wśród fizycznych pracowników przemysłowych m. Warszawy. Warszawa, 1932. Polskie Tow. Pol. Społ.

³⁾ Ponadto 100 rodzin szewców siedleckich. Patrz tabl. 3.

młodzieży w wieku od 15 do 21 lat, która stanowi przeszło 12% ogólnej liczby osób w rodzinach. Interesujące jest porównanie liczby dzieci w rodzinach górników i włóknarzy: niemal czterokrotnie mniejsza grupa rodzin górniczych, posiada dzieci w liczbie, sięgającej 75% ogólnej liczby dzieci wielkiej grupy włóknarzy. Wobec zaś grupy robotników niewykwalifikowanych stosunek ten jest jeszcze bardziej rażący, gdyż przy równej liczebności rodzin w obu grupach, liczba dzieci do lat 14 u górników przewyższa dwukrotnie liczbę dzieci w tamtej grupie. Oczywiście możnaby tu wysunąć różne hipotezy, tłumaczące to zjawisko: większa rozrodczość kobiet, czy też mniejsza śmiertelność dzieci w rodzinach górniczych, (niestety, w kwestjonariuszu nie było pytania o zmarłych członkach rodziny). Wydaje się jednak, na podstawie danych o rodzinach bezrobotnych (zamieszczonych dalej), że niewątpliwym wpływem na liczbę dzieci w rodzinach górniczych ma pozostawianie żon górników w domu. Było to zjawisko masowe w okresie pracy mężów, podczas gdy żony włóknarzy w znacznej liczbie były narówni z mężami czynne zawodowo i wyrwane z wnętrza rodzinnych.

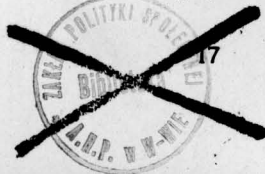
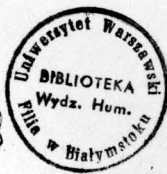
Rzućmy jeszcze okiem na drugą część tablicy 3, t. j. na klasy wieku ponad 40 i 50 lat. Klasy te w tablicy naszej posiadają również pewną wymowę. U włóknarzy stanowią one nieco więcej ponad 4-tą część ogólnej liczby osób w rodzinach (26,3%), u drukarzy około 5-tej części (20%), tak samo w grupach robotników niewykwalifikowanych, natomiast u górników wynoszą zaledwie około 6-ej części (15%).

Wśród 101 rodzin, objętych ankietą o budżetach domowych, widzimy już większą różnorodność grup zawodowych: mamy tutaj reprezentowanych 5 gałęzi przemysłu przetwórczego, ponadto usługi osobiste oraz najwyższy odsetek robotników niewykwalifikowanych.

Tabl. 3. Skład osobowy rodzin bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, według płci i wieku.

Zawód żywcicieli rodzin	Liczba rodzin zbada- nych	Liczby osób w tych rodzinach			G r u p y w i e k u												
		Razem	Męż- czyźni	Kobie- ty	1 — 14 lat			15 — 21 l.		22 — 30 l.		31 — 40 l.		41 — 50 l.		wyżej 50 l.	
					męż.	kob.	męż.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.		
Ogółem . .	938	3 563	1 741	1 822	630	635	210	223	241	282	270	267	192	230	198	185	
w tem																	
włókniarze . .	534	1 708	840	868	281	270	92	87	96	130	147	146	113	133	111	102	
górnicy . . .	143	854	437	417	216	196	63	68	39	48	59	57	30	30	30	20	
metalowcy . .	51	171	87	84	22	21	6	11	24	18	9	13	13	12	13	9	
drukarze . . .	40	148	67	81	9	23	7	10	23	16	15	13	7	7	6	12	
stolarze . . .	26	102	45	57	13	13	4	8	12	15	2	4	7	9	7	8	
robotnicy nie- wykwalifiko- wani	144	580	265	315	89	114	38	39	47	55	38	34	22	39	31	34	

U w a g a. Dla 100 rodzin szwerców studeckich posiadamy dane, odnoszące się do liczby osób w tych rodzinach, z podziałem na trzy grupy wieku: ogólna liczba osób 426, w tem dzieci do lat 14 — 188, mło-
dzieży od 15 do 21 lat — 30 i dorosłych powyżej 21 lat 208 osób.



Tabl. 4. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według zawodu głowy rodziny i czasu trwania bezrobocia.

Wyszczególnienie	Ogółem rodziny zbadane	W tem rodziny, w których czas trwania bezrobocia głowy wynosił miesięcy					
		do 5 miesięcy	6—11	12—23	24—35	36 i więcej	nie podało
Ogółem	101	6	45	20	14	5	11
w tem rodziny, zaliczone według zawodu głowy rodziny do przemysłu:							
budowlanego	26	1	12	6	3	—	4
metalowego	18	—	7	3	4	3	1
odzieżowego	5	—	1	1	1	—	2
poligraficznego	3	1	—	2	—	—	—
spożywczego	3	—	2	—	—	1	—
usług osobistych	8	1	2	1	3	—	1
innych zawodów	3	1	1	—	1	—	—
robotników niewykwalifikowanych .	35	2	20	7	2	1	3

Rozpatrując czas utraty pracy wśród podanych powyżej 101 rodzin (tabl. 4), znajdujemy potwierdzenie uprzednio podanych zestawień, gdyż i tutaj najliczniej jest reprezentowana grupa, która utraciła pracę w r. 1931 (45%), w r. 1930 (20%). A więc około 20% z pośród badanych pozostaje bez pracy już powyżej 2-ch lat. Możemy w stosunku do badanej przez nas masy stwierdzić to samo, co Instytut Gospodarstwa Społecznego w stosunku do osób, objętych konkursem na pamiętnik bezrobotnego: „skoro przeważająca liczba badanych — to osoby, zredukowane w najostrzejszych latach kryzysu, zetknęliśmy się tedy w większości wypadków z właściwym żywiołem bezrobotnych pracowników, nie zaś kalek, starców, łazi-

ków i t. p."¹). Ponadto dla tych 101 rodzin mamy możliwość podać zestawienie zawodu głowy rodziny z umiejętnością czytania. Dość wysoki jest odsetek analfabetów, bo sięgający 15%, w tem 5% robotników przemysłu budowlanego i 6% niewykwalifikowanych. Robotnicy, zaliczeni do pozostałych grup zawodowych, w olbrzymiej większości czytać umieją.

Tabl. 5. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według zawodu i umiejętności czytania głowy rodziny.

Wyszczególnienie	Razem	W t e m rodziny, których głowa		
		umie czytać	nie umie czytać	czyta słabo
Ogółem	101	82	15	4
w tem rodziny, zaliczone według zawodu głowy do przemysłu:				
budowlanego	26	19	5	2
metalowego	18	17	1	—
odzieżowego	5	4	1	—
poligraficznego	3	3	—	—
spożywczego	3	3	—	—
usług osobistych	8	7	1	—
innych zawodów	3	2	1	—
robotników niewykwalifi- kowanych	35	27	6	2

Dokładnie ilustruje to zagadnienie tablica 5. Jednak, ze względu na zbyt małą liczbę badanych rodzin, wyciąganie jakichkolwiek wniosków z umiejętności czytania w zależności od zawodów byłoby, oczywiście, zbyt ryzykowne.

¹) Pamiętniki Bezrobotnych, Str. XXVIII. W-wa. I. G. S. 1932.

Rozpatrując skład rodzin bezrobotnych (tabl. 6), objętych ankietą o budżetach domowych, widzimy, że przeciętnie na rodzinę wypada 4,7 osób.

Tabl. 6. Rodziny bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według liczebności, płci i wieku osób.

Wyszczególnienie	Ogółem rodzin zbadanych	Liczba osób w rodzinach	w t e m						
			osoby płci		osoby liczące lat				
			męskiej	żeńskej	0—2	3—7	8—12	13-17	18 i więcej
Ogółem . .	101	474	239	235	45	88	74	28	239
w t e m rodziny liczące:									
2 osoby	12	24	11	13	1	—	—	—	23
3 „	15	45	21	24	3	6	2	—	34
4 „	23	92	46	46	9	20	11	2	50
5 osób	18	90	45	45	10	17	14	3	46
6 „	16	96	49	47	8	18	19	12	39
7 „	11	77	40	37	8	13	18	9	29
8 „	4	32	18	14	4	9	7	2	10
9 „	2	18	9	9	2	5	3	—	8

Tylko 12 z pośród zbadanych 101 rodzin składa się z dwóch osób. Najwyższy odsetek (23%) to rodziny, w których skład wchodzi 4 osoby. Połowa rodzin zbadanych liczy 5 i więcej osób. Na ogólną liczbę 474 osób, wypada 133 dzieci w wieku przedszkolnym, w wieku zaś szkolnym 74; ogólna liczba dzieci wynosi w przybliżeniu niemal tyleż, co i ogólna liczba dorosłych.

Pogląd na skutki bezrobocia w rodzinach robotniczych zdobyliśmy nie tylko dzięki zbadaniu warunków życia tych rodzin, lecz także dzięki przeprowadzeniu szeroko zakreślonej ankiety wśród uczniów szkół powszechnych, dzieci rodziców bezrobotnych¹⁾. Ankietę tę, obliczoną również

¹⁾ Porównaj nasze uwagi na str. 7.

na większą liczbę ośrodków, wykonały w terminie, umożliwiającym podanie wyników jej w niniejszej książce, tylko: Warszawa, Łódź, Kielce, Białystok, Grodno i Brześć n. B. Ogólna liczba dzieci zapytanych wynosiła 17904; z odpowiedzi okazało się, iż było wśród nich dzieci rodziców bezrobotnych 15295; 2279 odpowiedzi uzyskano od dzieci rodziców częściowo zatrudnionych; 330 odpowiedzi niejasnych. Liczby zbadanych dzieci rodziców bezrobotnych wyglądają według ośrodków następująco.

Razem zbadanych dzieci	15 295
w Łodzi	7 437
w Warszawie	4 704
w Białymstoku	949
w Grodnie	859
w Kielcach	793
w Brześciu n. B.	553

Z 2279 odpowiedzi od dzieci rodziców częściowo zatrudnionych skorzystaliśmy w celu lepszego porównania skutków bezrobocia.

Ponieważ ogólna liczba dzieci ze szkół powszechnych, dożywianych w Warszawie (w ogromnej większości wypadków przez Radę Szkolną m. st. Warszawy), wynosiła w okresie badań około 30 000, były zaś to nie tylko dzieci rodziców bezrobotnych, lecz również i dzieci rodziców bardzo ubogich, oraz dzieci węższe i słabsze; przeto liczba dzieci, objętych ankietą naszą w Warszawie, dosięga 20% ogólnej liczby dzieci bezrobotnych wśród uczniów szkół powszechnych. Można tedy śmiało uznać to za podstawę do wyrobienia sobie poglądu na stan odżywiania dzieci rodziców bezrobotnych w Warszawie.

W Warszawie, obok wybitnej pomocy Rady Szkolnej, przysły z wydatną pomocą przy ankiecie inne in-

stytucje społeczne. Dzięki temu można było objąć, poza uczniami szkół powszechnych, od których mamy 3 731 odpowiedzi, pewną grupę dzieci w wieku przedszkolnym. Pełna liczba dzieci warszawskich, objętych ankietą, stanowiła 5 034. Nie wszystkie jednak odpowiedzi nadawały się do wyzyskania. Wśród 3 731 dzieci jest grupa, licząca 1 173 osób, obejmująca wszystkie dzieci bezrobotnych wśród uczniów sześciu szkół powszechnych w dzielnicach robotniczych miasta. Szkoły te zostały wyodrębnione przez nas w porozumieniu z Radą Szkolną w osobną grupę, gdyż uczniowie tych szkół nie korzystają ze świetlic Rady Opiek Szkolnych. Uniknęło się dzięki temu objęcia ich ankietą powtórnie w świetlicach Rady Szkolnej, w których ankietą ogarnęła 2 558 dzieci bezrobotnych ze szkół powszechnych warszawskich. Ostatecznie ujęta grupa dzieci w wieku szkolnym wynosi w Warszawie niecałe 4 000. Poza temi dziećmi, dzięki pomocy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (Sekcji Dożywiania na m. st. Warszawę), objęto ankietą jeszcze 1 252 dzieci w wieku przedszkolnym, dożywianych w kuchniach i uczęszczających do przedszkoli powyższego Związku. Przeprowadzenie ankiety w kuchni Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dodało jeszcze 51 odpowiedzi od dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

W Kielcach ankietą została przeprowadzona w 6 szkołach wyłącznie wśród uczniów szkół powszechnych, dzieci bezrobotnych, i objęła wszystkie dzieci dożywiane z powodu bezrobocia rodziców.

W Łodzi ankietą objęła 39 szkół. Jest to 28,9% w stosunku do ogólnej liczby szkół powszechnych w Łodzi i 86% w stosunku do 46 szkół, położonych w biedniejszych, robotniczych dzielnicach miasta (wybranych zgodnie ze wskazówkami Inspektoratu Szkolnego w Łodzi, jako szkoły, do których uczęszczają dzieci bezrobotnych

włóknarzy i innych robotników przemysłowych). Ogólna liczba odpowiedzi dzieci łódzkich wyniosła 9716, w tem 2 279 dzieci rodziców częściowo zatrudnionych. Ponieważ Łódź należy do ośrodków, najsilniej dotkniętych bezrobociem, stosunek liczbowy odpowiedzi dziecięcych wypadł proporcjonalnie do stopnia napięcia bezrobocia.

ROZDZIAŁ II.

Warunki mieszkaniowe.

Upośledzenie rodzin bezrobotnych pod względem warunków mieszkaniowych należy rozpatrywać, rzecz oczywista, na tle ogólnego w tej dziedzinie upośledzenia pracujących i nieposiadających warstw ludności. Dość bogata już u nas literatura w kwestji mieszkaniowej pozwala ustalić, że odsetek mieszkań jednoizbowych waha się w miastach polskich od 40 do 60% ogólnej liczby mieszkań. Odsetek ludności, zamieszkującej te mieszkania, dosięga np. w Warszawie $\frac{1}{3}$ ogółu ludności warszawskiej¹⁾, w Łodzi dochodzi nawet do 50%. Z zestawień, opublikowanych przez Instytut Gospodarstwa Społecznego, wynika, że 70,7% mieszkań jednoizbowych w Warszawie zajętych jest przez robotników (w Łodzi 76,8%).

Złe warunki mieszkaniowe szczególnie silnie wpływają na rodzinę bezrobotną, gdyż stłaczają na małej przestrzeni grupę ludzi rozgoryczonych, zgłębionych psychicznie,

¹⁾ Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. Warszawa 1929. Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Sprawozdanie Komisji Ankietowej. T. I. — Budownictwo Mieszkaniowe. Warszawa 1929.

T. Toeplitz — Klęska mieszkaniowa i próby jej usunięcia. Warszawa 1929.

J. Miedzińska — Kwestja mieszkań robotniczych. Zbirowe wydanie „Drogi”. Warszawa 1930.

Statystyka Polski. Tom. XXXII, XIV, XVI, XVII.

pozbawionych wszelkiej radości życia, trapiionych stałą troską i nie będących w stanie wzajemnie nic sobie pomóc. Pozatem można sądzić, że bezrobocie żywicieli rodzin może być poprostu czynnikiem, wywołującym jeszcze większe przeludnienie mieszkań, gdyż w poszukiwaniu jakichkolwiek środków do życia i opłacenia czynszu mieszkaniowego, bezrobotni gospodarze mieszkania starają się o płatnych sublokatorów: podnajemców izby w dwuizbowym mieszkaniu, kąta w jednoizbowym, a wreszcie podnajemców części posłania. Rzeczywiście wśród zbadanych rodzin bezrobotnych uderza wysoki odsetek sublokatorów, którzy, jak to wykazują badania nasze, najczęściej są złymi płatnikami, częściowo jednak i czasowo ochraniają bezrobotnych od eksmisji, opłacając komorne.

Tabl. 7. Warunki mieszkaniowe bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych.

Zawód i miejsce zamieszkania żywicieli rodzin	Liczba rodzin (mieszkań)	Liczba osób w tych rodzinach łącznie z domownikami	Liczba mieszkań		Przeciętne na jedną izbę wypada osób
			1- izbowych	2- izbowych	
Ogółem	436	2 159	394	42	4,5
Włókniarze w Łodzi	240	1 025	235	5	4,2
Górnicy w Rudzie Śl.	122	837	101	21	5,8
Metalowcy w Warsz.	48	194	33	15	3,2
Stolarze w Warszawie	26	103	25	1	3,8

Dzięki badaniom, przeprowadzonym przy pomocy korespondentów społecznych, posiadamy dokładniejsze dane, dotyczące warunków mieszkaniowych, dla grupy 436 rodzin (łącznie 2159 osób), złożonej z 240 rodzin włóknarzy łódzkich, 122 rodzin górników śląskich, 48 rodzin me-

talowców oraz 26 rodzin stolarzy warszawskich. Mieszkania jednoizbowe wyniosły tu 90% (394) ogólnej liczby mieszkań, ujętych w tablicy 7, a przeciętne zaludnienie na jedną izbę wynosi 4,5 osób, przyczem najczęściej zaludnione są mieszkania rodzin górniczych (5,8 osób na izbę).

Pozatem o 101 mieszkaniach warszawskich rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, mamy dokładne dane, dotyczące charakteru najmu (tabl. 8), uwzględniające liczbę izb i osób (tablica 9) oraz powierzchnię mieszkań (tabl. 10).

Tabl. 8. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według stosunku najmu.

Objętych badaniem mieszkań — ogółem . . . 101

w tem mieszkania:

we własnym domu	1
w domu rodziny	1
w budynkach gminnych	4
w kooperatywach	1
wynajęte od właściciela domu	72
sublokatorskie samodzielne	2
„ „ kątem przy swojej rodzinie	8
„ „ kątem przy obcych	12

Dowiadujemy się stąd, że rodziny zbadane są sublokatorami przy obcych — w 12% ogólnej liczby mieszkań; że odsetek mieszkań jednoizbowych wynosi w mieszkaniach zbadanych około 83% (tabl. 9). Około 60% mieszkań jednoizbowych mieści od 4 do 7 osób w izbie; około 14% po 8 — 9 osób na izbę; w 5 zaś mieszkaniach, i to mieszkaniach jednoizbowych, obciążenie izby wynosi 10—15 osób. Ponieważ największy odsetek wypada na obciążenie 4 — 7 osób na izbę, zgadza się więc to z wynikami badań grupy 436 rodzin, według kwestionariuszy korespondentów społecznych. Przyjmując za Wydziałem Statystycznym miasta Warszawy, że mieszkaniem przeludnionem jest takie, w którym wypadają na izbę więcej niż dwie osoby, widzimy, że tylko 6 mieszkań z pośród zbadanych 101 może być uznane za nieprzeludnione.

Tabl. 9. Warunki mieszkaniowe rodzin bezrobotnych,
objętych ankietą o budżetach domowych.

Wyszczególnienie	Ogółem	w t e m m i e s z k a n i a							
		jednoizbowe	dwuizbowe	trzyizbowe	w których przypada m ² m ² na osobę				
					do 2	2—4	4—6	6—8	8 i więcej
Mieszkania objęte badaniem ogółem ^{a)}	101	83	17	1	19	44	23	12	3
w tem:									
zamieszkane przez									
2 osoby	4	2	2	—	—	—	3	1	—
3 „	6	4	2	—	1	2	3	—	—
4—5 osób	31	28	3	—	—	17	7	6	1
6—7 „	37	29	7	1	6	19	9	2	1
8—9 „	17	14	3	—	8	4	1	3	1
10—15 „	5	5	—	—	3	2	—	—	—
15 i więcej	1	1	—	—	1	—	—	—	—
zamieszkane przez:									
1 rodzinę	65	57	8	—	13	27	12	11	2
2 rodziny	29	21	8	—	3	13	11	1	1
3 „	6	4	1	1	3	3	—	—	—
4 i więcej rodzin . .	1	1	—	—	—	1	—	—	—
mieszkania bez sublokatorów zamieszkałych									
kątem	85	72	12	1	17	36	18	12	3
z 1 sublokatozem zamieszkałym kątem ^{b)} . .	2	2	—	—	1	—	1	—	—
2 „ „	7	6	1	—	—	4	3	—	—
3 i więcej	7	3	4	—	1	4	1	—	—

a) W liczbie 101 mieszkań zbadanych — w 61 mieszkaniach z kuchni korzysta po 1 rodzinie; w 32 mieszkaniach po 2 rodziny; w 4 mieszkaniach po 3 rodziny i w 4 mieszkaniach po 4 i więcej rodzin; przytem w tym ostatnim wypadku 3 kuchnie znajdują się w domach miejskich i z jednej z nich korzysta 5 rodzin, z drugiej 6 rodzin, z trzeciej nawet 11 rodzin.

b) w trzech mieszkaniach na 101 zbadanych lokatorów główni podnajmują sublokatorom całe izby.

Tabl. 10. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, według powierzchni ogólnej w m².

Objętych badaniem mieszkań — ogółem . . 101

w tem mieszkania,

w których powierzchnia ogólna wynosi:

do 5 m ²	1
5 — 10 „	5
10 — 15 „	24
15 — 20 „	25
20 — 25 „	17
25 — 30 „	10
30 — 40 „	15
40 i więcej „	4

Przeprowadzenie dokładnych pomiarów powierzchni nie było oczywiście możliwe w większych grupach i w krótkim czasie; pełne oświetlenie tego zagadnienia mamy tylko dla grupy 101 rodzin, objętych badaniem budżetów domowych. Z tablicy 10 wynika, że prawie 50% mieszkań ma powierzchnię ogólną od 10 — 20 metrów. Jednakowoż tylko 15% (tabl. 9) posiada odpowiedni stosunek powierzchni mieszkalnej na jedną osobę, który, według wymagań higienistów, stanowi minimum¹⁾).

Garść wiadomości o mieszkaniach bezrobotnych znajdujemy również w badaniach P. Tow. Polityki Społecznej: w liczbie 204 zbadanych rodzin, 42 podnajmowało mieszkania w charakterze sublokatorów, te zaś z kolei w 12 wypadkach podnajmowały kąt. Mieszkania jednoizbowe stanowiły tu 77,9%; w 11,3% wypadków mieszkało 8 — 10 osób w izbie, w 44,6% po 5 — 7 osób²⁾).

Zawdzięczając Wydziałowi Zdrowotności Publicznej m. Łodzi mamy możność przytoczenia danych, ogłoszonych w 1932 r. o 10.000 mieszkań łódzkich, zamieszkałych przez chorych na gruźlicę (łącznie 50.510 osób, w tem przeszło 90% robotników). Odsetek mieszkań jednoizbowych wyno-

¹⁾ J. Kowalczewski. — Inspekcja mieszkaniowa Wyd. Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W-wa, 1920. Str. 41.

²⁾ M. Balsigerowa l. c. str. 31.

si tutaj 78,1% ;liczba ich mieszkańców 38.225 czyli 75,6% ogólnej liczby badanych; 3,9% mieszkań jednoizbowych służy jeszcze nadto za warsztat pracy. Przeludnienie mieszkań jednoizbowych jest takie, że w 23,5% mieszkań wypada po 4 osoby na izbę, w 24,8% po 5 osób, w 14,4% po 6; w 9,6% — po 7.

Na podstawie badań grupy przeszło pół tysiąca rodzin bezrobotnych uzyskaliśmy dane, dotyczące liczby sublokatorów w tych rodzinach; procent sublokatorów w stosunku do ogólnej liczby osób w rodzinie wynosi przeciętnie 13,5%.

Tabl. 11. Sublokatorzy w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych.

Zawód i miejsce zamieszkania żywicieli rodzin	Liczba rodzin (mieszkań)	Liczba członków rodziny razem z sublokatorami	Liczba sublokatorów	% sublokatorów w stosunku do ogólnej liczby osób w rodzinie
Ogółem	536	2 793	378	13,5
Włókniarze w Łodzi . . .	190	754	106	14,0
Górnicy w Rudzie Śl. . .	122	837	108	13,4
Włókniarze w Łodzi w domu fabr. Szajblera i Grohmana	50	271	17	6,6
Metalowcy w Warszawie .	48	194	17	8,7
Stolarze w Warszawie . .	26	116	13	12,6
Różnych zawodów bezrobotni w Warszawie . . .	100	621	117	18,8

Wysokie obciążenie mieszkań bezrobotnych przez sublokatorów wykazują również stosunki w rodzinach warszawskich, objętych badaniem budżetów domowych. Tembardziej cenne są te informacje, że, jak widać z tablicy 9, mamy tu ważne szczegóły: odróżnienie sublokatorów rodzin od sublokatorów samotnych, mieszkających kątem, oraz

mamy podaną wielkość powierzchni mieszkania na osobę. Widzimy stąd, że w 36 mieszkaniach znajduje się po 2 i więcej rodzin; sublokatorów samotnych, odnajmujących ką, spotykamy w 16 mieszkaniach.

W poszczególnych mieszkaniach położenie staje się wręcz katastrofalne, gdy liczba sublokatorów sięga 4 lub nawet 7. W jednym z mieszkań o 7 sublokatorach na osobę przypada około metra kwadratowego.

Kwestję napływu sublokatorów do mieszkań rodzin robotniczych, (które w okresie kryzysu mogą łatwo stać się rodzinami bezrobotnych), znakomicie oświetla wspomniana już praca inspektorki J. Miedzińskiej, oparta na badaniach gromady 3,5 tysięcy młodzieży robotniczej warszawskiej. Z książki tej wyjmujemy tablicę 12, dotyczącą sprawy poruszanej.

Do wymownego faktu, że 4-ta część wziętych pod obserwację pracujących chłopców mieszka w charakterze sublokatorów u obcych rodzin należy dodać jeszcze i tę słuszną uwagę p. Miedzińskiej, że mieszkania u krewnych poza najbliższą własną rodziną, należałoby raczej wydzielić z grupy, w jakiej znajdują się, i dołączyć do właściwego sublokatorstwa.

Tabl. 12. Młodociani, robotnicy, objęci ankietą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w warszawskich szkołach kształcących.

Wyszczególnienie	Ogółem zbadanych	w t e m	
		chłopców	dziewcząt
<i>W liczbach bezwzględnych</i>			
Razem młodocianych .	3 490	2 737	753
Mieszkających u rodziców i krewnych	2 763	2 046	717
Mieszkających u obcych .	727	691	36
<i>W odsetkach</i>			
Razem młodocianych .	100,0	100,0	100,0
Mieszkających u rodziców i krewnych	79,2	74,7	95,2
Mieszkających u obcych .	20,8	25,3	4,8

Tabl. 13. Warunki sypania w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.

Zawód i miejsce zamieszkania żywicieli rodzin	Ogólna liczba rodzin	Liczba rodzin nie posiad. żadnych sprzętów do spania	Liczba rodzin, w których na jeden sprzęt do spania przypada:										
			1 osoba	Od 1 do 2	2 osoby	Od 2 do 3	3 osoby	Od 3 do 4	4 osoby	Od 4 do 5	5 osób	6 osób	7 osób
Ogółem . .	312	5	29	68	72	49	33	12	17	5	18	2	2
w liczbach względnych .	100	1,6	9,3	21,8	23,1	15,7	10,6	3,8	5,5	1,6	5,8	0,6	0,6
Włókniarze w Łodzi . .	240	4	25	44	57	42	26	10	15	2	12	1	2
Metalowcy w Warszawie	48	1	4	18	10	3	3	1	1	2	4	1	—
Stolarze w Warszawie	24	—	—	6	5	4	4	1	1	1	2	—	—

Na tle tych stosunków mieszkaniowych sypanie kilku osób w jednym łóżku jest koniecznością i niema możności zwracania uwagi na to, kto z kim otrzyma do podziału posłanie. Gdy zwrócimy się w tej kwestji do zbadanych przez nas rodzin bezrobotnych (tabl. 13), widzimy, że 1,6% rodzin z pośród 312 zbadanych nie posiada wogóle sprzętów do spania; rodziny, w których sypia się oddzielnie, stanowią tylko 9,3%; w 23,1% rodzin sypiają po 2 osoby razem, w 15,7% rodzin po 3 osoby.

W jakim stopniu długotrwałe bezrobocie musi pogarszać warunki sypania w rodzinie przez zmniejszanie się liczby sprzętów do spania, możemy sądzić na podstawie

¹⁾ J. Miedzińska. — Kwestja mieszkań robotniczych. — W zbiorowem wydaniu „Drogi”. 1930. Str. 544.

dokładnych danych o wyprzedaży łóżek w okresie bezrobocia, uzyskanych w grupie 61 rodzin bezrobotnych (tabl. 14). To też jakkolwiek dane te należą merytorycznie do działu, gdzie będziemy przedstawiać stopień wyniszczenia materialnego rodzin bezrobotnych, niemniej jednak i tu je przytaczamy dla wykończenia obrazu ¹⁾.

Tabl. 14. Warunki sypiania w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych, w związku z wyprzedażą mebli.

Liczba rodzin badanych	Liczba łóżek		Liczba osób w rodzinie	Wyprzedano łóżek	Przypadało osób na łóżko		Wzrost obciążenia łóżek
	w czasie normalnego zatrudn.	w czasie bezrobocia			dawniej	dziś	
61	171	90	247	81	1,4	2,7	93%

Wśród 101 rodzin, objętych badaniem budżetów domowych na 100 osób wypada 48 sprzętów do spania, włączając w to 7 dzieciennych kołyszek i wózków, 2 otomany i 5 łóżek polowych (normalnych łóżek było tylko 34 ²⁾).

Nienormalne warunki sypiania wśród 101 rodzin, objętych badaniem budżetów domowych, odzwierciedlają nam tablice 15 i 16, z których widzimy, że pewna liczba lokatorów w 21 mieszkaniach śpi na zaścieranym podłodze (14 mieszkań), na krzesłach (4 mieszkania) lub poza domem (3 mieszkania).

¹⁾ Korespondenci społeczni rejestrowali nie tylko łóżka, lecz także wszelkie sprzęty, które służyły do spania jednej osobie, jako oddzielne posłania, a więc kufry, paczki do węgla, zestawione ze sobą krzesła i t. d.

²⁾ Podobnie w pracy M. Balsigerowej, l. c., str. 34.

Tabl. 15. Warunki sypania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Wyszczególnienie	Ogółem miesz- kań	w tem mieszkania, w których na osobę przypada m ² m ²				
		do—2	2—4	4—6	6—8	8 i więcej
Mieszkania, objęte ba- daniem, ogółem . . .	101	19	44	23	12	3
w tem						
mieszkania, w których sy- piąją w normalnych wa- runkach	80	13	35	18	11	3
mieszkania, których miesz- kańcy sypiąją w nienor- malnych warunkach .	21	6	9	5	1	—
na zaścielanej podłodze . .	14	5	7	2	—	—
na krzesłach	4	—	1	2	—	—
poza domem	3	1	1	1	1	—

Tabl. 16. Mieszkania rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, w których pewna liczba osób śpi w warunkach nienormalnych.

Wyszczególnienie	Ogółem mieszkań	w tem mieszkania, których mieszkańcy śpią		
		na zaścielanej po- dłodze	na krze- słach	poza domem
Mieszkań ogółem . . .	21	14	4	3
w tem				
mieszkania, w których sypia w warunkach nienormalnych:				
1 osoba	7	3	2	2
2 osoby	9	7	2	—
3 „	4	3	—	1
4 i więcej osób . .	1	1	—	—

Tabl. 17. Warunki sypiania rodzin, zakażonych gruźlicą, w mieszkaniach jednoizbowych — według badań Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi.

Wyszczególnienie	Ogółem mieszkań	w tem mieszkania, w których 1 łóżko przypada na:					
		1 osobę	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 osób	6 osób
Mieszkania, zamieszka- ne przez rodzi- ny, zakażone gru- źlicą	7 799	297	3 927	2 868	610	79	18
%	100,0	3,8	50,4	36,7	7,8	1,1	0,2

W badaniach Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, dotyczących już okresu kryzysu, znajdujemy dane o sypianiu ludności robotniczej łódzkiej, chorej na gruźlicę. Stamtąd je zapożyczamy ¹⁾, jako charakterystyczne ze względu na ich masowy charakter. Szczególnie interesujące dla nas są warunki sypiania w mieszkaniach najbiedniejszych—jednoizbowych. Otóż w tej wielkiej grupie 7799 mieszkań jednoizbowych, zamieszkałych przez chorych na gruźlicę, przeraża odsetek sypiających w jednym łóżku po 2 i 3 osoby — łącznie wynosi on 87,1%.

Według badań Ministerstwa Opieki Społecznej, obejmujących 1260 młodocianych, w tem 877 chłopców, 383 dziewcząt, z ogólnej liczby młodzieży, mieszkającej u rodziców i krewnych, 82,2% ma posłania wspólne z inną lub innymi osobami, (77,1% chłopców i 96,3% dziewcząt); z liczby młodzieży, mieszkającej u obcych (224 osoby), 17,8 sypia we wspólnych mieszkaniach ²⁾.

Stan mieszkań rodzin bezrobotnych pod względem higieny urządzenia wewnętrznego oświetla tablica 18. Nie-

¹⁾ Dr. A. Margolis — Gruźlica w Łodzi. Łódź. 1932. Str. 14.

²⁾ J. Miedzińska, l. c., str. 549.

stety, stan tych stołecznych mieszkań jest taki, że chyba nie spotka nas zarzut przedstawiania oportunistycznie danych ze stolicy.

Tabl. 18. Zaopatrzenie w zlew, wodociąg i ustęp mieszkań bezrobotnych — według ankiety o budżetach domowych.

Ogółem mieszkań zba- danych	101	Ogółem mieszkań zba- danych	101
w tem		w tem	
zaopatrzone w zlew i wo- dociąg	11	zaopatrzone w ustęp . .	3
niezaopatrzone	68	niezaopatrzone w ustęp .	86
korzystające ze zlewu na korytarzu	22	korzystające z ustępu o- gólnego na korytarzu	12

Charakterystyka mieszkań robotniczych pod względem ich położenia (suterena, parter, piętro, czy poddasze) oraz pod względem urządzeń (zaopatrzenie w zlew, wodociąg i ustęp) wydaje się zbyteczną, ponieważ została w dostatecznej mierze naświetlona w dotychczasowym piśmienictwie mieszkaniowym.

ROZDZIAŁ III.

Budżet rodzin bezrobotnych.

Analiza budżetu rodziny bezrobotnej została w Polsce dokonana poraz pierwszy w r. 1932 dzięki badaniu, przeprowadzonemu przez Sekcję Budżetów Domowych Instytutu Gospodarstwa Społecznego, na podstawie umowy z Instytutem Spraw Społecznych, w grupie 101 rodzin zamieszkałych w Warszawie.

Rodziny bezrobotnych, objęte ankietą, podzielono według stopy życia na trzy grupy: rodziny, w których przeciętne miesięczne wydatki, obliczone na jednostkę konsumcyjną, nie przekraczały 22 zł., zaliczono do pierwszej grupy; rodziny, w których obliczone analogiczne wydatki wynosiły 22 — 30 zł., zaliczono do drugiej grupy; pozostałe rodziny zaliczono do trzeciej grupy.

Tablica 19 wykazuje przeciętne miesięczne liczby rodzin bezrobotnych, osób i jednostek konsumcyjnych, objętych badaniem w okresie od lutego do maja 1932 r., przy czym za jednostkę konsumcyjną przyjęto dorosłego konsumenta mężczyznę, kobiety zaś i dzieci przeliczono według skali przyjętej przez Główny Urząd Statystyczny¹⁾.

¹⁾ Statystyka Polski, T. XL, rok 1927. Budżety rodzin robotniczych — przedmowa.

Tabl. 19. Przeciętne miesięczne liczby rodzin bezrobotnych, osób i jednostek konsumcyjnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Luty — Maj 1932 roku.

Wyszczególnienie	Rodziny, które według stopy życia zaliczono do grupy			Wszystkie rodziny zbadane
	I	II	III	
Liczba rodzin	33,75	24,00	22,50	80,25
Liczba osób	179,75	123,25	87,25	390,25
Liczba jednostek konsumcyjnych	128,38	88,86	65,93	283,17
Przeciętna liczba przypadających na jedną rodzinę				
osób	5,33	5,14	3,88	4,86
jednostek konsumcyjnych.	3,80	3,70	2,93	3,53

Analizę ostatniego dziennego zarobku głowy rodziny przed utratą pracy daje nam tablica 20. W $\frac{2}{3}$ badanych wypadków zarabiano od 2 do 10 zł. dziennie; zarobki, przewyższające 10 zł., spotykamy przedewszystkiem w grupie przemysłu budowlanego, co znajduje wytłumaczenie w specjalnej strukturze tego przemysłu (sezonowość).

Analiza miesięcznych przychodów badanych rodzin (tabl. 21) wykazuje dość znaczne odchylenia między przychodami rodzin, zaliczonych do poszczególnych grup; odchylenia te przy porównaniu miesięcznego przychodu rodziny pierwszej grupy (62,70 zł.) i trzeciej grupy (116,34 zł.) dochodzi do 45%. Różnica ta niweluje się w dużym stopniu przy wyprowadzeniu przeciętnego miesięcznego przychodu dla ogółu rodzin zbadanych: wynosi on 87,32 zł. Na przychód ten składają się dwa główne źródła: zarobki zarówno głowy, jak i pozostałych członków rodziny z zajęć stałych i niestałych (39,74 zł.) oraz dochody inne (47,58 zł.) głównie ze świadczeń społecznych stałych i nie-

Tabl. 20. Rodziny bezrobotnych, objęte ankietą o budżetach domowych, według zawodu i ostatniego dziennego zarobku głowy rodziny.

Wyszczególnienie	Ogółem rodziny zbadane	w t e m rodziny, w których ostatni dzienny zarobek głowy rodziny wynosił							
		2-3 zł.	4-5 zł.	6-7 zł.	8-10 zł.	11-14 zł.	15-19 zł.	20 i więcej	zarobek niewiadomy
Ogółem . .	101	8	11	25	24	16	12	2	3
w tem rodziny, zaliczone według zawodu głowy do przemysłu:									
budowlanego . .	26	—	1	3	7	8	5	2	—
metalowego . .	18	1	—	1	6	4	5	—	1
odzieżowego . .	5	—	2	2	1	—	—	—	—
poligraficznego .	3	—	1	—	—	1	1	—	—
spożywczego .	3	1	1	—	1	—	—	—	—
usług osobistych .	8	3	1	—	1	3	—	—	—
innych zawodów .	3	—	—	1	1	—	1	—	—
robotników niewykwalifikowanych	35	3	5	18	7	—	—	—	2

stałych (przyczem te ostatnie przewyższają przeszło trzykrotnie świadczenia ustawowe; jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż mamy do czynienia z budżetami rodzin, których żywciele pozostają już przez dłuższy czas bez pracy i wyczerpali prawo do zasiłku ustawowego), z kredytu towarowego, pożyczek i t. p. Z porównania procentowego tych źródeł wynika, że dochody inne o kilka jednostek są wyższe od zarobków rodziny i tylko w grupie trzeciej zarobki o 1% przeważają nad dochodami innymi. Udział głowy rodziny w zarobkach wynosi zaledwie 20,80 zł. miesięcz-

nie, przyczem zarobek z zajęć stałych stanowi zaledwie 1,84 zł., a głównym źródłem zarobku głowy rodziny są zajęcia uboczne, które dają przeciętnie 17,85 zł. miesięcznie. W budżecie normalnej rodziny robotniczej zarobek głowy rodziny wynosił z początkiem 1932 r. 120 — 200 zł. miesięcznie ¹⁾. W rodzinie bezrobotnej spotykamy się z zarobkowaniem żony i innych członków rodziny, łączne zarobki z różnych zajęć stanowią prawie taką pozycję, jak zarobek głowy rodziny.

Łącznie zarobki całej rodziny wynoszą przeciętnie 39 zł. 74 gr. miesięcznie, a więc stanowią zaledwie 20 — 33% stałego zarobku głowy rodziny w warunkach normalnego zatrudnienia. W dochodach innych najważniejszą pozycję przedstawiają świadczenia społeczne nieustawowe (17,44 zł.) i stosunek procentowy ich w trzech grupach rodzin wykazuje, że, w miarę wzrostu udziału zarobków w przychodzie ogólnym, pozycja ta wybitnie zmniejsza się (pamiętać należy, że mowa o przychodach rodziny bezrobotnej). Pozatem w dochodach innych poważne znaczenie posiadają również ustawowe świadczenia społeczne (5,81 zł.), pomoc społeczna dla dzieci (4,13 zł.), wyprzedaż mebli (3,28 zł.), zaciągnięty kredyt towarowy (4,55 zł.), pożyczki i zapomogi od osób prywatnych, przeważnie wewnątrz środowiska robotniczego (samopomoc robotnicza) i cały szereg innych drobnych dochodów. Przeciętne obliczenie maskuje oczywiście rozmiary i jaskrawość nędzy w poszczególnych rodzinach bezrobotnych, znajdujących się niejednokrotnie na granicy konania. W jednej z rodzin, gdzie przychód w ciągu 4 miesięcy badań wyniósł łącznie 68 zł. i gdzie wyczerpano już widocznie wszelkie źródła poza nikłymi dorywczymi zarobkami, dochód w postaci opłaty za prawidłowe prowadzenie zapisów budżetowych

¹⁾ Mały Rocznik Statystyczny 1932 r., str. 98, tabl. 12 — 13.

Tabl. 21. Miesięczne przychody rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Luty — Maj 1932 roku.

Wyszczególnienie	W z i o t y c h								w o d s e t k a c h			
	przeciętne na rodzinę				przeciętne na jednostkę konsumcyjną							
	wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grupy			wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych	wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grupy			wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych	przeciętne, wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grupy			przeciętne, wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych
	I	II	III		I	II	III		I	II	III	
Ogółem przychody	62,70	94,76	116,34	87,32	16,49	25,59	39,57	24,75	100,0	100,0	100,0	100,0
Zarobki razem	25,15	42,29	59,21	39,74	6,62	11,48	20,14	11,30	40,3	44,7	51,0	45,6
w tem:												
Zarobki z zajęć stałych												
głowy rodziny	0,53	0,72	4,99	1,84	0,14	0,20	1,70	0,52	0,9	0,8	4,3	2,1
żony głowy rodziny	1,70	4,36	6,43	3,82	0,45	1,18	2,20	1,08	2,7	4,6	5,5	4,4
innych członków rodziny	1,98	8,22	9,35	5,91	0,52	2,22	3,19	1,68	3,2	8,7	8,0	6,8
Zarobki z zajęć ubocznych												
głowy rodziny	11,90	20,08	24,45	17,85	3,13	5,42	8,34	5,06	19,0	21,1	21,1	20,3
żony głowy rodziny	1,36	1,19	2,92	1,75	0,36	0,39	1,00	0,50	2,2	1,3	2,5	2,0
innych członków rodziny	1,04	1,02	0,33	0,83	0,27	0,27	0,11	0,24	1,7	1,1	0,3	1,0
Za usługi osobiste otrzymali												
głowa rodziny	1,44	0,17	0,79	0,88	0,38	0,04	0,27	0,25	2,3	0,2	0,7	1,0
żona głowy rodziny	3,61	6,00	6,39	5,11	0,95	1,62	2,18	1,45	5,8	6,3	5,5	5,9
inni członkowie rodziny	0,89	0,29	0,58	0,62	0,23	0,08	0,20	0,18	1,4	0,3	0,5	0,7

**Inne zarobki: z handlu, zbierania
odpadków i t. p.**

głowy rodziny	0,42	0,06	0,14	0,23	0,11	0,01	0,05	0,06	0,7	0,1	0,1	0,3
żony głowy rodziny	—	0,18	2,94	0,88	—	0,05	1,00	0,25	—	0,2	2,5	1,0
innych członków rodziny	0,28	—	—	0,12	0,08	—	—	0,03	0,4	—	—	0,1
Inne dochody razem	37,55	52,47	57,13	47,58	9,87	14,11	19,43	13,45	59,7	55,3	49,0	54,4
w tem:												
Świadczenia społeczne ustawowe, otrzymywane przez rodzinę	0,92	5,06	13,64	5,71	0,24	1,36	4,63	1,62	1,3	5,2	11,7	6,6
Świadczenia społeczne nieustawowe, otrzymywane przez rodzinę	19,25	21,48	10,32	17,84	5,08	5,73	3,51	4,94	30,8	22,7	8,9	19,9
Pomoc społeczna dla dzieci	4,66	5,28	2,09	4,13	1,22	1,43	0,71	1,17	7,3	5,6	1,8	4,7
Dochód od sublokatorów	0,24	0,72	2,00	0,88	0,06	0,20	0,68	0,25	0,4	0,8	1,7	1,0
Dochód z gospodarstwa rolnego	—	0,01	0,24	0,07	—	0,00	0,08	0,02	—	0,0	0,2	0,1
Dochód z warsztatu pracy	—	—	0,16	0,04	—	—	0,06	0,01	—	—	0,1	0,0
Podarunki i zapomogi prywatne od krewnych	1,26	1,78	2,81	1,85	0,33	0,48	0,96	0,52	2,0	1,9	2,4	2,1
Podarunki i zapomogi prywatne od osób obcych	0,74	1,35	1,74	1,20	0,20	0,37	0,59	0,34	1,2	1,4	1,5	1,4
Dochód ze sprzedaży rzeczy	2,48	3,05	4,72	3,28	0,65	0,82	1,61	0,93	4,0	3,2	4,1	3,8
Pożyczki, zwrócone rodzinie	0,15	0,03	0,90	0,32	0,04	0,01	0,31	0,09	0,2	0,0	0,8	0,4
Podjęte oszczędności	0,63	0,53	1,88	0,95	0,17	0,14	0,64	0,27	1,0	0,6	1,6	1,1
Przychód z zapasów	0,47	1,69	2,51	1,41	0,12	0,46	0,86	0,40	0,7	1,8	2,2	1,6
Pożyczki, zaciągnięte przez rodzinę od krewnych	2,24	2,87	5,36	3,30	0,59	0,78	1,83	0,94	3,6	3,0	4,6	3,8
Pożyczki, zaciągnięte przez rodzinę od osób obcych	0,84	0,59	1,62	0,98	0,22	0,16	0,55	0,28	1,3	0,6	1,4	1,1
Pożyczki, otrzymane pod zastaw rzeczy	0,24	1,68	1,54	1,04	0,06	0,45	0,53	0,29	0,4	1,8	1,3	1,2
Zaciągnięty kredyt towarowy	3,17	6,35	4,68	4,55	0,83	1,72	1,60	1,29	5,1	6,7	4,0	5,2
Inne dochody	0,23	—	0,82	0,33	0,06	—	0,28	0,09	0,4	—	0,7	0,4

(płacono 5 zł. miesięcznie) stanowił 29% ogólnej sumy dochodów w rodzinie¹⁾).

Porównanie miesięcznego spożycia w rodzinach bezrobotnych (tabl. 22) ze spożyciem w rodzinach robotniczych²⁾ pozwala sądzić o spadku we wszystkich pozycjach; wymienimy tu tylko ważniejsze. A więc spożycie tłuszczu (słonina, smalec, łój, olej) w rodzinie robotników zatrudnionych wynosi na jednostkę konsumcyjną 1,12 kg (13,50 kg rocznie), w rodzinie bezrobotnej 0,69 kg; spożycie mięsa w pierwszej 3,29 kg (39,54 rocznie); w drugiej 1,94 kg. Spożycie cukru i miodu w pierwszej 1,75 kg, w drugiej 1,08 kg. Bardzo wydatnie zmniejszyło się również spożycie chleba: gdy w rodzinie zatrudnionej wynosiło 12,5 kg, w rodzinie bezrobotnej 9,63 kg; jedynie spożycie kartofli wykazuje niewielką różnicę, również jednak na korzyść spożycia w rodzinie zatrudnionej: 16,6 — w pierwszej, 15,2 — w drugiej.

Gdy teraz porównamy wartość odżywczą i ciepłą norm spożycia w rodzinach bezrobotnych i w rodzinach pracujących w r. 1928 (tabl. 23), widzimy spadek, i to dość znaczny, we wszystkich pozycjach. W rodzinie zatrudnionej przeciętna wartość odżywcza dziennej normy na jednego konsumenta wynosiła 63,8 g, w rodzinie bezrobotnej 45,5 g, a więc spadła do 71,3%; tłuszcze z 53,0 g do 32,7 g, spadek tutaj wynosi 38,3%; węglowodany obniżyły się również o 20,8%. Przeciętna wartość ciepła w kalorjach na jednego konsumenta wynosiła 2 704,6 w rodzinie zatrudnionej — w rodzinie bezrobotnych

¹⁾ Ciekawych danych o źródłach utrzymania bezrobotnych przypisują „Pamiętniki bezrobotnych”. Tabl. 10 str. XXX. W tablicy tamtej zestawiono dane, uzyskane od przeszło pół tysiąca bezrobotnych.

²⁾ Mały Rocznik Statystyczny, str. 103, tabl. 23 — 24. Warszawa. 1932.

**Tabl. 22. Miesięczne spożycie w rodzinach bezrobotnych,
objętych ankietą o budżetach domowych.**
Luty — maj 1932 roku.

Wyszczególnienie	S p o ż y c i e w k i l o g r a m a c h przeciętne na jednostkę konsumcyjną			
	wyprowadzone dla rodzin, które we- dług stopy życia zaliczono do grup			wyprowadzono dla ogółu rodzin zbadanych
	I	II	III	
Chleb	8,23	10,40	11,30	9,63
Ciasto	0,02	0,01	0,05	0,02
Bułki	0,33	0,50	0,59	0,45
Mąka pszenna	0,77	1,15	1,90	1,15
Mąka żytnia	0,14	0,15	0,13	0,14
Makaron	0,00	0,01	0,04	0,01
Kasze i inna mąka	0,85	1,03	0,97	0,93
Ryż	0,08	0,16	0,21	0,14
Groch i fasola	0,73	0,86	0,79	0,79
Kartofle	12,83	16,51	18,20	15,24
Kapusta	1,00	1,50	1,74	1,33
Cebula	0,11	0,19	0,24	0,17
Inne jarzyny	0,41	0,69	1,09	0,66
Mleko słodkie i kwaśne	2,05	3,07	5,83	3,25
Masło	0,02	0,06	0,12	0,06
Ser	0,00	0,01	0,05	0,02
Śmietana	0,10	0,12	0,15	0,12
Jaja	0,04	0,10	0,22	0,10
Wołowina i cielęcina	0,29	0,59	1,53	0,67
Wieprzowina i baranina	0,88	1,06	0,93	0,95
Drób	—	—	—	—
Mięso inne	0,06	0,06	0,09	0,07
Kości	0,03	0,04	0,10	0,05
Ryby	0,01	0,04	0,05	0,02
Śledzie i sardynki	0,13	0,17	0,25	0,17
Szynka	—	0,01	0,10	0,03
Kiełbasa i inne wędliny	0,13	0,18	0,26	0,17
Kaszanka	0,06	0,11	0,10	0,09
Śłonina	0,46	0,64	0,82	0,60
Szmaliec	0,03	0,08	0,13	0,07
Łój	—	0,00	0,00	0,00
Olej	0,01	0,03	0,04	0,02
Cukier i miód	0,79	1,05	1,68	1,08
Stodczyce	0,00	0,00	0,01	0,00
Herbata	0,01	0,01	0,02	0,01
Kawa	0,00	0,01	0,01	0,01
Surogaty kawy	0,01	0,03	0,08	0,03
Kakao	0,00	0,01	0,00	0,00
Owoce	0,00	0,01	0,04	0,01
Przetwory owocowe	—	0,01	0,04	0,01
Sól	0,37	0,47	0,52	0,44

Tabl. 23. Wartość odżywcza i ciepła dziennych norm spożycia w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych, w porównaniu do wartości norm spożycia w rodzinach zatrudnionych, badanych przez Gł. Urz. Stat. (r. 1928).

Wartość odżywcza w gramach			Wartość ciepła w kalorjach		
Wyszczególnienie	Przeciętna wartość odżywcza dziennej normy na 1 konsum. dla ogółu rodzin		Wyszczególnienie	Przeciętna wartość ciepła normy dziennej w kalorjach na 1 konsum. w rodzinach	
	Zatrudnionych	Bezrobotnych		Zatrudnionych	Bezrobotnych
Białko			Ogółem		
ogółem . . .	63,8	45,5	wszystkie		
roślinne	36,6	28,8	artykuły . .	2704,6	1950,9
zwierzęce	27,2	16,7			
Tłuszcze			w tem:		
ogółem	53,0	32,7			
roślinne	4,1	3,1	pochodzenia		
zwierzęce	48,9	29,6	roślinnego .	2087,7	1583,4
Węglowodany			pochodzenia		
ogółem	474,2	354,8	zwierzęcego .	616,9	367,5
roślinne	462,0	349,0			
zwierzęce	12,2	5,8			

1950,9, — spadła więc do 72,1%, przyczem artykuły pochodzenia roślinnego spadły do 75,8%; pochodzenia zaś zwierzęcego jeszcze wydatniej, bo do 59,5%.

W stosunku do niższej grupy zamożności wśród badanych rodzin bezrobotnych spadek wartości odżywczej i cieplnej jest jeszcze bardziej rażący, szczególnie w artykułach pochodzenia zwierzęcego. Zagadnienie to oświetlone jest dokładniej w tablicy 24.

Z analizy miesięcznych rozchodów rodzin bezrobotnych (tabl. 25) wynika, że ogólna suma rozchodów we wszystkich grupach badanych rodzin jest niższa od miesięcznych przychodów rodzin; przeciętny rozchód na rodzinę wynosi 85,96 zł. przy przychodzie 87,32 zł. Gdy porównamy miesięczne rozchody rodziny bezrobotnych z rozchodami zatrudnionych, widzimy, że rozchody na żywność w ro-

Tabl. 24. Wartość odżywcza i ciepła norm spożycia w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Wyszczególnienie	Przeciętna wartość dziennych norm na jednostkę konsumcyjną			
	wyprowadzona dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grupy			wyprowa- dzona dla ogółu ro- dzin zba- danych
	I	II	III	
Wartość odżywcza w gramach				
Białko ogółem	35,4	47,6	62,2	45,5
roślinne	24,0	31,0	35,2	28,8
zwierzęce	11,4	16,6	27,0	16,7
Tłuszcze ogółem . . .	23,0	34,4	48,7	32,7
roślinne	2,4	3,6	4,2	3,1
zwierzęce	20,6	30,8	44,5	29,6
Węglowodany ogółem	291,0	377,9	447,6	354,8
roślinne	287,3	372,3	437,7	349,0
zwierzęce	3,7	5,6	9,9	5,8
Wartość ciepła w kalorjach				
Wszystkie artykuły . .	1 551,9	2 071,1	2 550,3	1 950,9
w tem artykuły pocho- dzenia				
roślinnego	1 298,2	1 693,5	1 984,0	1 583,4
zwierzęcego . . .	253,7	377,6	566,3	367,5

dzinie bezrobotnych przedstawiają znacznie wyższą pozycję, niż w rodzinie zatrudnionej¹⁾: w ogólnym budżecie pierwszej wynoszą 75,0%, w drugiej 56,5%; natomiast, gdy porównamy wydatki na alkohol i wydatki oświatowo-kulturalne, okaże się, że w rodzinie zatrudnionej wydano na alkohol 1,9%, w rodzinie bezrobotnej 0,1%, oraz że odpowiednie procenty wydatków kulturalnych wynoszą u zatrudnionych 3,0% — bezrobotnych 0,9%.

¹⁾ Mały Rocznik Statystyczny, str. 102, tabl. 22. 1932.

Tabl. 25. Miesięczne rozchody rodzin bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Luty — Maj 1932 roku.

Wyszczególnienie	W z ł o t y c h								w o d s e t k a c h			
	przeciętne na rodzinę				przeciętne na jednostkę konsumcyjną							
	wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grup			wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych	wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grup			wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych	przeciętne, wyprowadzone dla rodzin, które według stopy życia zaliczono do grup			przeciętne, wyprowadzone dla ogółu rodzin zbadanych
	I	II	III		I	II	III		I	II	III	
Ogółem rozchody	62,43	92,52	114,30	85,96	16,41	24,99	39,01	24,36	100,0	100,0	100,0	100,0
Żywność	51,59	70,40	77,31	64,42	13,56	19,02	26,38	18,26	8,26	76,0	67,6	75,0
Pieczywo i mąka	17,20	21,69	20,58	19,49	4,53	5,85	7,02	5,52	27,6	23,4	18,0	22,6
Kasza, groch, ryż, fasola	3,48	4,39	3,84	3,85	0,91	1,19	1,31	1,09	5,6	4,7	3,4	4,5
Kartofle	6,06	7,41	6,36	6,55	1,59	2,00	2,17	1,86	9,7	8,0	5,6	7,6
Kapusta i inne jarzyny	2,07	3,25	3,43	2,80	0,54	0,88	1,17	0,79	3,3	3,5	3,0	3,3
Mleko	2,72	4,13	6,11	4,09	0,72	1,12	2,09	1,16	4,4	4,5	5,3	4,8
Inny nabiał	1,69	3,01	4,57	2,89	0,44	0,81	1,56	0,82	2,7	3,3	4,0	3,4
Mięso, ryby, wędliny	8,18	11,64	14,41	10,96	2,15	3,14	4,92	3,11	13,1	12,6	12,6	12,7
Tłuszcze poza masłem	3,69	5,39	6,66	5,03	0,97	1,46	2,27	1,43	5,9	5,8	5,8	5,9
Cukier, słodczyce, miód	4,89	6,41	7,86	6,18	1,28	1,73	2,68	1,75	7,8	6,9	6,9	7,2
Owoce i przetwory owocowe	0,02	0,22	0,47	0,21	0,01	0,06	0,16	0,06	0,0	0,2	0,4	0,2
Herbata, kawa, kakao i przyprawy	1,59	2,86	3,02	2,37	0,42	0,78	1,03	0,67	2,5	3,1	2,6	2,8

Inne wydatki	10,84	22,12	36,99	21,54	2,85	5,97	12,63	6,10	17,4	24,0	32,4	25,0
Alkohol	—	0,05	0,29	0,10	—	0,01	0,10	0,03	—	0,1	0,3	0,1
Tytuł	1,03	2,13	2,48	1,77	0,27	0,57	0,85	0,50	1,6	2,3	2,2	2,1
Komorne	0,40	1,18	6,47	2,34	0,10	0,32	2,21	0,66	0,6	1,3	5,7	2,7
Urządzenie mieszkania	0,10	0,11	0,31	0,11	0,03	0,03	0,11	0,05	0,2	0,1	0,3	0,2
Opał i światło	6,35	9,52	12,37	8,98	1,68	2,57	4,21	2,54	10,3	10,3	10,8	10,4
Lekarz i lekarstwa	0,00	0,77	1,75	0,72	0,00	0,21	0,60	0,20	0,0	0,8	1,5	0,8
Utrzymanie czystości i higiena	0,88	1,43	1,78	1,30	0,23	0,39	0,61	0,37	1,4	1,5	1,6	1,5
Odzież, obuwie, bielizna i t. p.	1,57	4,79	8,25	4,40	0,41	1,29	2,82	1,25	2,6	5,2	7,2	5,1
Kultura i oświata	0,25	0,92	1,32	0,75	0,06	0,25	0,45	0,21	0,4	1,0	1,2	0,9
Ubezpieczenia	—	—	0,13	0,04	—	—	0,05	0,01	—	—	0,1	0,0
Podatki	0,00	0,08	0,12	0,06	0,00	0,02	0,04	0,02	0,0	0,1	0,1	0,1
Przejazdy	0,21	0,98	1,59	0,82	0,05	0,27	0,54	0,23	0,3	1,1	1,4	1,0
Pozostałe wydatki	0,03	0,16	0,13	0,10	0,01	0,04	0,04	0,03	0,0	0,2	0,0	0,1
Rozchód na gospodarstwo rolne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rozchód na warsztat pracy	0,02	0,00	—	—	0,01	0,00	—	—	0,0	0,0	—	—
Pożyczki, udzielone przez rodzinę	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Złożone oszczędności	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rozchód na zapasy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pożyczki, zwrócone przez rodzinę krewnym i osobom obcym	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wykupienie rzeczy z zastawu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Spłacony kredyt towarowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Kwestję głodu i niedostatku w rodzinach bezrobotnych z innej strony naświetla ankieta, przeprowadzona wśród uczniów szkół powszechnych, dzieci rodziców bezrobotnych, dla których przecież każda rodzina rezerwuje, co ma najlepszego, dla których matki — a często i ojcowie — odejmują sobie od ust.

Z tablicy 26, obrazującej stan odżywiania dzieci rodziców bezrobotnych w badanych ośrodkach, wynika, że 24,4% dzieci nie jada nic przed pójściem do szkoły, gdyż nie dostaje w domu śniadania; stąd takie zdarzenia, jak coraz częściej omawiane w prasie wypadki omdlewania uczniów w szkole z głodu¹⁾).

17,6% dzieci rodziców bezrobotnych nie dostaje wcale kolacji, t. j. idą spać głodne. Jest również znaczna liczba dzieci, które nie otrzymują żadnego stałego pożywienia w porze obiadowej (7,6%). Następnie 4,2% zamiast obiadu — dostaje suchy chleb, herbatę bez mleka lub kartofle na wodzie; 3,6% zamiast obiadu dostaje mleko i chleb z omasą. Odsetek dzieci, otrzymujących codziennie przy obiedzie mięso (najczęściej mięso w zupie), dosięga 17,4%, największy odsetek dzieci — 54,7%, otrzymuje na obiad tylko zupy. W liczbie 2.621 dzieci, otrzymujących codziennie mięso przy obiedzie, pewna część dzieci żywiona jest w zamożniejszych domach prywatnych inteligencji i mieszczaństwa, zgłaszających chęć dostarczania dzieciom

¹⁾ Z badań Seminarjum Pedagogiki Społecznej W. W. P., prowadzonego przez p. prof. H. Radlińską, wynika, że pozycja pierwszego (domowego) śniadania dzieci szkolnych jest najtrudniejsza do wyjaśnienia, ustalono bowiem, że nie tylko brak samego śniadania pozbawia dzieci tego pożywienia przed szkołą, ale i szereg innych okoliczności: pośpiech dzieci, które często mają daleko do szkoły, brak zegara, sprawiający, że dziecko wychodzi dużo wcześniej niż trzeba, okoliczność, że matka, ojciec a także rodzeństwo, jeżeli są bezrobotni, stosują metodę przesypania głodu, wstając późno.

Tabl. 26. Odżywianie się uczniów szkół powszechnych, dzieci rodziców bezrobotnych, według ankiety szkolnej.

Wyszczególnienie	Ogółem dzieci zbadane	L i c z b a d z i e c i , k t ó r e													
		nie dostają wcale śniadania	dostają na śniadanie		nie dostają nic w porze obiadowej	dostają w porze obiadowej					nie dostają wcale kolacji	dostają ko- lację złożoną			
			sam suchy chleb	suchy chleb z her- batą lub kawę bez mleka		mleko i chleb z omastą	chleb suchy z her- batą bez mleka, kartofle na wodzie	chleb z omastą, mleko, różne ja- rząziny	zupy	codziennie mięso w obiedzie		mięso do 4-ch razy w tygodniu	z samego suchego chleba	z herbaty, kawy bez mleka, z su- chym chlebem	z mleka i chleba z omastą
Ogółem dzieci . . .	15295	3 730	743	7 673	3 149	1 155	645	546	8 367	2 135	1 970	2 696	1 647	7 014	3 938
Uczniowie szkół w Łodzi .	7 437	1 197	296	3 979	1 965	540	368	391	5 292	318	528	1 050	575	3 550	2 262
Uczniowie szkół i przed- szkoli w Warszawie ^a . . .	4 704	1 932	204	1 737	831	394	15	6	1 276	1 358	1 178	1 111	643	1 627	1 323
Uczniowie szkół w Białym- stoku	949	118	40	702	89	37	51	41	620	54	146	130	119	580	120
Uczniowie szkół w Grodnie	859	203	71	467	118	40	53	14	363	296	93	163	115	495	86
Uczniowie szkół w Kielcach	793	124	63	491	115	103	70	62	500	41	17	115	125	455	98
Uczniowie szkół w Brześciu n/B	553	156	69	297	31	41	88	32	316	68	8	127	70	307	49
W l i c z b a c h b e z w z g l ę d n y c h															
Ogółem	100,0	24,4	4,9	50,2	20,5	7,6	4,2	3,6	54,7	17,4	12,9	17,6	10,8	45,9	25,7
Łódź	100,0	16,1	4,0	53,5	26,4	7,2	4,9	5,3	71,2	4,3	7,1	14,1	7,7	47,7	30,4
Warszawa	100,0	41,1	4,3	36,9	17,7	8,4	0,3	0,1	27,1	28,9	25,0	23,6	13,7	34,6	28,1
Białystok	100,0	12,4	4,2	74,0	9,4	3,9	5,4	4,3	65,3	5,7	15,4	13,7	12,5	61,1	12,6
Grodno	100,0	23,6	8,3	54,4	13,7	4,7	6,2	1,6	42,3	34,5	10,8	11,0	13,4	57,6	10,0
Kielce	100,0	15,6	7,9	61,9	14,5	13,0	8,8	7,8	63,1	5,2	2,1	14,5	15,8	57,4	10,8
Brześć n/B	100,0	28,2	12,5	53,7	5,6	7,6	16,1	6,0	57,3	12,5	1,6	23,1	12,8	55,7	9,8

a) Nie podano dokładnych danych o posiłkach w porze obiadowej w Warszawie.

obiadów. Druga grupa dzieci (1.970) otrzymuje zupełną z mięsem 4 razy w tygodniu; w Warszawie są to dzieci, dożywiane przez Radę Szkolną w zorganizowanych przez nią kuchniach. W Łodzi i w Kielcach, gdzie brak takiej akcji, są to dzieci, jadające albo w kuchniach dla bezrobotnych, albo we własnych domach — w okresie pobierania jeszcze przez rodziców zasiłków z funduszy bezrobocia. Przy porównaniu stanu żywienia dzieci w ośrodkach, wymienionych w tablicy 26, należy podkreślić, że w obserwowanych przez nas grupach największy stopień nędzy spotyka się u dzieci warszawskich: tłumaczy się to tem, że większość zbadanych przez nas dzieci należy do świetlic Rady Szkolnej m. st. Warszawy (Komisja Opiek Szkolnych), która dokonywa starannie przeglądu dzieci w szkołach powszechnych, w celu wyodrębnienia najbardziej potrzebujących dożywiania. Dzięki temu zetknęliśmy się z dziećmi najbardziej pod względem nędzy upośledzonymi¹⁾.

Na terenie Łodzi objęto ankietą w szkołach badanych wszystkie dzieci, jako w przeważającej mierze dzieci rodziców bezrobotnych (por. Rozdz. I str. 22). Interesowano się nimi już przedtem, wobec konieczności dożywiania ich, gdyż, jak widzimy, dostawały one w szkole śniadania (mleko z bułką) — (patrz tabl. 27). W każdym razie jednak nie było w Łodzi przed naszą ankietą ani ściślejszej selekcji dzieci, ani ściślejszych liczb, z których moglibyśmy się dowiedzieć o ilości dzieci bezrobotnych w łódzkich szkołach powszechnych: stąd ankietą naszą objąć mogła, jak to zresztą potwierdzają badania, grupy dzieci różne pod względem nędzy. Są wśród nich dzieci ro-

¹⁾ O wynikach tej ankiety w stosunku do dzieci warszawskich, dożywianych przez Radę Szkolną, pisze w sprawozdaniu swem bardzo dokładnie Komitet Dożywiania najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych. Warszawa. 1932 r. Wyd. Rady Szkolnej m. st. Warszawy. Str. 14, 15, 16.

Tabl. 27. Rola różnych czynników w dożywianiu dzieci bezrobotnych, według ankiety szkolnej.

Ośrodki zbadane	Ogółem wydane posiłki	W y d a n e p o s i ł k i p r z e z :										
		Radę Opiek Szkol- nych			Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet			Komitet Pomocy Bezrobotnym, Rady Szkolne i w innej postaci od społeczeństwa				
		Razem	w t e m		Razem	w t e m		Razem	w t e m	o b i a d y		
			obiady	śniadania		obiady	śniadania			śniadania w szkole	w kuchniach dla bezrobot- nych	w domach prywatnych w śro- dowis- ku ro- botni- czem
Ogółem . . .	13 429	1 635	1 389	246	1 358	1 252	106	10 436	9 181	835	81	339
w tem												
Łódź	7 093	—	—	—	—	—	—	7 093	5 981	833	54	225
Warszawa	5 830	1 635	1 389	246	1 358	1 252	106	2 837	2 716	2	19	100
Kielce	506	—	—	—	—	—	—	506	484	—	8	14
W l i c z b a c h b e z w z g l ę d n y c h												
Ogółem . . .	100	12,2	10,3	1,8	10,1	9,3	0,8	77,7	68,4	6,2	0,6	2,5
w tem												
Łódź	100	—	—	—	—	—	—	100,0	84,3	11,7	0,8	3,1
Warszawa	100	28,0	23,8	4,2	23,3	21,5	1,8	48,7	46,6	0,03	0,3	1,7
Kielce	100	—	—	—	—	—	—	100,0	95,7	—	1,6	2,7

dziców, jeszcze pobierających zasiłek ustawowy, i dzieci rodziców, którzy dopiero co utracili pracę, oraz dzieci rodzin, pogrążonych już w straszliwej nędzy. W Kielcach, podług posiadanych przez nas informacji, objęte są dożywianiem, podobnie jak w Warszawie, dzieci z najsłabszej nędzy. Mamy dość jasny pogląd na stan żywienia dzieci kieleckich, gdyż ogółem w Kielcach dożywiano w ciągu zimy 1932 r. tylko 1 100 dzieci rodziców bezrobotnych; nasza zaś ankietą objęła 793 dzieci rodziców bezrobotnych; w liczbie tej dożywiano 506 (czyli 46% ogólnej liczby dożywianych). Należy zaznaczyć, że stan żywienia dzieci warszawskich podnosi się w ogólnym wyniku ponad stan żywienia dzieci pozostałych ośrodków ze względu na akcję dożywiania obiadami, prowadzoną przez Radę Szkolną m. st. Warszawy. Dzięki niej 51,6% dzieci, objętych ankietą w świetlicach Rady, otrzymywało codziennie obiad (zupę i chleb), a cztery razy w tygodniu mięso w zupie obiadowej.

Tablica 27 przedstawia porównawczo zasięg udziału różnych czynników w dożywianiu dzieci rodziców bezrobotnych.

Nie jest to obraz pełny. Niewątpliwie, szereg innych instytucji może prowadzić również akcję dożywiania; odtworzenie jednak obrazu pomocy społecznej bezrobotnym wychodzi poza zakres właściwego naszego tematu i winno być przedmiotem odrębnego opracowania; w tej pracy mogliśmy porównać tylko akcję czynników, których działanie obejmuje grupę obserwowanych przez nas dzieci. Z tablicy tej widać, jak słabą w stosunku do potrzeby jest akcja Komitetu Pomocy Bezrobotnym i wogóle cała akcja społeczeństwa, gdy chodzi o zaopatrzenie dzieci w obiady; większość dzieci natomiast dostaje przy udziale pieniężnym tej instytucji mleko z bułką na śniadanie w szkole.

Tabl. 28. Odżywianie się uczniów szkół powszechnych w Łodzi, dzieci rodziców bezrobotnych, w porównaniu z odżywianiem się dzieci rodziców częściowo zatrudnionych, według ankiety szkolnej.

Wyszczególnienie	Ogółem dzieci zbadanych	D z i e c i , k t ó r e													
		nie dostają wcale śniadań	dostają na śniadanie			nie dostają wcale obiadu	dostają na obiad				nie dostają wcale kolacji	dostają na kolację			
			sam suchy chleb	herbatę, kawę bez mleka z suchym chlebem	mleko i chleb z omastą		codzien mięso	mięso do 4-ch razy w tygodniu	sam suchy chleb	herbatę, kawę bez mleka z suchym chlebem		mleko i chleb z omastą			
													chleb suchy, herbatę bez mleka, kartofle na wodzie	chleb z omastą, mleko, różne jarzyny	zupy
<i>W liczbach bezwzględnych</i>															
Ogółem zbadanych dzieci	9 716	1 395	296	3 979	2 697	630	412	407	7 111	479	677	1 317	575	3 550	3 169
w tem															
dzieci rodziców bezrobot- nych	7 437	1 197	296	3 979	1 965	540	368	391	5 292	318	528	1 050	575	3 550	2 262
dzieci rodziców częściowo zatrudnionych ^{a)}	2 279	198	—	—	732	90	44	16	1 819	161	149	267	—	—	907
<i>W liczbach względnych</i>															
Ogółem dzieci zbadanych	100,0	14,4	3,0	40,9	27,8	6,5	4,2	4,2	73,2	4,9	7,0	13,6	5,9	36,5	32,6
w tem															
dzieci rodziców bezrobot- nych	100,0	16,1	4,0	53,5	26,4	7,2	4,9	5,3	71,2	4,3	7,1	14,1	7,7	47,7	30,4
dzieci rodziców częściowo zatrudnionych	100,0	8,7	—	—	32,1	3,9	1,9	0,7	79,8	7,1	6,5	11,7	—	—	39,8

a) Nie podano dokładnych danych o śniadaniach i kolacjach.

Tablica 28 daje porównanie między stanem odżywiania dzieci rodziców częściowo zatrudnionych i dzieci rodziców bezrobotnych. Mogliśmy dokonać tego porównania dzięki objęciu w Łodzi przez naszą ankietę grupy dzieci rodziców częściowo zatrudnionych. Zależało nam na tej grupie właśnie dla porównania. Liczby względne w tej tablicy wykazują, jak upośledzone są dzieci rodziców bezrobotnych nawet w stosunku do dzieci rodziców pracujących niepełny tydzień, a więc odżywianych już nędznie. Widzimy, że dzieci rodziców bezrobotnych, nie otrzymujące wcale śniadań, stanowią 16,1%, odpowiedni procent dzieci rodziców częściowo zatrudnionych wynosi 8,7%; odsetek dzieci, nie otrzymujących wcale obiadu, w rodzinach bezrobotnych wynosi 7,2%, podczas gdy w rodzinach częściowo zatrudnionych tylko 3,9%; najmniejsze odchylenie przedstawiają pozycje, dotyczące nieotrzymywania kolacji — 14,1% pierwsza grupa, 11,7% druga grupa.

Do tych uwag ograniczamy charakterystykę kwestji odżywiania dzieci rodziców bezrobotnych; zestawienia nasze dają obfity i różnorodny materiał do rozmaitych nasświetlań problemów, mieszczących się w płaszczyźnie skutków społecznych bezrobocia. Masowy charakter naszej ankiety wśród dzieci szkolnych daje podstawę do przypuszczenia, że dało się tu ująć typowe cechy upośledzenia dzieci bezrobotnych w dziedzinie odżywiania. Jest to jakby szerokie tło do podanego wyżej ścisłego i skrupulatnego badania budżetów domowych kilkudziesięciu rodzin bezrobotnych, norm spożycia oraz wartości odżywczej i cieplnej tych norm w porównaniu z rodzinami robotniczymi w okresie normalnego zatrudnienia.

ROZDZIAŁ IV.

Wyniszczenie rodzin bezrobotnych.

W zwykłych warunkach bytowania rodziny robotniczej, główną podstawą egzystencji bywał zarobek jej zasadniczego żywiciela. Zarobek ten utrzymywał się na poziomie mniej więcej stałym. Oczywiście, bywały zawsze pewne odchylenia od tej zasady: coraz bardziej rozpowszechniająca się praca zarobkowa kobiet wysuwa już od lat kilkudziesięciu kobietę (zwykle żonę, niekiedy córkę), jako pomocnicę t. zw. głowy rodziny (mężczyzny); z jednej strony uzupełnia ona zarobek tego mężczyzny, z drugiej—wpływa jednocześnie (pośrednio) na obniżenie jego poziomu. W niektórych ośrodkach Polski, szczególnie w przemyśle włókienniczym, praca kobiet-żon narówni z mężczyznami była już na długo przed wojną europejską bardzo rozpowszechniona¹⁾.

Wobec konieczności badania z czego żyje rodzina bezrobotna po wyczerpaniu zasiłków ustawowych, należy zastanowić się nad kwestją oszczędności gotówkowych w rodzinach bezrobotnych, uskładanych w okresie pełnego zatrudnienia, oczywiście, pod specjalnym kątem widzenia: na jak długo może wystarczyć rodzinie bezrobotnej takich oszczędności?

¹⁾ Wysokość odsetka zarobków innych członków rodziny w ogólnej sumie dochodu rodziny charakteryzuje kraje o niskich płacach robotniczych. Patrz: Warunki życia robotniczego, 1. c., str. 89.

Rozmiary oszczędności, jakimi rozporządzały rodziny bezrobotnych w czasach normalnego zatrudnienia, waha-
ją się, oczywiście w bardzo dużej skali; w pierwszym rzę-
dzie zależnie od liczby osób, pracujących zarobkowo
w rodzinie (stąd ogromna różnica pomiędzy rodzinami
włóknarzy, które mogły porobić pewne oszczędności
dzięki współpracy paru członków rodziny i np. rodzinami
górników, gdzie pracowali tylko ojcowie), dalej od stopnia
gospodarności rodziny, od posiadania nałogów, np. pijań-
stwa, od wielkości rodziny, od chorób i t. p. W każdym
razie w niektórych grupach rodzin oszczędności te wy-
glądały zupełnie poważnie, a w zestawieniu z niskimi za-
robkami robotników w Polsce świadczą o wielkiej umie-
jętności utrzymywania równowagi budżetu i umiejętności
gospodarowania w rodzinach robotniczych.

Wśród 475 rodzin włóknarzy (tabl. 29), zbadanych przez
korespondentów społecznych, może poszczycić się oszczę-
dnością bardzo pokaźna liczba 188 rodzin. W ogólnej su-
mie oszczędności te wyniosły 66 840 zł., przeciętnie na ro-
dzinę 356 zł. Najwyższy odsetek, bo 24% rodzin posiada-
ło oszczędności do 300 zł. Bardzo poważnie również
przedstawia się liczba rodzin, których oszczędności się-
gały 1 000 zł.

Mamy też trochę danych (tabl. 30) od mniejszej grupy
włóknarzy, które pozwalają sądzić o tem, jak długo
w czasie bezrobocia mogły te rodziny przetrwać przy po-
mocy oszczędności. Dla 20% zbadanych rodzin wystarczy-
ły one na 6 miesięcy, a dla 10% nawet na czas powyżej
jednego roku. Poza oszczędnościami w gotówce rodziny
bezrobotnych miały znaczne oszczędności w meblach, któ-
rych wyzbywały się stopniowo, jak widać z tablicy, umie-
szczonej obok. Jest to już jakby trzecie stadium w opu-
szczaniu się rodziny bezrobotnej niżej poziomu normalnej
egzystencji.

Tabl. 29. Oszczędności rodzin włóknarzy łódzkich i ozorkowskich, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych, z czasu normalnego zatrudnienia żywicieli rodzin (w gotówce).

Zawód i miejsce zamieszkania żywicieli rodzin	Ogółem rodzin zbadanych	Posiadało oszczędności	w t e m							Nie podało wysokości	Ogólna suma oszczędności	Przeciętna suma oszczędności na 1 rodzinę
			do 50 zł.	do 100 zł.	do 200 zł.	do 300 zł.	do 500 zł.	do 1 000 zł.	wyżej 1 000 zł.			
Włókniarze . .	475	188	14	17	38	47	30	29	4	9	66 840	356 zł.
Łódzcy	326	162	12	15	29	45	28	29	4	—	63 870	394 zł.
Ozorkowscy . . .	149	26	2	2	9	2	2	—	—	—	2 970	156 zł.

Tabl. 30. Okres czasu, w jakim zostały zużyte oszczędności rodzin włóknarzy, po utracie przez nich pracy.

Liczba rodzin zbadanych	Liczba rodzin, w których oszczędności starczyło n a c z a s (w m i e s i ą c a c h)												
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	12	wyżej 12	nie- podany
159	14	18	23	14	11	31	4	5	—	2	18	15	4

Z danych tablicy 31 widoczne są różnice pomiędzy poszczególnymi grupami rodzin bezrobotnych. Tak np. bezrobotni z Siedlec uzyskali bardzo małą sumę (przy wielkiej liczbie rodzin) ze sprzedaży swych rzeczy; są to przeważnie rodziny niewykwalifikowanych dniówkowych robotników, zarabiających przygodnie, sezonowo i bardzo nędźnie, nieposiadających zapewne i w poprzednim okresie cenniejszych sprzętów. Największą sumę ze sprzedaży mebli osiągnęli włókniarze łódzcy (29 129 zł.); ta sama mniej więcej liczba górników śląskich wyprzedła rzeczy za sumę 13 650 zł. Czy zachodzi kolejność w wyzbywaniu się oszczędności, mebli i odzienia w rodzinach bezrobotnych i jaka, trudno ustalić. Można przypuszczać, że rodziny bezrobotnych wyzbywają się łatwiej rozmaitych sprzętów, następnie wierzchniego odzienia, za które da się osiągnąć więcej pieniędzy, na samym zaś ostatku bieleziny.

Z badań p. Arnekkera wśród bezrobotnych rzemieślników i chałupników wynika, że w szeregu badanych rodzin nie kupowano odzieży ani bieleziny od lat kilku (5—7). Meble i sprzęty w niektórych rodzinach znajdowały się w takim stanie, że nie nadawały się już do spieniężenia; świadczy o tem wypadek spalenia w pewnej rodzinie szafy dla ogrzania mieszkania. Podług badań skutków społecznych bezrobocia wśród pracowników umysłowych, przeprowadzonych przez pp. Derengowskiego i Czajkowskiego, sprzedaż inwentarza domowego zanotowano u 18% mężczyzn z liczby 345 ogółu badanych, i u 11% kobiet z liczby 52 badanych. Po wyprzedaniu inwentarza następuje zazwyczaj wyprzedanie odzieży.

Stopień оголоcenia rodzin bezrobotnych z mebli i sprzętów ilustrują zestawienia procentowe (tabl. 33), sporządzane dla rodzin bezrobotnych, objętych badaniem budżetów domowych. W rodzinach tych, jak widzimy, na 100 osób wypadają 34 łóżka, tylko 2 kanapy, 6 łóżek dziecińczych i kołysek oraz 1 wózek. Zrozumieliśmy stają się, przy takim zaopatrzeniu w sprzęty do spania, nienormalne wa-

Tabl. 31. Wypzedaż mebli, sprzętów, odzieży jako środek utrzymania rodzin bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.

Zawód i miejsce zamieszkania żywcicieli rodzin	Ogółem rodzin zbada- nych	Liczba rodzin, które dokony- wały wyprze- daży	Liczba rodzin, które uzyskiwały ze sprzedaży rzeczy sumy do wysokości									Wyprze- dano na ogólną sumę		Przecięt- nie na 1 rodzinę	
			50 zł.	100 zł.	150 zł.	200 zł.	300 zł.	400 zł.	500 zł.	1000 zł.	Wyso- kość nie po- dana				
												zł.	gr.	zł.	gr.
Ogółem	916	349	160	70	24	18	18	2	—	4	53	54 702	—	153	22
Włókniarze łódzcy . .	326	89	32	22	8	4	—	—	—	—	23	29 129	—	—	—
Różnych zawodów z Siedlec	228	64	24	8	—	3	1	—	—	—	28	1 812	—	—	—
Włókniarze Ozork. . .	149	80	60	15	1	2	—	—	—	—	2	3 798	—	—	—
Górnicy Śl.	122	82	35	19	13	4	8	1	—	2	—	13 650	—	—	—
Metalowcy warszaw . .	51	23	6	5	1	4	4	1	—	2	—	3 338	—	—	—
Drukarze łódzcy . . .	40	11	3	1	1	1	5	—	—	—	—	2 975	—	—	—

Tabl. 32. Zadłużenie (poza komornem) rodzin bezrobotnych, objętych kwestjonariuszem korespondentów społecznych.

Zawód żywciceli rodzin	Ogółem rodzin zbada- nych	W tem ro- dzin, ma- jących długi po- za ko- mornem	R o z m i a r y d ł u g ó w												Przecięt- ne obdłu- żenie na 1 rodz.
			Liczba rodzin, mających długi do (w złotych)											Ogólna łączna suma długów	
			100	200	300	400	500	600	700	800	900	ty- siąc	Ponad 1000		
Ogółem															
górnicy . .	122	98	18	16	17	10	13	4	4	4	2	7	3	40 200 zł.	410,2 zł.
metalowcy .	51	29	6	8	8	2	—	2	—	—	—	3	—	7 370	254

runki sypiania. Jeżeli zajrzemy do pozycji łyżek, noży i widelców, widzimy, że poszczególne osoby muszą dzielić się temi sprzętami. Względnie dobrze przedstawia się pozycja garnków i rondli, gdyż przeciętnie na jedną rodzinę wypadają przeszło 3 naczynia kuchenne.

Tabl. 33. Inwentarz mebli i sprzętów w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Na 100 rodzin, których dotyczyło badanie, przypada:		Na 100 osób, których dotyczyło badanie, przypada:	
Stołów	102	Krzesel	46
Kredensów i szaf kuchennych	20	Stołków i ławek	14
Szaf i bieliźniarek	55	Kanap i otoman	2
Komód	20	Łóżek zwykłych	34
Kanap i otoman	12	Łóżek polowych	5
Zegarów	18	Łóżek dzieciennych, kołosek	6
Garnków i rondli	335	Wózków	1
Czajników	107	Łyżek stołowych	89
Imbryków do herbaty	95	Noży	65
Prymusów	7	Widelcy	75
Maszyn do szycia	10	Talerzy dużych	93
Wyżymaczek	5	Szklanek, kubków do picia	89

Oczywiście, przed ostatecznością wyprzedawania tych ruchomości, ale zazwyczaj już po wyczerpaniu wszystkich oszczędności z lepszych czasów, przychodzi zadłużanie się w sklepach spożywczych, odzieżowych i opałowych. Wspominaliśmy już, że w naszym kwestionariuszu pomineliśmy pytanie o zadłużeniu się w sklepach, dlatego z własnych badań możemy podać dane o zadłużeniu poza komornem tylko niedużej grupy 173 rodzin (tabl. 32).

Mamy tu do czynienia z grupami rodzin, które chwytają się już ostateczności w poszukiwaniu środków do życia. Po spożyciu wszystkich oszczędności, wyprzedaży mebli

**Tabl. 34. Zadłużenie za komorne w rodzinach bezrobotnych,
objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych.**

Zawód głowy rodziny	Ogółem rodzin zbadanych	Brak danych dokładnych	Nie zalegają za komorne	Mieszkania darmowe	Zalegają za komorne	Zalegają za miesiący																	Suma ogólna zaległych lat
						1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	12 i więcej					
Ogółem rodzin zbadanych .	869	33	129	29	678	3	15	134	11	12	163	5	9	89	14	42	65	116	539,5				
w tem																							
włókniarze . .	530	22	81	24	403	—	—	100	—	—	131	—	—	80	—	—	48	44	265,5				
górnicy . . .	122	—	5	5 ^{a)}	112	—	4	7	6	2	3	2	4	4	4	3	8	65	173,5				
szewcy . . .	100	—	24	—	76	3	5	16	5	4	15	2	3	2	8	1	6	6	42,0				
metalowcy . .	51	—	11	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	38	2	—	36,5				
drukarze . . .	40	11	4	—	25	—	—	7	—	—	13	—	—	3	—	—	1	1	13,5				
stolarze . . .	26	—	4	—	22	—	6	4	—	6	1	1	2	—	2	—	—	—	8,5				

^{a)} 4 mieszkania są opłacane przez ludzi obcych.

i odzienia, zadłużają się do granic możliwości przeważnie w sklepach spożywczych. Długi te sięgają bardzo poważnej sumy, bo prawie 50 tysięcy złotych.

Równolegle wzrasta zadłużenie rodzin bezrobotnych za komorne. Jakich rozmiarów sięgają te zaległości, widzimy z tablicy 34, obejmującej 869 rodzin.

Ogólna suma zadłużenia za komorne po przeliczeniu na lata wynosi 539,5 lat zaległości, a więc prawie po 10 miesięcy na rodzinę. Podobnie wygląda ta kwestja w świetle badań budżetów domowych, w stosunku do 101 rodzin bezrobotnych (tabl. 35).

Tabl. 35. Wysokość miesięcznego komornego oraz liczba miesięcy zaległego komornego w mieszkaniach, zamieszkałych przez bezrobotnych, według ankiety o budżetach domowych.

Wyszczególnienie	Ogółem zbadano mieszkań	W tem mieszkania, w których wysokość komornego wynosiła miesięcznie						
		do 10 zł.	10—15	15—20	20—25	25—30	30—40	40 i więcej
Ogółem zbadanych mieszkań.	101	14	25	25	12	9	6	10
w tem								
mieszkania z nieopłaconem komornem za miesięcy								
1 — 2	12	1	2	1	2	2	1	3
3	8	2	4	—	1	1	—	—
4	12	2	4	5	1	—	—	—
5	12	2	1	3	3	1	1	1
6 — 7	15	3	2	5	1	2	1	1
8 — 9	12	1	6	2	1	—	2	—
10 — 11	3	—	1	2	—	—	—	—
12 — 18	12	1	2	4	3	—	1	1
19 i więcej	4	2	1	—	—	1	—	—
nie zalega	7	—	2	2	—	1	—	2
niewiadomo . . .	4	—	—	1	—	1	—	2

Największy odsetek zalegających za komorne wynoszą rodziny, których wysokość miesięcznego czynszu waha się od 10 do 20 zł. Badania nasze wypadły w okresie zawieszenia eksmisji w stosunku do bezrobotnych.

Z badań naszych wynika, że stopień obdłużenia za komorne zależy od długości okresu bezrobocia.

Fakt ten uwidacznia porównanie dwóch grup rodzin włóknarzy: łódzkich i ozorkowskich, z których łódzcy utracili pracę w latach 1929 i 1930, ozorkowscy zaś w latach 1931 i 1932. Dodać należy, iż niema różnic istotnych ani w zarobkach żywicieli tych rodzin, ani w liczbie osób, współpracujących w utrzymywaniu rodzin, ani wreszcie w wielkości tych rodzin. Przeciętne zadłużenie rodzin łódzkich wynosi 2,5 kwartału, ozorkowskich 0,7 kwartału. Z liczby 386 badanych rodzin łódzkich — 5 rodzin miało eksmisję (wyłączyliśmy te rodziny z tablicy), wśród ozorkowskich eksmisja nie zdarzyła się. Zadłużenie rodzin bezrobotnych występuje w najróżnorodniejszych postaciach, zależnie od rodzaju zaciągniętych zobowiązań. Najstraszliwsze w swych konsekwencjach jest zadłużenie za komorne; trudno sobie wyobrazić, żeby zaległości tych rozmiarów mogły zostać kiedykolwiek spłacone. Wobec fatalnego zadłużenia bezrobotnych nie można się dziwić, że nawet najniezbędniejsze sprzęty i przedmioty muszą iść na sprzedaż nie tylko ze względu na utrzymanie się rodziny przy życiu, lecz także, niejednokrotnie, w celu zaspokojenia natrętnych wierzycieli.

W celu lepszego oświetlenia sprawy zadłużenia rodzin bezrobotnych zapożyczamy z wydawnictwa Instytutu Gospodarstwa Społecznego „Pamiętniki Bezrobotnych” dwie tablice, dotyczące: 1^o zaległości w opłatach za mieszkanie; 2^o zadłużenia w sklepach (tabl. 36 i 37).

Tabl. 36. Rozmiary zaległości w opłatach za mieszkanie według „Pamiętników Bezrobotnych“.

Wyszczególnienie	Liczby bezwzględne	Odsetki
Osoby, które wymieniły okres czasu, za jaki ciążą na nich zaległości w opłatach za mieszkanie	125	100,0
w tem posiadają zaległości za okres:		
1 i 2 miesięcy	10	8,0
3 miesięcy	18	14,4
4 "	10	8,0
5 "	9	7,2
6 "	27	21,6
7 "	1	0,8
8 "	2	1,6
9 "	10	8,0
10 "	3	2,4
11 "	2	1,6
12 "	14	11,2
13 "	1	0,8
14 "	1	0,8
15 "	8	6,4
18 "	4	3,2
24 i wyżej	5	4,0

Tabl. 37. Wielkość zadłużenia bezrobotnych w sklepach według „Pamiętników Bezrobotnych“.

Wyszczególnienie	Liczby bezwzględne	Odsetki
Osoby, które wymieniły kwotę długów w sklepach	101	100,0
w tem:		
do 50 złotych	24	23,8
51 — 100 "	29	28,7
101 — 150 "	16	15,8
151 — 250 "	17	16,8
251 — 500 "	13	12,9
powyżej 500 "	2	2,0

Tabl. 38. Stan posiadania bielizny w rodzinach bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych.

Zawód i miejsce zamieszkania żywicieli rodzin	Ogólna liczba zbadanych rodzin	Nie posiadają wcale bielizny	Nie posiadają żadnej zmiany	W tem rodziny, które posiadają			
				1 zmianę	2 zmiany	3 zmiany	4 zmiany
Ogółem	432	3	131	200	66	22	10
Górnicy	143	3	113	27	—	—	—
Metalowcy w Warszawie	49	—	11	23	5	8	2
Włókniarze w Łodzi	240	—	7	150	61	14	8
W liczbach względnych	100	0,7	30,3	46,3	15,3	5,1	2,3

W niektórych ośrodkach i grupach rodzin badanych stan wyniszczenia ich przez bezrobocie jest istotnie przerażający. Jak np. wygląda stan posiadania i utrzymywania bielizny w rodzinach bezrobotnych, widzimy z tablicy 38.

Olbrzymi odsetek 30,3% nie posiada żadnej zmiany bielizny, 46,3% posiada tylko jedną zmianę, nieliczny pozostały odsetek posiada 2 lub więcej zmian. O stanie utrzymania bielizny świadczy znamienita pod tym względem okoliczność, że pranie w 38% wypadków odbywa się bez mydła i jakichkolwiek dodatków, jedynie tylko w samej wodzie.

Tabl. 39. Inwentarz odzieży, bielizny i pościeli w rodzinach bezrobotnych, objętych ankietą o budżetach domowych.

Na 100 dzieci, których dotyczyło badanie, przypada:		Na 100 mężczyzn, których dotyczyło badanie, przypada:	
palta zimowe	38	palta zimowe, jesienne, ko-	
koszule cienkie	158	żuchy	65
koszule ciepłe	19	marynarki	101
swetry	26	spodnie	108
bielizna dolna	128	koszule cienkie	194
pieluchy	35	koszule ciepłe i swetry . .	21
rajtuzy	4	bielizna dolna	184
obuwie	65	buty, trzewiki, półbuty . .	95
boty i kalosze	2	zegarki	10
Na 100 kobiet, których dotyczyło badanie, przypada:		Na 100 osób, których dotyczyło badanie, przypada:	
palta zimowe, jesienne . .	47	poduszki do spania	56
suknie (ciepłe)	80	sienniki i materace	40
spódnice (ciepłe)	46	kołdry i pierzyny	37
bluzki	92	pledy i koce	6
swetry	50	prześcieradła	58
koszule	205	ręczniki	67
bielizna dolna	179		
trzewiki, półbuty, pantofle	88		
chustki (ciepłe)	12		

Podobnie wygląda stan posiadania pościeli i bielizny w grupie rodzin bezrobotnych, objętych badaniem budżetów domowych. Z powyżej podanego zestawienia procentowego (tabl. 39) wynika, że na 100 dzieci zbadanych każde dziecko posiadało tylko koszule cienkie i bieliznę dolną. Sprawa przedstawia się gorzej, jeżeli chodzi o palta zimowe i obuwie. Ponieważ częściowo są to dzieci w wieku

Tablica 40. Miesięczne spożycie węgla w rodzinach bezrobotnych włóknarzy łódzkich w czasie zatrudnienia i bezrobocia.

Wyszczególnienie	Liczba badanych rodzin	Brak danych	Prze- stało kupo- wać	Liczba rodzin o miesięcznym spożyciu węgla w kilogramach										Spa- dek spoży- cia w %
				40	50	60	100	130	150	160	200	250	300	
W okresie zatrudnienia	137	10	—	—	—	—	15	—	39	—	59	11	3	100,0
W okresie bezrobocia	137	10	7	1	6	5	68	30	5	4	1	—	—	56,0

Tablica 41. Tygodniowe spożycie nafty w rodzinach bezrobotnych włóknarzy łódzkich w czasie zatrudnienia i bezrobocia.

Wyszczególnienie	Liczba badanych rodzin	Brak danych	Przestali wogóle kupować naftę	Liczba rodzin o tygodniowym spożyciu nafty w litrach								Spa- dek spoży- cia w %
				$\frac{1}{8}$	$\frac{1}{4}$	$\frac{1}{2}$	1	1 $\frac{1}{2}$	2	2 $\frac{1}{2}$	3	
W okresie zatrudnienia	137	25	—	—	—	2	31	54	19	1	4	100,0
W okresie bezrobocia	137	26	5	1	14	68	23	—	—	—	—	34,7

szkolnym, staje się zrozumiałe opuszczanie przez nie lekcji w szkole w porze zimowej. Nie lepiej przedstawia się sprawa odzieży wśród dorosłych mężczyzn i kobiet. Mężczyźni posiadają tylko po jednym komplecie (marynarkę i spodnie), co zaś do ubiorów kobiet, to wręcz katastrofalnie przedstawia się sprawa palt zimowych i jesiennych. Również nędznie wygląda inwentarz pościeli; wynika z niego, iż nieuniknioną jest konieczność wspólnego sypiania członków rodziny.

Większe upośledzenie kobiet niż mężczyzn pod względem odzieży, widoczne z tablicy 39, świadczy prawdopodobnie o tem, że wyprzedaje się raczej odzież kobiecą, zapewne w nadziei, że mężczyzna—„głowa rodziny”—znajdzie zarobek i musi być jako tako jeszcze odziany do wyjścia z domu.

Korespondent, działający na terenie Łodzi, potrafił zebrać o poważnej grupie około 140 rodzin sporo informacji, dotyczących spadku spożycia niektórych artykułów. Mianowicie grupa bezrobotnych włókniarzy podała ścisłą wiadomość o ilości opału i nafty (tabl. 40 i 41), używanych w czasie normalnego zatrudnienia w porównaniu ze spożyciem tych samych przedmiotów w czasie bezrobocia; mamy również takie same porównanie spożycia soli, wódki i gazet w tych dwóch okresach i w tej samej grupie rodzin.

Łączne miesięczne spożycie węgla w 137 rodzinach wynosiło w okresie zatrudnienia 22 800 kg, w okresie zaś bezrobocia spada do 12 930 kg. Różnica 9 870 kg wyraża spadek spożycia o 44%.

Bardziej jeszcze zaznaczył się spadek w spożyciu nafty. W okresie zatrudnienia spożycie wynosiło 165,5 litra, w okresie bezrobocia obniża się do 59,5% litra, spadek wynosił więc 65,3%. Ciekawego przyczynku o stanie opalania i oświetlania mieszkań dostarczają bezrobotni gór-

nicy, ta najbardziej upośledzona i wyniszczona grupa wśród badanych rodzin.

Tabl. 42. Stan opalania mieszkań górników, według kwestjonariuszy korespondentów społecznych.

Ogółem rodzin zbadanych	W tem opalało węglem			
	otrzymywanym z opieki, darowanym, kupionym	kradzionym po cudzych podwórzach	zbieranym na zwałach	wydobywanym z bieda-szybów
142	23	<i>W liczbach bezwzględnych</i>		12
		7	100	
		<i>W liczbach względnych</i>		
100	16,3	4,9	70,4	8,4

Z pośród 142 (tabl. 42) rodzin zbadanych aż do 70,4% opalało mieszkania węglem, zbieranym na zwałach, 8,4% opalało węglem, wydobywanym z bieda-szybów, poza-tem 4,9% węglem kradzionym; łącznie więc rodziny, zdobywające węgiel w drodze wykraczania przeciw własności w tej czy innej formie, stanowią 83,7% ogólnej liczby badanych.

Tu znów nawiasem zaznaczamy, że takich danych, jak np. o kradzieży węgla, mogli nam dostarczyć jedynie korespondenci-bezrobotni, którzy potrafili zdobyć zaufanie badanych rodzin. Doprowadzone do ostateczności rodziny bezrobotnych górników nie maskowały istotnego stanu swej nędzy w rozmowie z korespondentem bezrobotnym.

Z danych, które uzyskaliśmy w tych samych rodzinach górniczych, podajemy również kilka cyfr, charakteryzujących oświetlanie mieszkań. Z pośród 122 rodzin badanych, 34 rodziny oświetlały mieszkania karbidem, 8 naftą, 2 ro-

dziny świecami, 78 zaś rodzin elektrycznością (ta ostatnia pozycja zrozumiała jest zupełnie, gdy weźmiemy pod uwagę gęstą sieć elektryczną na Górnym Śląsku). 31 z tych rodzin bądź dostawało karbid do opalania mieszkań od przyjaciół (25 rodzin), bądź też uzyskiwało pomoc w formie opłacania za nich światła elektrycznego (6 rodzin); występuje tutaj bardzo wyraźnie zjawisko samopomocy robotniczej.

Tabl. 43. Palenie tytoniu wśród górników, według kwestionariuszy korespondentów społecznych.

Liczba rodzin zbadanych	W tem rodziny, które			Liczba rodzin, palących gatunki					
	pałą	nie paliły	prze- stały palić	przednie		średnie		machorkę	
				przed- tem	teraz	przed- tem	teraz	przed- tem	teraz
137	78	34	25	35	—	68	19	—	59

Palenie tytoniu należy do tych przyzwyczajęń, których wyrzec się najtrudniej. I tu jednak, widoczny jest wpływ bezrobocia (tabl. 43) w przesuwaniu się konsumpcji tytoniu od gatunków lepszych ku gorszym. O ile w okresie zatrudnienia palono przeważnie tytonie: średni i przedni, to w okresie bezrobocia nie spotykamy ani jednej rodziny, która paliłaby tytonie przednie, olbrzymia ilość zamiast średnich pali machorkę, a prawie 20% zupełnie przestało palić.

Podobnie przedstawia się sprawa z używaniem alkoholu w tych samych rodzinach. 98 rodzin przestało pić wódkę, 39 nie piło i nie pije. Ten wynik naszych badań znajduje poważne potwierdzenie w statystyce spożycia Państwowego Monopolu Spirytusowego, która wykazuje w okresie bezrobocia ogromny spadek spożycia

alkoholu właśnie w ośrodkach przemysłowych, jak np. Łódź, dotkniętych szczególnie klęską bezrobocia. Podane poniżej zestawienie (tabl. 44), dotyczące sprzedaży spirytusu na terenie województwa łódzkiego, obrazuje dokładnie wpływ bezrobocia na spożycie wódki.

Tabl. 44. Sprzedaż spirytusu na terenie woj. Łódzkiego według danych Państwowego Monopolu Spirytusowego

W tysiącach litrów 100°.

Okresy bilansowe	Ogółem	T r u n k i			Na cele lecznicze i przemysłowe	Spirytus skażony
		Razem	Wyroby monopolowe	Wódki gatunkowe		
1927/28	6 612	5 911	5 241	670	345	356
1928/29	6 591	5 779	5 517	262	406	406
1929/30	6 238	5 252	5 175	77	427	559
1930/31	4 953	3 970	3 936	34	398	585
1931/32	4 185	3 321	3 304	17	325	539

Skoro obniżenie stopy życiowej dotyczy w wysokim stopniu przedmiotów pierwszej potrzeby, jak opał, nafta, tłuszcze, chleb, skoro przymusza do wyzbywania się tak zakorzenionych przyzwyczajeń, jak palenie tytoniu, to, oczywiście, musi również odbić się katastrofalnie na zaspakajaniu potrzeb intelektualnych i kulturalnych robotnika bezrobotnego. Ograniczenie się pod tym względem przychodzi niekiedy z dużą trudnością; mamy np. w badaniach naszych bezrobotnego, który dopiero wobec ostateczności sprzedał swe ulubione skrzypce. Kilkunastu bezrobotnych akcentuje szczególnie, iż musieli wyprzedawać swój nędzny księgozbiór. 137 rodzin górników, które dostarczyły nam tak pełnego poglądu na spadek stopy życiowej w okresie bezrobocia, podaje również garść wiadomości o kupowaniu gazet. Wśród 57 rodzin (na 137 ba-

danych), które w czasie zatrudnienia czytały gazety, było 5 stałych prenumeratorów, 52 rodziny kupowały gazety niestale. Obecnie 56 rodzin zupełnie przestało kupować gazety, a tylko jedna rodzina kupuje gazetę raz na 4 dni ¹⁾. Oczywiście pomiędzy stopniem wyniszczenia rodzin bezrobotnych a okresem trwania bezrobocia żywicieli rodzin zachodzi bezpośredni związek. Wykazany już został częściowo przy sprawie zalegania w opłatach za komorne rodzin włóknarzy łódzkich i ozorkowskich. W grupie 1277 rodzin bezrobotnych (patrz Rozdz. I. str. 14) 15,4% zredukowano jeszcze w roku 1929; bezrobocie ich trwało więc około trzech lub ponad trzy lata. Czy można zatem dziwić się tym spustoszeniom, jakich bezrobocie dokonało w ich gospodarce, meblach, sprzętach i odzieży?

Stan wyniszczenia rodzin bezrobotnych, zobrazowany w tym i poprzednim rozdziale, wywołuje ruinę zdrowia bezrobotnych a zwłaszcza ich dzieci. Można to twierdzić z całą pewnością. Przedstawiony przez nas stan odżywiania dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, w wieku dojrzewania fizjologicznego (około roku 12 — 14-go) musi niezawodnie powodować wzrost chorób w środowisku dzieci, należących do rodzin, ogarniętych bezpośrednio klęską bezrobocia. Decydujący głos powinni mieć tu lekarze, a specjalnie lekarze pedjatrzy. Nie mamy jednak dotąd żadnych opublikowanych opracowań, któreby podjęły zagadnienie wpływu bezrobocia na chorobowość dzieci, szczególnie na rozwój chorób zwanych społecznymi (gruźlica, krzywica).

¹⁾ Wymowne dowody wyzywania się przedmiotów kultury (np. książek) znajdujemy w Pamiętnikach Bezrobotnych, a wcześniej u B. Waśniewskiego (K. Krzeczowskiego). — Byt i warunki pracy robotników w przemyśle cukrowniczym Królestwa Polskiego, Warszawa, 1911.

To też dużą wartość ma garść zgromadzonych tu informacji o stanie chorobowości dzieci w 100 rodzinach bezrobotnych z jednego z warszawskich ośrodków zdrowia ¹⁾. Opracowano te dane (tabl. 45) zgodnie ze wskazówkami kierownika ośrodka i na podstawie obserwacji tych rodzin. Rodziny, objęte badaniem, posiadają ogółem 251 dzieci, w tem 147 w wieku do lat 14. W celu przedstawienia stanu chorobowości podzielono te dzieci na trzy grupy: niemowlęta do roku włącznie, dzieci w wieku od lat 2 do 7 i dzieci w wieku szkolnym 8 — 14 lat.

Z przytoczonego w tablicy 45 zestawienia wynika, że chorobowość we wszystkich trzech grupach dzieci rozwija się na wspólnym tle niedoboru we wzroście i wadze oraz niedostatecznego odżywiania. Niedobór we wzroście i wadze (w stosunku do norm Pirquet'a i Camerera dla dziecka normalnego) jest powszechny we wszystkich trzech grupach, niedobór w wadze i wzroście został wykazany dla liczby 125 dzieci; żadne z tych dzieci nie miało wagi normalnej i wzrostu normalnego. Niedobór wagi w grupie niemowląt wynosi przeciętnie na jedno dziecko 0,577 kg, niedobór wzrostu 1,9 cm; w grupie wieku od 2 do 7 lat przeciętny niedobór w wadze wyniósł 0,968 kg i we wzroście 4,2 cm; w grupie wieku szkolnego wyniósł: 2,2 kg i 3,1 cm. Jeśli chodzi o stan odżywiania organizmu, to w miarę wzrastania dziecka następuje znaczne pogarszanie. Stwierdzono w ośrodku, iż wśród niemowląt 59% jest odżywianych niedostatecznie, w grupie od 2 do 7 lat odsetek ten wynosi już 78,3%, podnosząc się w grupie dzieci w wieku szkolnym do 84%. Wobec tego, biorąc pod uwagę nadzwyczaj ciężkie warunki

¹⁾ VIII miejski ośrodek zdrowia (Stacja Higieny Zapobiegawczej) przy ul. Grochowskiej; kierownik ośrodka p. dr. Józef Lubczyński.

**Tabl. 45. Chorobowość dzieci rodzin bezrobotnych
według danych VIII Ośrodka Zdrowia w Warszawie
za okres 2 lat.**

Wyszczególnienie	Dzieci do 1 roku (niemo- włęta)	Dzieci w wieku od 2 do 7 lat	Dzieci w wieku szkolnym
Ogólna liczba dzieci, objętych ba- daniem	39	83	25
w tem: chłopcy	27	40	13
dziewczęta	17	43	12
Liczba stwierdzonych przypadków zachorowań:			
choroby infekcyjne	21	111	33
„ przemiany materji	15	10	2
krzywica	14	20	2
podejrzenie o infekcję gruźliczą	2	24	19
choroby oczu	3	22	6
stwierdzone wypadki niedostatecznego odżywiania	22	65	21
Na 100 dzieci przypada zachorowań:			
choroby infekcyjne	53,9	132,5	132,0
„ przemiany materji	36,1	12,0	8,0
krzywica	35,8	24,1	8,0
podejrzenie o infekcję gruźliczą	5,0	28,9	76,0
choroby oczu	7,6	26,6	24,0
Przeciętny niedobór na 1 dziecko:			
wagi — w kg	0,577	0,968	2,0
wzrostu — cm	1,9	4,2	3,1

mieszkaniowe, nie należy się dziwić, że dzieci wykazują tak znaczną chorobowość i że wśród chorób stwierdzonych wybitnie górują choroby zwane społecznymi, które wiążą się ze złymi warunkami materialnymi, złym odży-

wianiem, wspólnym sypianiem chorych ze zdrowymi i t. p.¹⁾. W grupie niemowląt stwierdzono chorób tych 48,4%, w grupie dzieci starszych odsetek ten podnosi się do 79,6%; w grupie dzieci w wieku szkolnym do — 108%.

Odsetki chorób obliczyliśmy w stosunku do liczby dzieci. Niektóre z tych odsetek wskazują, że pewna część dzieci przechodzi chorobę kilkakrotnie, względnie jednocześnie po kilka chorób. I tak, np. 132% chorób infekcyjnych w grupie dzieci szkolnych oznacza, że część dzieci w badanym okresie przechodziła je kilkakrotnie.

W dwóch starszych grupach uderza bardzo wysoki odsetek cierpiących na choroby oczu, rozwijające się na tle złego odżywiania organizmu; bardzo niepokojącym objawem jest również wzrastanie odsetka podejrzanych o infekcję gruźliczą w różnych grupach wieku: grupa niemowląt — 5%, dzieci w wieku od 2 do 7 lat — 28,9%; najtragiczniej odsetek ten wygląda wśród dzieci w wieku szkolnym, gdyż na 25 dzieci, objętych badaniem, 19 dzieci zdradza objawy infekcji gruźliczej.

Pozatem w grupie dzieci w wieku od 2 do 7 lat zanotowano 111 zachorowań natury gruczołowej. Oczywiście, nie można obciążać odpowiedzialnością za te spustoszenia w organizmach dziecięcych wyłącznie samego okresu bezrobocia. Ogólnie niska stopa życiowa klas pracujących, złe odżywianie i przeludnienie mieszkań działają niezależnie od bezrobocia. Na skutek wyczerpującej pracy rodziców i zbyt wczesnego rozpoczynania pracy matek po połogach nie wyrastają dzieci fizycznie zdrowe. Rozumieemy, że grupa 100 rodzin bezrobotnych jest zbyt szczupłą

¹⁾ W sprawie rozpowszechnienia wspólnego sypiania chorych ze zdrowymi, dostarcza bardzo ciekawego przyczynku przytoczona już ankieta łódzkiego Miejskiego Wydziału Zdrowotności Publicznej, z której zapożyczamy następujące liczby: wśród 2 572 osób chorych na gruźlicę otwartą, zaledwie 25,7% sypiało w oddzielnych łózkach.

do wyprowadzenia z badania jej jakichkolwiek obowiązujących wniosków o chorobowości dzieci rodzin bezrobotnych i o kierunkach ich rozwoju. Jednakowoż, zebrane dane o tych rodzinach przyczynić się mogą do wytworzenia pewnego poglądu na zagadnienie wpływów bezrobocia na zdrowie dzieci warstw pracujących, ponieważ wyboru grupy 100 rodzin dokonano z pośród rodzin, pozostających pod opieką ośrodka przez okres 2 lat. Mniemanie takie jest tembardziej uzasadnione, że opieka ośrodka zdrowia nie ma charakteru biernego; rodziny wciągnięte są do czynnej pracy ośrodka nad ich zdrowotnością, tak, iż personel lekarski i pielęgniarz ma możność obserwowania wszelkich zmian in plus i in minus w stanie zdrowia, odżywiania i rozwoju.

Tabl. 46. Rozrodczość kobiet w 100 rodzinach bezrobotnych, rejestrowanych w VIII Ośrodku Zdrowia w Warszawie.

Liczba dzieci poczętych	w t e m d z i e c i		
	żyjące	zmarłe	poronione
	<i>w liczbach bezwzględnych</i>		
381	251	78	52
	<i>w liczbach względnych</i>		
100	65,8	20,5	13,7

Ciekawe światło na kwestję rozrodczości kobiet i skutków jej dla rodzin rzuca tablica 46, z której widzimy, że z pośród zarejestrowanych 100 matek co druga ronila, z liczby zaś poczętych przez nie dzieci zmarła piąta część.

Tyle o tej pierwszej próbie przedstawienia wpływów bezrobocia na stan zdrowotny osób¹⁾, zamkniętych w kręgu bezpośredniego oddziaływania tego zjawiska społeczne-

¹⁾ Pewne informacje o stanie zdrowotnym rodzin bezrobotnych zawiera też ankieta Polskiego Tow. Polityki Społecznej. Patrz M. Balsigerowa, l. c., str. 35 — 37.

go Wszystkie uwagi, dotyczące tej sprawy, uważać należy jedynie jako postawienie problemu, jako pobudkę dla lekarzy i higienistów do podjęcia planowych badań w tej dziedzinie. Trzyletni okres głębokiej depresji gospodarczej w środowiskach, dotkniętych szczególnie silnie bezrobociem, daje już pewne możliwości ujęcia wpływu bezrobocia na zdrowie rodzin bezrobotnych. Zagadnienie to powinno stać się przedmiotem specjalnych badań, prowadzonych przede wszystkim przez lekarzy, pracujących w instytucjach społecznych.

W zakończeniu naszego przeglądu skali wyniszczenia rodzin bezrobotnych podamy jeszcze nieco danych o tem, jak w opisanych warunkach przedstawia się nauka szkolna dzieci.

Zagadnienie możliwości kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży w rodzinach bezrobotnych nie daje się już wyczerpać w płaszczyźnie materialnego wyniszczenia rodziny, dotkniętej bezrobociem, i zahacza niewątpliwie o sferę wstrząsów psychicznych i przeobrażeń, powstających pod wpływami bezrobocia. Zagadnieniom tym poświęcamy następny, ostatni rozdział naszego przyczynku. Zagadnienie to poruszamy jednak częściowo tutaj, gdyż wszystkie te zjawiska są ze sobą związane. Zmiany w materialnym bycie rodziny, powodując wyniszczenie materialne, stanowią o możliwościach kształcenia dzieci. Z tego powodu w badaniach naszych nie podejmowaliśmy specjalnych dociekań, tyjących się postępu dzieci bezrobotnych w nauce szkolnej. Naszem zdaniem kwestja możliwości pobierania regularnej i skutecznej nauki w szkole zgóry przesądzona jest negatywnie przez wyniki badań w dziedzinie odżywiania dzieci, stanu odzieży i ogólnego poziomu nędzy rodzin. Na tle przeludnienia mieszkań, stałego niedojadania, czasem wręcz głodu, chorób, dziesiąt-

kujących organizmy dziecięce — jak może wyglądać ich nauka w szkole? Kwestja ta rzeczywiście jest łatwa do oświecenia dzięki wynikom badań, przeprowadzonych nad odżywianiem dzieci. Można bowiem założyć a priori, że dziecko głodne nie może uczyć się pilnie, dziecko z izb przeludnionych, ze wspólnych łóżek, z mieszkań nieopalanonych i źle oświetlonych — niema warunków do odrabiania zadanych lekcyj. Nie chodzi nam tutaj oczywiście o jednostki specjalnie uzdolnione, obdarzone silną wolą. Naogół stwierdzić trzeba, że nauka dzieci bezrobotnych, jej wyniki i jej powodzenie, są bezpośrednio i najmocniej związane z bezrobociem rodziców. Przeprowadziliśmy również pewne badania w kwestji uczęszczania dzieci do szkół. Pytaliśmy, czy dziecko uczęszcza bez przerw lub z przerwami, z jakich przyczyn zdarzają się przerwy, czy z powodu braku ubrania, czy też choroby, braku sił, osłabienia. Nie posługiwaliśmy się tu celowo terenem szkoły i nie chcieliśmy korzystać z władz szkolnych, ażeby nie komplikować naszej ankiety szkolnej o stanie żywienia dziecka. Interesującą nas w tej chwili sprawę uczęszczania dzieci do szkół badaliśmy przez korespondentów wewnątrz rodzin bezrobotnych. Ponieważ kwestjonariusz ankiety zawierał pytania o odzież rodziny i bieliznę, odpowiedzi dają dostateczne oświecenie nieprzerwanej nauki szkolnej dziecka. Kwestję uczęszczania dzieci do szkół opracowaliśmy dla grupy 383 rodzin, obejmujących 382 dzieci w wieku szkolnym (tabl. 47). Odsetek dzieci, uczęszczających bez przerwy na naukę szkolną, wynosi zaledwie 18% ogólnej liczby dzieci, uczęszczających do szkół.

Gdyby badania te rozszerzyć na większą grupę dzieci i zbadać kwestję uczęszczania do szkół w rozmiarach, odpowiadających rozmiarom badań żywienia dzieci bezrobotnych, to, prawdopodobnie, okazałoby się, że liczba

Tabl. 47. Nauka szkolna dzieci rodzin bezrobotnych, według kwestionariuszy korespondentów społecznych.

Zawód żywcicieli rodzin	Liczba badanych rodzin	Liczba dzie- ci w wieku szkolnym	Uczęszczają do szkół	
			bez przerw	z przerwami
<i>W liczbach bezwzględnych</i>				
Ogółem . . .	383	382	71	311
Górnicy . . .	143	229	27	202
Włókniarze . .	240	153	44	109
<i>W liczbach względnych</i>				
Ogółem . . .		100	18,6	81,4
Górnicy . . .		100	11,8	88,2
Włókniarze . .		100	28,8	71,2

dzieci, mających jakie takie warunki do nieprzerwanej nauki szkolnej, odpowiada mniej więcej grupie dzieci tych, które jeszcze mają jakie takie odżywianie, a jednocześnie są mniej wydarte z odzienia (szczególnie wierzchniego i butów).

Sprawa uczęszczania dzieci do szkół znajduje pewne oświetlenie w innych pracach badawczych o bezrobotnych. W badaniach P. Tow. Polityki Społecznej tylko 3,1% objętej badaniem grupy 176 dzieci w wieku 8 — 14 lat nie uczęszcza do szkoły, zatem około 97% chodzi do szkół. Brak tu nam jednak zasadniczego szczegółu, czy mowa o formalnem uczęszczaniu do szkoły (zapisie), czy też o naprawdę regularnie pobieranej nauce. Wpływ bezrobocia rodziców i nędzy rodzin na frekwencję szkolną interesował specjalnie p. Arnekera w jego badaniach dzieci bezrobotnych chałupników i rzemieślników. W grupie zbadanych przez niego dzieci 9% opuszcza lekcję z powodu braku odzieży; przeciętna ilość dni opuszczonych na 1 dziecko w okresie półrocza wynosi względnie niewielki odsetek, bo tylko 6,5%; ogólna zaś liczba dni szkolnych, opuszczonych przez dzieci, wyniosła 4 838.

Wśród dzieci bezrobotnych rzemieślników i chałupników zauważyć się daje, że pod wpływem bezrobocia rodziców pewien odsetek dzieci w wieku szkolnym zmuszony jest pracować zarobkowo. Odsetek ten wynosi 7,2% na 741 dzieci zbadanych.

Pp. T. Czajkowski i J. Derengowski udzielili dużo miejsca w swoich badaniach wpływom bezrobocia na naukę szkolną dzieci pracowników umysłowych. Przeprowadzona przez nich ankieta w 28 szkołach średnich w Warszawie objęła 177 dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych. Ankieta w tym wypadku zwrócona była do nauczycieli oraz wychowawców. Nauczyciele stwierdzają widoczny wpływ bezrobocia na pogarszanie się postępów w klasach niższych; natomiast u uczniów klas wyższych dostrzega się duże zrozumienie sytuacji rodziców, świadomy stosunek do własnej przyszłości i do nauki oraz wielki wysiłek. Rozpowszechnione jest zarabianie korepetycjami celem niesienia pomocy rodzicom. Wychowawcy stwierdzają, że przeszkadza to w nauce, lecz zarazem świadczy o świadomym naprężeniu wysiłków ku szybszemu ukończeniu szkoły. Jaśniejszą stroną tej smutnej sprawy jest stwierdzenie w tej ankiecie istnienia szeroko rozwiniętej w szkołach średnich samopomocy koleżeńskiej w stosunku do kolegów — dzieci bezrobotnych. Samopomoc dostarcza książek, odzieży, pożyczek; widać również pewien stopień pomocy społeczeństwa i szkoły (dożywianie, ulgi we wpisach). Z ankiety wśród rodziców wynika, że pod wpływem bezrobocia bywają zmuszeni do przerzucania dzieci ze szkół średnich do powszechnych a nawet zabierania ich wogóle ze szkół i posyłania do pracy zarobkowej.

ROZDZIAŁ V.

Przeobrażenia w psychice bezrobotnych oraz zmiany w strukturze rodziny pod wpływem bezrobocia.

Zagadnienia skutków bezrobocia nie były dotychczas, poza nielicznymi wyjątkami, przedmiotem specjalnych badań. Wprawdzie ekonomiści, rozpatrując w swych pracach zjawisko kryzysu w przemyśle, z konieczności musieli zwracać uwagę na rozmaite cechy okresów depresji gospodarczej bez względu na to, w jakich warstwach społeczeństwa uwidaczniały się one najjaskrawiej, — jednak przy nieodzownem dla psychiki ekonomistów mieszczańskich traktowaniu kwestyj kryzysów, a nawet i bezrobocia, tylko pod kątem interesu produkcji, sprawę społecznych skutków bezrobocia poruszano jedynie tylko ubocznie, fragmentarycznie, bez istotnego uwzględnienia i pojmowania interesów warstw, najboleśniej dotkniętych przez skutki bezrobocia. Nasze założenia metodologiczne czynią już zbędnem stwierdzenie, że w analizie tego zjawiska interesują nas skutki bezrobocia dla klasy pracującej z punktu widzenia żywotnych spraw tej warstwy społeczeństwa.

W ostatnim rozdziale niniejszego przyczynku spróbujemy omówić kilka najważniejszych zagadnień z zakresu zmian psychiki bezrobotnych, specjalnie odbijających się w życiu i strukturze rodziny. Poruszymy tu następujące zagadnienia: samobójstwa bezrobotnych, przestępstwa

z nędzy (specjalnie przeciw własności), prostytutkę, przesuwanie się roli żywiciela rodziny z mężczyzny na kobietę, zjawisko określone jako „cursus laborum”, oraz zagadnienie warunków życia młodzieży w rodzinach bezrobotnych.

Dzięki materiałom, posiadanym przez Wydział Statystyczny miasta st. Warszawy, mogliśmy drogą wyodrębnienia samobójstw, zarejestrowanych jako popełnionych z braku pracy, osiągnąć pewien pogląd na wzrost liczby zamachów samobójczych pod wpływem bezrobocia.

Porównyując rok 1928, jako rok pomyślnej konjunktury gospodarczej w Polsce, z rokiem 1931, jako rokiem głębokiego kryzysu, widzimy, że odsetek zamachów samobójczych z powodu braku pracy w ogólnej liczbie samobójstw wzrósł z 5,2% w r. 1928 do 18,3% w r. 1931.

Szczególnie jasny obraz daje porównanie zamachów samobójczych z powodu utraty pracy w pierwszych dwóch zimowych miesiącach (jako najcięższych dla bezrobotnych) lat 1928, 1931, 1932.

Tabl. 48. Zamachy samobójcze w Warszawie w roku 1928 i 1931.

Rok	Ogólna liczba samobójstw	liczba samobójstw bezrobotnych	W tem zamachy samobójcze w grupach wieku									
			do 20 lat		21—29		30—39		40—49		ponad 50 l.	
			mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
1928	1 760	92	8	17	25	14	9	7	8	—	3	1
1931	1 442	254	14	21	96	46	32	19	10	6	13	7

Liczby zamachów samobójczych, popełnionych z powodu utraty pracy, w dwóch pierwszych miesiącach roku 1928, 1931, 1932, przedstawiają się następująco: 15 w 1928 r., 23 w 1931 r. i 44 w 1932 r.

Przechodzimy obecnie do omówienia przestępstw, wynikających z nędzy. Działanie kryzysu (bezrobocia), przejawia się u nas, podobnie jak i w innych państwach, we wzroście liczby przestępstw, popełnianych przeciw własności¹⁾. W tym wypadku bada się zwykle wahania ilości zwykłych kradzieży, ze szczególnem uwzględnieniem kradzieży kolejowych²⁾. Poza temi przestępstwami badamy jeszcze — zaliczane do przestępstw — podrzucanie niemowląt, gdyż pozostaje ono w związku z bezrobociem, a więc brakiem wszelkiego zabezpieczenia i nędzą matek, najczęściej nieślubnych.

Trzy powyższe kategorie przestępstw zbadaliśmy dla lat 1928 i 1931 na terenie miasta st. Warszawy³⁾.

Tabl. 49. Liczba przestępstw przeciw własności oraz liczba podrzutek w Warszawie — według danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. st. Warszawy.

Rok	Ogólna liczba przestępstw	w t e m		
		kradzieże zwykłe	kradzieże kolejowe	podrzucanie dzieci
		<i>w liczbach bezwzględnych</i>		
1928	15 333	9 216	559	483
1931	17 542	11 487	709	582
		<i>w liczbach względnych</i>		
1928	100,0	100,0	100,0	100,0
1931	114,4	124,6	126,2	120,4

¹⁾ Termin ten zapożyczamy od Lescure'a.

²⁾ Prócz tych przestępstw Lescure uwzględniał jeszcze wypadki ogrybienia śpichlerzy z mąką.

³⁾ Podobnie jak przy samobójstwach, korzystaliśmy tu z danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. st. Warszawy.

Jeszcze widoczniejszy obraz wpływu bezrobocia na przestępczość otrzymujemy, porównyując dane dla pierwszych dwóch miesięcy w latach 1928, 1931 i 1932.

Tabl. 50. Liczba podrzuconych dzieci, kradzieży zwykłych i kolejowych w Warszawie.

styczeń — luty

Rok	Liczba podrzuconych dzieci	Liczba kradzieży zwykłych	Liczba kradzieży kolejowych
<i>w liczbach bezwzględnych</i>			
1928	72	1 468	90
1931	81	1 865	152
1932	104	2 103	171
<i>w liczbach względnych</i>			
1928	100,0	100,0	100,0
1931	112,1	127,0	168,9
1932	127,1	143,3	190,0

Odrzucając nawet pewien odsetek kradzieży, popełnianych przez zawodowych złodziei, widzimy ogromny wzrost przestępczości, zależny od kryzysu i bezrobocia.

Omawiając wzrost przestępstw przeciw własności pod wpływem bezrobocia, nie można pominąć takich zjawisk jak bieda-szyby czyli dzikie kopalnictwo węgla, jak pochody olbrzymich gromad bezrobotnych na pola ziemniaczane. Zjawiska te, kwalifikowane w ramach dzisiejszych przepisów prawnych jako przestępstwa przeciw własności, interesują badacza zjawisk społecznych, jako wyraz głębokich zmian w psychice mas pod wpływem kryzysu i bezrobocia ¹⁾.

¹⁾ Bardzo bogatego materiału pod tym względem dostarczają Pamiętniki Bezrobotnych.

Pośród kradzieży, popełnianych skutkiem bezrobocia, znaczny odsetek przypada na kradzieże kolejowe. Już w dobie wielkich kryzysów połowy ubiegłego stulecia kradzieże kolejowe dawały najwyższy odsetek w ogólnie wzrastającej liczbie wykroczeń przeciw własności. *Le secure* podaje dla roku 1847 w porównaniu z rokiem 1846 wzrost kradzieży zwykłych o 31%, kradzieży kolejowych o 52%.

Jest rzeczą całkiem niewątpliwą, że bezrobocie w przemyśle musi być czynnikiem, wpływającym bezpośrednio na wzrost prostytucji w klasach pracujących. Niestety i to zagadnienie nie było dotychczas przedmiotem specjalnych badań. Nawet osoby, pracujące już od szeregu lat nad zagadnieniem prostytucji, nie interesowały się, o ile nam wiadomo, wyodrębnieniem liczebnego udziału zredukowanych robotnic z szeregów prostytutek.

Urzędy sanitarno-obyczajowe w wielkich miastach i ośrodkach wielkoprzemysłowych podają w sprawozdaniach swych dane, na podstawie których można wyrobić sobie pewien pogląd na strukturę prostytucji z uwzględnieniem wpływu bezrobocia. Pewnych danych pod tym względem dostarcza Oddział Sanitarno-Obyczajowy Starostwa Grodzkiego w Łodzi. Gdy porównamy dane z lat 1928 i 1931, widzimy, że w okresie bezrobocia wzrasta odsetek zredukowanych robotnic wśród nowoujawnionych prostitutek.

Z tablicy 51 widoczny jest również wzrost liczby osób, które, jako powód uprawiania nierządu, podały brak środków do życia.

Skoro poruszamy zagadnienie prostytucji w związku ze wzrostem bezrobocia, niepodobna pominąć jednego ważkiego czynnika. Od szeregu lat znane są nadużycia kierowników i majstrów fabrycznych w stosunku do młodych pracowników. W okresie bezrobocia zwiększona obawa utra-

Tabl. 51. Wpływ bezrobocia na strukturę prostytucji w Łodzi według danych Oddziału Sanitarno - Obyczajowego Starostwa Grodzkiego.

Data	Ogólna liczba nowojawionych prostytutek	w t e m			
		zredukowanych robotnic fabrycznych	osób nieletnich	kobiet poniżej 20 lat	kobiet, które jako powód uprawiania nierządu podały brak pracy
		<i>liczby bezwzględne</i>			
1928	243	40	2	83	55
1931	211	42	2	77	72
		<i>liczby względne</i>			
1928	100,0	16,5	0,82	34,1	22,6
1931	100,0	19,9	0,94	36,5	34,1

ty pracy osłabia możność oporu u robotnicy. Długotrwałe bezrobocie dezorganizuje również możliwość samoobrony środowiska robotniczego. Kobięca inspekcja pracy posiada dane, świadczące o wzmaganiu się tego rodzaju nadużyć w latach kryzysowych¹⁾. Tak np. robotnice jednej z fabryk w Warszawie wniosły zbiorowe zażalenie na majstrów i kierowników. O rozmiarach samowoli majstrów pozwala sądzić fakt, że w jednej z fabryk łódzkich cała męska załoga robotnicza 3 dni strajkowała w obronie robotnicy, przymuszanej przez majstra do nierządu.

Zjawisko wzrostu prostytucji pod wpływem bezrobocia ujawniło się również w naszych badaniach. Z pośród 42 rodzin włóknarzy w Ozorkowie, którzy podali dokładne dane o swych środkach do życia w okresie bezrobocia, 7% rodzin czerpie środki do życia z prostytucji żon i córek. Wśród bezrobotnych górników spotkaliśmy rodzinę

¹⁾ Bardzo ciekawych materiałów w omawianej kwestji dostarcza artykuł inspektorki pracy, p. Marji Przedborskiej, ogłoszony w prasie łódzkiej p. t. „Samowola majstrów wobec robotnic”.

(rodziców i 7-ro dzieci), w której macocha i 3 córki (najmłodsza lat 15), zaczęły zarabkować prostytutką wskutek bezrobocia ojca.

Wśród zbadanych 51 metalowców warszawskich, zdarzały się również wypadki utrzymywania całej rodziny przy pomocy prostytutki.

Oczywiście, że podane przez nas fakty mogą się zdarzać i w okresie dobrej konjunktury. Mogą tu wchodzić w grę pewne zwyrodnienia, lenistwo i t. p. Niemniej jednak wypukła się wyraźny związek pomiędzy bezrobociem, zabagnionymi stosunkami w fabrykach (specjalnie pod wpływem bezrobocia) a prostytutką. Wśród wielu badanych przez nas grup bezrobotnych spotykaliśmy wypadki, że kochająca matka, żona, córka, ratują rodzinę przed głodem, schodząc na drogę prostytutki. Wszystkie te zjawiska charakteryzujące sytuację życiową bezrobotnych, powodują głębokie przeobrażenia w warunkach życia, w pojęciach i zapatrywaniach, w całym układzie stosunków pomiędzy rodzeństwem, rodzicami i dziećmi, żonami i mężami. Wpływa to również pośrednio na całą klasę robotniczą.

Ze wspomnianych już badań Seminarjum Pedagogiki Społecznej W. W. P., przeprowadzanych na terenie Łodzi wśród dzieci szkolnych, czerpiemy wiadomość, potwierdzającą nasze twierdzenia o rozszerzaniu się prostytutki w środowisku robotniczym w okresie kryzysu. Zetknięto się tam z uprawianiem prostytutki całkiem tajnie, przez osoby niepodejrzane. Spotkano się przytem u dzieci rodzin bezrobotnych z takim stosunkiem do prostytutki (np. siostry starszej), jak gdyby szło o jakieś normalne zajęcie zawodowe, analogiczne do innych zajęć.

Do szeregu głębokich przeobrażeń w bycie i psychice rodzin robotniczych zaliczyć należy zjawisko coraz częstszego zastępowania mężczyzn przez kobiety w ich obowiązkach i roli żywicieli rodzin.

Z publikacji, poświęconych zagadnieniu pracy kobiet w przemyśle, widzimy, że zarobkowanie kobiet poza domem rozszerza się coraz bardziej i w całym szeregu dziedzin pracy mężczyźni ustępują systematycznie miejsca kobietom¹⁾. Przeprowadzone przez nas badania rodzin bezrobotnych z całą jaskrawością potwierdzają ten fakt.

W różnych gałęziach przemysłu i różnych rodzajach pracy zjawisko powyższe miewa odmienne formy i natężenie. Tak np. wśród górników zachował się „patriarchalny” układ rodziny. Pracuje wyłącznie ojciec, głowa rodziny, jej żywiciel. Żona i matka zazwyczaj licznych dzieci pozostaje w domu, a praca jej ogranicza się do gospodarstwa domowego. Utrata pracy bardzo szybko spycha całą rodzinę na dno nędzy. Niemal od razu po wyczerpaniu ustawowych zasiłków rodzina zmuszona jest do wyprzedawania mebli, bielizny i innych najniezbędniejszych rzeczy. Odmienne przedstawia się sytuacja wśród włóknarzy. Prócz męża-ojca pracuje zwykle żona-matka, oraz dorastający synowie i córki. Gdy przychodzi okres depresji konjunkturalnej i bezrobocia, najpierw ustępują mężczyźni. Kobiety gorzej płatne, mniej uświadomione, bardziej uległe, utrzymują się przy pracy dłużej, zastępując mężczyzn w ich roli i obowiązkach żywicieli rodzin.

Badania nasze, przeprowadzone w grupie włóknarzy łódzkich i ozorkowskich, zjawisko to całkowicie potwierdzają. Jakich przeobrażeń dokonało bezrobocie w tej grupie 534 rodzin, reprezentujących 768 osób uprzednio zawodowo czynnych, przedstawia tablica 52.

W związku z omawianiem zagadnieniem należy poruszyć bardzo mało dotychczas zbadaną kwestję t. zw. „cursus

¹⁾ Porównaj pracę H. Krahelskiej — Praca kobiet w przemyśle współczesnym. — Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego, W-wa, 1932, str. 1 — 30.

Tabl. 52. Przesuwanie się roli żywiciela rodziny z mężczyzn na kobiety w okresie bezrobocia wśród włókniarzy według kwestionariusza korespondentów społecznych.

Wyszczególnienie	Rodziny zbadane	Liczba osób pracujących w tych rodzinach przed kryzysem	w t e m		Zwolniono z pracy w latach 1928-1932		Pozostało w pracy zawodowej i utrzymuje rodzinę	
			mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Ogółem rodziny zbadane . . .	534	768	471	297	447	236	24	61
w t e m								
w Łodzi	377	500	295	205	275	168	20	37
w Ozorkowie . .	157	268	176	92	172	68	4	24

laborum", czyli przechodzenia od zawodu do zawodu w poszukiwaniu pracy.

Tego rodzaju badanie udało się nam przeprowadzić dla 107 rodzin (tabl. 53). Skutki wędrowki po zajęciach i zawodach odbijają się bardzo silnie na psychice robotników, specjalnie robotników wykwalifikowanych. Zwłaszcza robotnicy starsi wiekiem, którzy dotychczas zachowali cały układ pojęć, cechujących rzemieślnika, a więc zamiłowanie do zawodu, dumę z powodu pracy właśnie w tym zawodzie i t. p., przechodzą długotrwałe tragedje. Dla wielu jednostek konieczność przedzierzgnięcia się z wykwalifikowanego ślusarza lub tkacza, np. w ulicznego grajka, jest nie tylko tragedją materialną, lecz także olbrzymim wstrząsem psychicznym. Ciekawą ilustracją tych istotnych cierpień jest ogłoszona w r. 1929 przez J. Strasser¹⁾ spowiedź niemieckiego szewca, którego osobiste kwalifikacje rzemieślnicze straciły wszelką wartość wskutek zmechanizowania wyrobu obuwia.

¹⁾ W pracy „Frauenarbeit und Rationalisierung”.

Tabl. 55. Zawód przed utratą stałego zajęcia zarobkowego i zajęcie obecnie wykonywane przez bezrobotnych, objętych kwestionariuszem korespondentów społecznych.

Zawód przed okresem bezrobocia		Zajęcie obecnie wykonywane	
Razem	107	Razem	107
Robotnicy i robotnice wykwalifikowani:		pranie i usługi osobiste	50
w przemyśle włókienniczym.	53	drobny handel	17
w innych przemysłach	16	roboty na roli	16
robotnicy i robotnice niewykwalifikowani	38	szycie i naprawianie obuwia	8
		odnoszenie rzeczy	8
		prostytcja	3
		jałmużna	3
		gra uliczna na instrumentach	2

Przytoczymy ponadto przykład płynności w zajęciach¹⁾ bezrobotnych robotników fizycznych i pracowników umysłowych:

wojskowy — oficer — gajowy — budowniczy — rysownik — stróż — szofer — wermistrz;

zamiatacz podwórzowy — trażarz — krojczy — buchalter — sprzedawca okrężny;

pomocnik woźnego — monter — robotnik miejski;

leśniczy — palacz;

ślusarz — pisarz — policjant;

kaflarz — garbarz — gazeciarz;

górnik — tkacz — kontroler kasy chorych;

kaflarz — robotnik fabryki tytoniowej — robotnik w restauracji — robotnik kolejowy — robotnik piekarski — posługacz;

robotnik rolny — włóknarz — robotnik sezonowy;

pomocnik kucharski — ogrodnik — bileter.

Wszystkie poprzednio omówione elementy zmian w życiu klasy robotniczej, powodujące głębokie przeobrażenia w psychice i światopoglądzie rodzin, szczególnie silnie muszą wpływać na młodzież, która dopiero rozwija się i ustala swą postawę wobec życia.

¹⁾ Według „Pamiętników Bezrobotnych”, str. XIII, XVII, XVIII. Porównaj również M. Balsigerowa, l. c., str. 13 — 17.

Bardzo ważną rolę spełniają tu warunki mieszkania i sypiania w rodzinach robotniczych, a zwłaszcza w rodzinach bezrobotnych.

Wielkie przeludnienie izb i łóżek, duży odsetek sublokatorów, a więc ludzi obcych¹⁾, sprawia, że dawne pojęcia o moralności seksualnej w układzie monogamicznego współżycia płci zostały w praktyce zrewidowane. W wielu rodzinach robotniczych (a tembardziej wśród bezrobotnych), dziewczęta rozpoczynają życie seksualnie około 12 — 13 roku.

Pod tym względem stosunki nasze nie różnią się zresztą od stosunków niemieckich, austriackich i innych, gdzie działa ten sam czynnik przeludnienia izb i łóżek.

Bardzo dużą rolę odgrywają tu sublokatorzy, — najczęściej młodzi mężczyźni, zwani w Wiedniu dowcipnie „betgeher”. Jest to element bardzo płynny, zwłaszcza w okresie bezrobocia, gdy niemożność regularnego opłacenia kąta w izbie zmusza do stałej zmiany gospodarza. W warunkach tych z całą pewnością następują często swobodne i przygodne skrzyżowania seksualne wewnątrz rodzin, posiadających „lotnych” sublokatorów.

Prowadzi to do rozpowszechniania chorób wenerycznych w środowisku robotniczym, mnożenia poronień wśród najmłodszych dziewcząt, przysparzania nieślubnych dzieci.

Zbyt wczesne rozpoczynanie życia seksualnego przez źle rozwiniętą fizycznie i niedożywioną młodzież robotniczą, powoduje bardzo często stany psychicznej depresji. Poza tem skutki bezrobocia najsilniej uderzają w młodzież. Organizmy dzieci i młodzieży dorastającej (tej zwłaszcza ze względu na wrażliwość w stadium rozwoju fizjologicznego) niszczej bardzo szybko.

Wyrastająca w tych warunkach młodzież robotnicza pozbawiona jest jednocześnie jakichkolwiek perspektyw na

¹⁾ Porównaj M. Balsigerowa, l. c., str. 38.

przyszłość. Terenem wykształcenia zawodowego są małe i duże zakłady przemysłowe, żyjące częstokroć z wyzysku pracy młodocianych. Okres terminowania jest to czas stracony, po którym uzyskanie stałej pracy jest niemal wykluczone.

Wyczerpujące oświetlenie możliwości uzyskania pracy po skończonym terminie znajdujemy w przyczynkach J. niny Miedzińskiej, drukowanych w kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna”. Podobne dane zostały poza-tem opracowane w sprawozdaniu Komisji do Spraw Kryzysu i Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów za rok 1931. Wynika z nich, że nadprodukcja „uczniów” i „terminatorów” ma dziś już takie rozmiary, iż w niektórych województwach (Krakowskiem, Poznańskim, Pomorskiem, Lubelskiem) liczba ich dwakroć przewyższa liczbę wykwalifikowanych rzemieślników.

Młodzież, kończąca „termin” lub „praktykę” nie otrzymuje pracy w zakładach, gdzie się ze swym zawodem zapoznała. Niektóre umowy zawierają warunek, iż po skończonej nauce uczeń musi opuścić fabrykę¹⁾. Otwarcie też piszą niekiedy o widokach uczniów na przyszłość przemysłowcy w swych memorjałach do władz, gdy np. chodzi o politykę represyjną w stosunku do drobnych przemysłowców, złośliwych konkurentów. P. Miedzińska przytacza wyjątek z jednego z takich memorjałów, gdzie poprostu stwierdza się, że uczeń po skończonej praktyce: „jako robotnik jest już siłą za drogą, robi więc miejsce nowym uczniom - murzynom. Idzie w świat szukać daremnie kawałka chleba i pomnaża liczbę bezrobotnych”²⁾. Trudno o bardziej otwarte przedstawienie rzeczy.

¹⁾ J. Miedzińska — Nauka zawodu w przemyśle i rzemiośle. W-wa, 1931, str. 25.

²⁾ Tamże, str. 25.

Robotnicze związki zawodowe już w 1929 r. informowały Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o tem, że wzrost pracy młodzieży (uczniów i terminatorów) powoduje zjawisko stałego bezrobocia pewnej części tej młodzieży, która, zaledwie rozpoczynając poszukiwania pracy, napotyka już cały zastęp starszych od siebie bezrobotnych w tym samym zawodzie i poprostu zwiększa liczbę bezowocnie starających się o zarobek z pracy. Dzięki temu na młodzieży bezrobotnej odbija się to specyficzne, inne niż u dorosłych, piętno przygnębienia: nie są to przecież w przytłaczającej liczbie wypadków żywiele rodzin, nie są to ludzie, którychby z tej strony musiała przyciskać troska życiowa; są to natomiast „zmarnowane siły” — młodzi ludzie, zaczynający dopiero świadome życie, dla których lata stracone na bezowocnem ślęczeniu w terminie i praktyce, zdrowie — częstokroć już poderwane w ciężkich warunkach prawie bezpłatnej pracy — są brzemieniem, przygniatającem już do ziemi.

To przygnębienie i wynikająca z niego bierność, a czasem — rozpacz, często — bunt, — charakteryzują zmiany i przeobrażenia, jakim ulega i ulegać musi psychika bezrobotnych.

Oczywiście kwestja przeobrażeń w psychice mas pod wpływami kryzysu i bezrobocia zasługuje na studia bardziej pogłębione;—uwagi nasze o tych zmianach z konieczności mają charakter całkiem fragmentaryczny. Na zakończenie tedy podnieść musimy, że praca ta powinna się stać przyczynkiem do badań dalszych, bardziej wyczerpujących, ogarniających cały świat pracy.

Niechże tedy spełni tę rolę pobudki.

Z A Ł A C Z N I K I.

Załącznik 1.

Kwestjonariusz korespondentów społecznych.

OPIS SYTUACJI ŻYCIOWEJ RODZINY BEZROBOTNEJ.

Data wypełnienia ankiety

Nr. porządkowy
formularza

1. Imię i nazwisko głowy rodziny
2. Adres
3. Skład osobowy rodziny (wymienić wszystkich członków rodziny osobno, z podaniem płci i wieku każdego)
4. Zawód głowy rodziny
Zawód innych dorosłych osób w rodzinie
5. Data utraty stałej pracy: przez głowę rodziny — przez innych członków rodziny
6. Przyczyna utraty pracy (likwidacja zakładu, redukcja ogólna, wydalenie za strajk, zatarg osobisty. Wolne miejsce dla innych, niewymienionych okoliczności; jeśli ma miejsce jedna z wymienionych, tę podkreślić).
7. Gdzie ostatnio pracowali (głowa rodziny i inni członkowie rodziny)
Czy kto w rodzinie jeszcze pracuje i gdzie
8. Ostatni zarobek za dzień pracy (przed utratą jej)
9. Jak zarabkuje dorywczo obecnie (sam, żona, członkowie rodziny)
Ile może zarobić w tygodniu
Czy pobiera zasiłek ustawowy, do jakiego terminu, pomoc pieniężną od Opieki Społecznej, od organizacji zawodowej?

10. Mieszkanie: wynajmuje od gospodarza, — jest sublokatorem:
- a) u innej rodziny, wynajmującej od gospodarza; mieszka w baraku dla bezdomnych; dawne służbowe; własne. (Należy podkreślić ten z wymienionych rodzajów mieszkań, który odpowiada badanemu wypadkowi, wolne miejsce przewidziane jest dla innych poza wymienionymi okolicznościami)
 - b) Jak wielkie mieszkanie: jednoizbowe, jednoizbowe z kuchnią, dwuizbowe z kuchnią, trzyizbowe z kuchnią, większe (podkreślić jak wyżej)
 - c) Jak położone mieszkanie: suterena, poddasze, parter, piętro pierwsze, drugie, trzecie, wyżej (podkreślić jak wyżej)
 - d) Czy w mieszkaniu prócz badanej rodziny mieszka kto? (Ile rodzin, osób, płeć i wiek każdej)
 - e) Za jaki czas zalega rodzina z komornem
 - f) Jeżeli rodzina ma sublokatorów, to ile płaci — czy zalegają z opłatą i za jaki czas?
11. Jakie meble są w mieszkaniu (wymienić)
Jakie meble i sprzęty sprzedano od chwili utraty pracy i za ile
12. Odżywianie rodziny: ile razy dziennie jadają — co mianowicie
Gotowane w domu czy z Opieki Społecznej
13. Czy dzieci szkolne są odżywiane w szkole i co dostają
14. Jakie produkty spożywcze i w jakiej kolejności wycofywano z użytku od chwili utraty pracy: mięso, cukier, tłuszcze, jaja
15. W jakiej kolejności wyrzekał się po utracie pracy swych przyzwyczajęń: kupowanie gazet, książek, chodzenie do kina, jazda tramwajem, palenie papierosów, picie wódki i inne (podkreślić potrzebne; dodać brakujące)
16. Opalanie mieszkania: kupują opał — ile w tygodniu — dostają od Opieki Społecznej, ile — na jaki czas
17. Oświetlenie mieszkania: elektryczność, gaz, nafta, (podkreślić potrzebne).
Ile wydają na światło
18. Opranie bielizny, jak często — ile mają zmian
19. Odzież: co mają jeszcze z odzieży, czy są przedmioty wspólne, jakie
20. Czy dzieci chodzą do szkoły: bez przerwy, z przerwami, nie chodzą dla braku odzieży, dla braku sił, inne przeszkody
21. Czy bierze udział w życiu organizacyjnym, zawodowym
22. Czy w czasie normalnego zatrudnienia mógł robić oszczędności i na jak długo starczyły po utracie pracy

Załącznik 2.

Ankieta wśród uczniów szkół powszechnych dzieci bezrobotnych.

1. Co jadasz na śniadanie w domu przed pójściem do szkoły?
2. Czy jadasz w szkole i co dostajesz?
3. Czy obiad jadasz w domu? — czy na mieście i gdzie?
Co dostajesz na obiad?
4. Czy jadasz kolację i co jadasz na kolację?

Załącznik 3.

**Wyjątki z książeczki rachunkowej, wypełnionej przez rodziny,
objęte badaniem budżetów domowych.**

CZĘŚĆ WSTĘPNA.

Cel badań rachunków domowych rodzin bezrobotnych

Badania rachunków domowych rodzin bezrobotnych mają służyć do przedstawienia położenia, w jakim się znajdują bezrobotni oraz ich rodziny i do zobrazowania, jak mieszkają, jak się odżywiają, jak wygląda pomoc dawana bezrobotnym przez różne instytucje i t. d.

Rachunki te dostarczają ponadto instytucjom społecznym, zajmującym się pomocą dla bezrobotnych, informacji, niezbędnych dla ich działalności.

Czy prowadzenie rachunków może zaszkodzić

Rachunki domowe nie mogą być przedkładane absolutnie nikomu poza Instytutem Gospodarstwa Społecznego.

Pracownicy zobowiązani są do przestrzegania ścisłej tajemnicy, a nazwiska prowadzących rachunki nie będą nikomu podane do wiadomości, ani ogłoszone.

POUCZENIE

Uwagi ogólne

1. Przed przystąpieniem do wypełniania kwestionariuszy ankiety należy najpierw gruntownie zapoznać się z książką rachunkową, formularzami i pouczeniami wydrukowanymi przy poszczególnych częściach ankiety.

2. Książeczkę rachunkową i formularze należy wypełniać drobiazgowo, unikając dwuznaczności, gdyż tylko w ten sposób wypełnione książki i formularze stanowią poważny materiał statystyczny.

3. Niedbałe prowadzenie rachunków lub wypełnianie formularzy znacznie wiksza i tak już trudne opracowanie ankiety, a nawet może doprowadzić do mylnych wniosków.

Przychody

W przychodach należy zapisywać wszelkie wpływy w gotówce, lub w naturze np. zarobki, podarunki, zasiłki, zapomogi, podjęte oszczędności, zaciągnięte długi, dochód ze sprzedaży rzeczy, wartość przedmiotów danych w handlu zamiennym i t. p.

Rozchody

W rozchodach należy zapisywać wszelkie wydatki za gotówkę lub na kredyt, jak np. kupno artykułów żywnościowych, odzieży, sprzętów i t. p., wydatki na przejazdy, spłatę długów, przedmioty, otrzymane w handlu zamiennym, kwoty potrącone przy wypłacie, opłaty przy otrzymywaniu obiadów i t. p., i t. p.

Szczególłą uwagę należy zwrócić na wydatki, związane z bezrobociem, a więc należy zapisywać wydatki, wynikające z poszukiwania pracy, ze starania się o pomoc społeczną, i zaznaczać wyraźnie te okoliczności (np. kupiłem papier na podanie do komitetu pomocy bezrobotnym za 5 gr., wydałem na tramwaj do urzędu pośrednictwa pracy — 25 gr., dałem koledze, żeby mi pomógł znaleźć pracę — 10 zł., i t. p.).

Zakupy na kredyt

Zakupy dokonane na kredyt należy zapisać w dniu nabycia, a całkowitą kwotę skredytowaną zapisać w rubryce „wzięto na kredyt”.

Jeżeli przy kupnie część ceny zapłacono gotówką, to kwoty, zapisane w rubrykach „kupiono za gotówkę”, „wzięto na kredyt”, winny równać się całkowitej cenie artykułu.

W dniu spłacania raty lub wogóle kredytu towarowego, należy napisać „spłacono kredytu towarowego” a odpowiednią kwotę umieścić w rubryce „kupiono za gotówkę”.

Handel zamienny

Artykuły otrzymane w handlu zamiennym należy zapisywać w wydatkach jako kupione za gotówkę.

Artykuły dane w handlu zamiennym należy zapisywać z odpowiednią uwagą na str. 6 — 7 jako dochód w gotówce ze sprzedaży (wymienić jakich).

Czas

Pożądane jest, aby zapisywano codziennie liczbę godzin zużytych przez członków rodziny na zajęcia zarobkowe, jak np. handel, zajęcia domowe, usługi, przyczem czas oczekiwania na okazję zarobku, drogę na miejsce i z powrotem należy liczyć jako czas zajęcia.

Tak samo należy postępować przy zapisywaniu czasu zużytego na staranie się o pomoc społeczną lub poszukiwanie pracy, a więc liczymy drogę na miejsce, codzienne chodzenie po obiady, oczekiwanie w kolejkach, chodzenie po biurach, wystawianie przed fabryką i t. p.

CZĘŚĆ ANKIETOWA.

1. Choroby członków badanej rodziny w miesiącu sprawozdawczym

Kto chorował	Na jaką chorobę	Ile dni leżał w łóżku	Ile razy korzystał z pomocy lekarskiej	
			płatnej	bezpłatnej

2. Kto z członków rodziny (wymienić imię i wiek) korzystał ze społecznej bezpłatnej opieki lekarskiej lub higienicznej i na czym ona polegała (szczepienie ochronne, badanie niemowląt w ośrodkach zdrowia, bezpłatne bilety do kąpieli i t. p.)

3. Wymienić wszelkie inne świadczenia społeczne i dobroczynne, otrzymane w miesiącu sprawozdawczym przez rodzinę (np. bezpłatne bilety do kina, bezpłatne przejazdy i t. p. i t. p.)

4. Ile razy dziennie jadła rodzina w miesiącu sprawozdawczym — co jadano na śniadanie — obiad — kolację —

5. Ile dni nauki opuściło każde dziecko (wymienić imię) w miesiącu sprawozdawczym, z jakiej przyczyny

6. Które z dzieci przerwało zupełnie naukę — przyczyna
7. Kto z rodziny w miesiącu sprawozdawczym czytał gazety i ile razy na tydzień — kto czytał książki i broszury i jakie (naukowe).
8. Kto z członków rodziny zaczął w miesiącu sprawozdawczym pracować na stałe i gdzie — ile zarabia tygodniowo w złotych
9. Kto w miesiącu sprawozdawczym przybył do rodziny (wymienić płeć, wiek, imię, stosunek do głowy rodziny) — jak długo przebywał w rodzinie — co otrzymywał
10. Kto z rodziny ubył w miesiącu sprawozdawczym (wymienić płeć, wiek, imię, stosunek do głowy rodziny) — na jak długo — w jakim celu oddalił się

Gotówka, oszczędności, długi i t. p. w dniu rozpoczęcia rachunków

Gotówka w domu _____

Złożone oszczędności _____

Dłużnicy winni byli rodzinie _____

Rodzina winna była wierzycielom z tytułu długów gotówkowych _____

Rodzina winna była za towary wzięte na kredyt _____

Rodzina winna była za komorne _____

(Toż samo oblicza się w dniu ukończenia rachunków)

Zapasy w dniu rozpoczęcia rachunków

Nazwa artykułu	Ilość	Wartość	Nazwa artykułu	Ilość	Wartość
Chleb			Ser i twaróg . . .		
Mąka pszenna . .			Mięso wołowe, ciel.		
Mąka żytnia i inne			Mięso wieprz.,		
Kasze i ryż . . .			baranina		
Groch i fasola . .			Mięso inne		
Kartofle			Wędliny		
Kapusta			Słonina i sznalec		
Inne jarzyny . . .			Inne tłuszcze ja-		
Masło			dalne		
Jaja			Cukier		
			Węgiel		

Przychody w gotówce

Każdą otrzymaną kwotę należy zapisywać oddzielnie, zaznaczając, kto ją otrzymał, za co i skąd

Data	W y s z c z e g ó l n i e n i e	Zł.	gr.
	W dniu rozpoczęcia rachunków rodzina miała w domu gotówki		

Na tej stronie należy zapisywać: 1) zarobki (wraz z kwotami potrąconemi przy wypłacie) głowy rodziny, żony i innych członków rodziny, których zarobki w całości idą na ogólne wydatki rodziny, 2) wpływy od sublokatorów, stołowników i tych członków rodziny, którzy oddają niecały swój zarobek, zaznaczając, że płacą tylko za mieszkanie, utrzymanie i t. p.), 3) dochody z zajęć ubocznych, dorywczych i t. p., 4) zasiłki i zapomogi, 5) sumy uzyskane ze sprzedaży rzeczy (wymienić co sprzedano i za ile), lub z ich zastawu, 6) wpływy ze sprzedaży świadczeń w naturze, 7) wpływy z zaciągniętych przez rodzinę długów, 8) wpływy ze zwróconych rodzinie pożyczek, 9) podjęte oszczędności, 10) wartość artykułów danych przez rodzinę w handlu zamiennym, 11) wszelkie inne wpływy w gotówce.

Przychody w naturze

U w a g a: tu nie należy zapisywać artykułów, *kupionych przez rodzinę*.

Każdy otrzymany artykuł należy zapisywać oddzielnie, zaznaczając, kto go otrzymał, za co, i skąd.

Artykuły otrzymywane codziennie można zapisać razem w końcu miesiąca.

Data	Wyszczególnienie	Nazwa artykułu	Ilość	Wartość rynkowa	
				Zł.	gr.

Tu należy zapisywać artykuły w darze od krewnych, zapomogi w naturze z gminy i instytucji społecznych, jak np. kartofle, węgiel, obiady z kuchni dla bezrobotnych, obiady u znajomych i krewnych, śniadania otrzymywane w szkołach i przedszkolach przez dzieci, jaja od własnych kur, mleko od własnych kóz, kartofle zebrane z ogrodu.

U w a g a: jeśli rodzina płaci za obiady, otrzymywane z instytucji społecznych (niewielkie kwoty np. 10 gr.), to taki obiad należy zapisać jako dochód w naturze a opłaty zapisać w wydatkach.

Wydatki w dniu

Wyszczególnienie wydatków (zapisać rodzaj, gatunek)	Ilość (waga lub miara)	Kupiono za gotówkę		Wzięto na kredyt	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.
Razem wydano w dniu					
Razem wydano od pocz. mies.					

Liczba osób, które jadły	Kto przybył		Kto ubył	
	płeć	wiek	płeć	wiek
śniadanie				
obiad				
kolację				

Uwagi prowadzącego rachunki domowe

Tu prowadzący rachunki opisuje ważniejsze zdarzenia w rodzinie, warunki bytu rodziny i jej dolegliwości, np. zimno w mieszkaniu, brak ciepłej odzieży, obuwia, przyczyny, dla których dzieci przestały chodzić do szkoły, przykrości i zawody, jakie spotkały rodzinę, np. zamknięcie kredytu w sklepiu, uwagi pod adresem instytucji pomocy bezrobotnym — co do otrzymywanych świadczeń; czy i jak szukano pracy, w jaki sposób rodzina zdobywa środki do życia i t. p. i t. p.

Załącznik 4.

Ankieta o warunkach mieszkaniowych

Nr. formularza

Adres

Instruktor

1. Z ilu izb składa się całe mieszkanie — w tem — 2. kuchni — 3. pokoiów — 4. przedpokoiów — 5. alków —. W całym mieszkaniu mieszka — 6. osób — 7. rodzin —

8. Od kogo badana rodzina wynajmuje mieszkanie lub jego część (od właściciela prywatnego domu, głównego lokatora, służbowo, we własnym domu, od krewnych, kooperatywy, instytucji opieki społecznej i t. p.) — 9. czy badana rodzina jest lokatorem głównym — 10. czy mieszka kątem —

Tu wymienić tylko izby, z których korzysta badana rodzina i sublokatorzy, mieszkający z nią kątem.

Przeznaczenie izby	Wymiary izb w m			(Oblicza Instytut)		Czy ściany są suche	Ile śpi osób
	dł.	szer.	wys.	m ²	m ³		
11	12	13	14	15	16	17	18

19. Czy kuchnia jest do wyłącznego użytku badanej rodziny —

20. Ile gospodarstw korzysta z kuchni — 21. Oprócz wyżej opisanych izb badana rodzina w całości odnajmuje sublokatorom izb —

W wyżej opisanych izbach mieszka — 22. rodzin — 23. osób — 24. w tem sublokatorów mieszkających kątem przy badanej rodzinie —

25. Czy mieszkanie podlega ochronie lokatorów —

26. Ile złotych wynosi miesięczne komorne —

27. Za ile miesięcy rodzina zalega z komornem —

28. Gdzie znajduje się dom (w śródmieściu, na przedmieściu, poza miastem i t. p.) —

29. Gdzie znajduje się mieszkanie (w suterenie, na parterze, na poddaszu, na którym piętrze) —. Gdzie jest (w mieszkaniu, na korytarzu, na podwórzu) 30. zlew — 31. wodociąg — 32. ustęp —

33. Jakie wady posiada mieszkanie (wilgoć, grzyb, zimne, dawno nie odnawiane i t. p.) —

34. Jaki zawód jest wykonywany w mieszkaniu —

Sprzęty, które rodzinie służą do spania	Ilość 35	Liczba osób sypiających 36
1) Łóżka zwykłe	—	—
2) „ polowe	—	—
3) „ dzieciinne i kołyski	—	—
4) kanapy i otomany	—	—
5) inne (jakie)	—	—

Ile osób śpi na zaścielanej 37. podłodze — 38. krzesłach —

39. Ile osób z rodziny śpi poza domem (w komorce, w sieni, na strychu i t. p.) —

Uwagi instruktora o mieszkaniu i stosunkach mieszkaniowych.

S u m m a r y.

An analysis of the life of the workless considered from the standpoint of the social results of unemployment is a new thing requiring special, new methods of research work. This publication is based on the principle of obtaining direct access to the centre investigated by using unemployed themselves, dismissed workmen in different industries, for making the inquiries. Four correspondents on social work, chosen from a circle of unemployed have conducted inquiries among 1385 workless families in Warsaw, Lodz, the province of Lodz and in Upper Silesia. They have acted according to uniform directions using a uniform questionnaire in their inquiries which they have supplemented by independent remarks and observations. The fact that they acted within the centres of their habitation and were in direct contact with the objects of inquiry has enabled them to collect exceedingly rich material at its very source whilst their knowledge of the life of the family investigated has frequently extended to a most intimate acquaintance of the inmost experiences of the said family.

Besides inquiry within unemployed families we have conducted an enquiry among pupils of the primary schools, children of workless, not by way of questioning the school or the teachers, but by direct appeal to the

children themselves. A short questionnaire consisting of five short questions concerning the nourishment of children at different times of day, has circulated among nearly 18 thousand children and has revealed a very distinct picture of their hunger and the insufficiency of their food. In order to obtain the fullest possible knowledge of this question we have included in the questionnaire a group of 2 thousand children of parents partially employed, working 3 — 4 days in the week and have compared the conditions of their nourishment with that of children of unemployed. The results of our questionnaire among children of the workless have been published in Geneva in the December number of the „Nouvelles de l'union internationale de secours aux enfants”.

In our contribution besides the inquiries mentioned above there is included also extensive material concerning the budgets of workless families in Warsaw collected during 4 months of 1932 by the Institute of Social Economy on the basis of an agreement with the Institute for Social Problems. A group of 120 families was the object of this inquiry of which 80 families persevered to the end. Of course many difficulties arose in inquiring into the budget of an unemployed family, since the lack of a fixed wage, frequent illegal sources of earning (for instance street hawking without licence and so on) created an atmosphere unfavourable to sincerity. Nevertheless even this inquiry gave many important results.

As we mentioned above the inquiry into the home budget embraced 80 families, altogether 890 persons.

An analysis of the monthly incomes of these families shows that the earnings of the head of the family amount on an average to 20 zlotys i. e. six to ten times less than the earnings of the head of the family in a normal workman's family. The chief position in the earnings of the head

of a family consist of occasional earnings. A very universal practice in unemployed families is earning by the wives (by washing, sewing, charring, gardening in summer) also by other members of the family. So that these positions nearly equal that of the head of the family. But even taking into consideration all possible sources of income of the family, such as help from the board of social welfare and from their centre, income from subletting, sale of furniture etc., all this amounts hardly to 50% of the fixed earnings of the head of the family alone in a normal workmen's family. A comparison of monthly consumption in unemployed families reveals a fall in consumption in all positions and above all in the most important ones from the point of view of health and development of the human organism; in the positions of fats, meat, sugar. Whereas the consumption of fats in a normal workmen's family amounts for individual consumption to 1,12 kilogram monthly, in an unemployed family it falls to 0,69 kg, the consumption of meat from 3,29 kg monthly falls to 1,94 and so on.

Simultaneously there occurs also a lowering of the quality of food and heat in the daily rates of consumption in unemployed families, as regards animal food almost to half.

The question of the underfeeding of children as we have already mentioned has been also discussed in the children's questionnaire. The publication mentioned U. I. S. E. enables the foreign public to obtain more extensive knowledge having these data from our inquiries. Here we limit ourselves to stating that a fourth of the children gets no breakfast at home and is obliged to go hungry to school; nearly a fifth has no supper and goes hungry to bed. 7,5% of children gets nothing at dinner time, and a further 7% gets instead of dinner a piece of dry bread

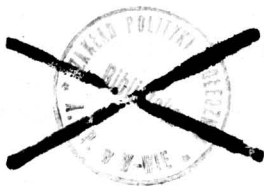
or something with the bread but no cooked-food. The action of help for children of the unemployed organized in schools and in general by the community arranges so that about a fourth of the children examined receive several times a week and sometimes even daily, meat for dinner, either at dinners given by the schools, or by different social institutions, or by private better situated families. The inquiries of correspondents for social work amongst unemployed families have brought a wealth of information on the condition of ruin and of debt in these families. Unfortunately the space of this summary does not permit more extensive description of these results. We therefore only summarize in a few words the miserable condition of unemployed families. 869 families accurately described as regards their indebtedness for rent have shown debt for over 500 years (539). Some groups, for instance group 112 of Upper Silesian families are in debt for their rent 173 years. This state of debt grows with the increase of the period of unemployment. About 80% of examined families are victims of the crisis as the loss of work struck their bread winners in the crisis years 1930—1932. The wretched condition of these families is best illustrated by their clothes and under-linen. Among the 432 families investigated on this point in different centres 30,3% have no change of linen — 46,3% have only one change. In miners' families the washing of linen takes place in 37% cases without soap, only with water. In the same way one pair of boots must suffice for two — three children, warm overcoats for three — four.

We cannot then be surprised that 70 to 80% of children in the families examined go to school with interruptions called forth by lack of clothing and boots and also from enfeeblement: it is difficult in conditions of such misery to demand regular attendance at school.

To this we must add the wretched housing conditions, the increasing overcrowding in rooms, the high percentage of sub-lodgers, the renting of corners, of sleeping places and so on in families. And furniture, utensils continually disappear, they go for sale. A certain group of families showed that under the influence of unemployment the overburdening of beds has increased by 93% as beds being a valuable article have to be sold.

Our book devotes a few pages to the question of psychological changes and shocks called forth by unemployment. For instance the question of suicides, thefts, the question of prostitution and so on. These changes are connected at the same time with changes in the constitution of family relations, with the altered rôle of women who frequently fulfil the function of bread winners for the whole family.

Our book is the collective acquisition of research work of a numerous group of people (we have formed a network in it amounting to 40 persons) and we regard it as an incentive to continuing research work in this direction.



M7263